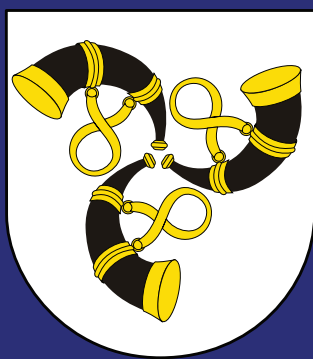




GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

„Przeciętna” służba zdrowia

PO PIERWSZYCH KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH W GMINIE ZAKLICZYN

FUNKCJONOWANIE SŁUŻBY ZDROWIA W GMINIE ZAKLICZYN OCENIAMY PRZECIĘTNIE, A NAJBARDZIEJ NIEZADOWOLENI JESTEŚMY Z JAKOŚCI USŁUG STOMATOLOGICZNYCH ŚWIADCZONYCH W RAMACH KONTRAKTU Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA. NARZEKAMY TEŻ NA DŁUGI CZAS OCZEKIWANIA NA WIZYTĘ U LEKARZA, CZĘŚĆ Z NAS MA TRUDNOŚCI Z UZYSKANIEM SKIEROWANIA NA BADANIA SPECJALISTYCZNE. W PIERWSZYCH W HISTORII GMINY ZAKLICZYN POWSZECHNYCH KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH UCZESTNICZYŁY 3164 OSOBY, A NAD UZYSKANIMI WYNIKAMI BĘDZIEMY DYSKUTOWAĆ PODCZAS OBRAD „OKRĄGŁEGO STOŁU”, KTÓRE W SPRAWIE SŁUŻBY ZDROWIA ZORGANIZOWANE MAJĄ BYĆ W ZAKLICZYNIE W DRUGIM KWARTALE TEGO ROKU.

Uchwałę o konsultacjach z mieszkańcami w sprawie funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej podjęła Rada Miejska w Zakliczynie w dniu 26 lutego 2015 roku. Wkrótce potem mieszkańców o jak najliczniejszy udział w konsultacjach i odpowiedzi na zawarte w ankiecie pytania poprosił burmistrz Dawid Chrobak. Tłumaczył, że podczas spotkań z mieszkańcami – zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej – usłyszał wiele gorzkich słów pod adresem gminnej służby zdrowia. Wyrażone opinie miały posłużyć na sprecyzowanie szerszego obrazu sytuacji i na podejmowanie w przyszłości przez burmistrza oraz Radę Miejską traf-

niejszych działań i decyzji, zgodnych z oczekiwaniami społecznymi.

Konsultacje przeprowadzone zostały wraz z wyborami sołtysów i rad sołeckich, które też po raz pierwszy miały charakter powszechny i odbyły się 15 marca. Wzięły w nich udział 3164 osoby, co stanowiło 32,47 procent uprawnionych do udziału w konsultacjach. Frekwencję należy więc uznać za dobrą, porównywalną z uczestnictwem w innych formach wyrażania woli przez głosowanie. Najwięcej osób głosowało w tych miejscowościach, gdzie wybierano sołtysów i rady sołeckie, bo – przypomnijmy – ze względu na małą liczbę zgłoszonych kandydatów (brak rywalizacji), nie wszędzie była potrzeba przeprowadzania wyborów sołeckich.

Na pytanie pierwsze: „Z którego podmiotu świadczącego usługi podstawowej opieki zdrowotnej w ramach kontraktu z NFZ na terenie gminy Zakliczyn Pani/Pan korzysta?” 1577 osób (49,84 %) stwierdziło, że korzysta z usług NZOZ „Centrum Zdrowia” s.c. w Zakliczynie ul. Tarnowska 2 (w tym punkt lekarski w Filipowicach), 591 respondentów (18,68 %) korzysta z usług NZOZ Zakliczyn, ul. Grabina 27A, 374 respondentów (11,76 %) korzysta z NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego, Paleśnica 109, a 476 (15,04 %) respondentów (wraz z brakiem odpowiedzi) z usług podstawowej opieki zdrowotnej poza terenem gminy.

Na pytanie o przyczyny korzystania z usług podstawowej opieki zdrowotnej poza terenem gminy odpowiedzi udzieliło 161 osób. Z pośród przyczyn najczęściej

wymieniano: 44 - korzystanie z usług specjalistycznych (lub brak usług specjalistycznych); 41 - wyższa jakość świadczonych usług (krótszy



czas oczekiwania na wizytę, większa liczba dostępnych lekarzy, lepsza obsługa itp.); 29 - wymieniono tylko miejscowość, bez podania przyczyn; 20 - wymieniono opiekę całodobową; 15 - odległość, miejsce zamieszkania, pracy, lepszy dojazd; 12 - pójście za zaufanym lekarzem; 8 - dostęp do pediatry; 7 - dostęp do usług stomatologicznych; zaś 10 - inne, różne (stan techniczny ośrodka, konflikt z lekarzem itp.)

Na pytanie drugie: „Jak Pani/Pan ocenia funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy Zakliczyn?” uzyskano następujące wyniki: 9,05 % ankietowanych funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy ocenia bardzo dobrze, 22,96 % dobrze, 42,02 % przeciętnie, a 25,97 % źle.

Jak wynika z powyższego, zdecydowana większość mieszkańców funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy Zakliczyn ocenia przeciętnie, lecz niestety - aż 25,97 % źle.

Na trzecie pytanie: „Jakie trudności napotkał/a Pani/Pan korzystając z usług zdrowotnych świadczonych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej?” uzyskano wyniki: 38,57 % długi czas oczekiwania na wizytę, 35 % trudności z uzyskaniem skierowania na badania specjalistyczne, 9,63 % inne, 16,80 % respondentów nie napotkało trudności.

W pytaniu tym zawarto możliwość wpisania innych trudności. Ogółem uzyskano 338 odpowiedzi. Najczęściej wymieniane: 118 - brak specjalistów, mała ilość usług specjalistycznych (trudności z dostępem, odpłatne usługi specjalistyczne), 83 - szeroko rozumiana jakość usług (zła obsługa, nieprzestrzeżenie godzin pracy, mała ilość godzin pracy itp.), 41 - kłopoty z rejestracją, jakość usług związanych z rejestracją, brak rejestracji na godziny, długie kolejki, 30 - słaby dostęp do usług pediatrycznych, potrzebę rozdzielania dzieci zdrowych od chorych i 29 - stomatologia (brak dostępu w innych miejscowościach poza Zakliczynie, mała ilość usług na NFZ, jakość usług).

Na pytanie czwarte: „Pani/Pana obawy budzi?” uzyskano następujące odpowiedzi: 15,93 % częsta zmiana lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, 35,89 % utrudniony dostęp do pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej w soboty i niedziele, 26,75 % ograniczona liczba gabinetów stomatologicznych, 18,10 % utrudniony dostęp do usług stomatologicznych dla dzieci i młodzieży, a 3,32 % respondentów wymieniło inne obawy.

Dokończenie na str. 3



FOT. ST. KUSIAK

Święty z polskiej ziemi...

Uroczystość upamiętniającą 10. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II przygotował samorząd gminy wraz ze społecznością Zespołu Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Patronami obchodów rocznicy byli: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak i Dyrektor ZSPiG Józef Gwiżdż.

10 kwietnia br. nie zapomniano też o ofiarach katastrofy smoleńskiej, w 5. rocznicę niewyjaśnionej do końca tragedii. Pamięć m.in. naszego rodaka śp. Wiesława Wody uczczono na początku akademii w hali sportowej szkoły minutą ciszy.

Liczni goście uroczystości podziwiali spektakl „Jan Paweł II – święty z polskiej ziemi”, przygotowany przez młodzież i kadrę placówki, przeplatany pieśniami chóru Bogusława Wróbla i wdzięcznymi układami tanecznymi najmłodszych wykonawców, uzupełniającymi opowieść o papieskich pielgrzymkach. Widownia miała okazję zobaczyć poszczególne etapy życia Jana Pawła II poprzez scenki w dobranych strojach, począwszy od rodziców, dzieciństwo, poprzez gimnazjum, wreszcie studia, parafia w Niegowici i Stolica Piotrowa (tu ujmująca postać chłopca w kompletnym, papieskim stroju!).

Po inscenizacji długo oklaskiwanej, a zakończonej wspólnym odśpiewaniem „Abba Ojciec” (do słów o. Jana W. Góry, przyjaciela Papieża-Polaka), dyrektor Gwiżdż wręczył wyróżniającym się uczniom odznaki Jana Pawła II.

Uroczysty przemarsz do kościoła parafialnego św. Idziego znaczyły zapalone znicze na całej trasie od ul. Malczewskiego przez rondo i ul. Mickiewicza oraz asysta zakliczyńskich strażaków. W świątyni ks. Paweł Mikulski odprawił Mszę św. jako podziękowanie za dar życia i świętości Jana Pawła II, o czym mówił w swojej homilii. Po Eucharystii nastąpiła ceremonia złożenia kwiatów i zniczy pod pomnikiem papieża. Uroczystość rocznicowa zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”. (MN)

Modrzewiowe Wzgórze
 OSADA WYPOCZYŃKU I ZDROWIA
 SZCZEGÓŁY NA STR.30

Szczegóły na ostatniej stronie

Wypożyczalnia sprzętu ogrodniczego Kompostatory, kosiarki	799 zł
Wypożyczalnia sprzętu ogrodniczego Kosiarka SPARTA 2501	799 zł
Wypożyczalnia sprzętu ogrodniczego Wodny kociąg	4,89 zł

TELEWIZJA INTERNET TELEFON
100 Mb/s
 14 66 53 224
 www.km-net.pl



DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kulgów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY
KRAKBUD
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK
TEL. 606-465-181
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



Sołecka „ordynacja wyborcza” to dobre rozwiązanie

ROZMOWA Z JANUSZEM KRZYŻAKIEM – SEKRETARZEM GMINY ZAKLICZYN

- Niezła frekwencja w wyborach świadczy o zasadności przeprowadzenia głosowania w nowej formule? Na czym polegały najważniejsze zmiany w sołeckiej „ordynacji wyborczej”?

- Zasadnicza zmiana dotyczyła trybu wyboru sołtysa i rad sołeckich – nie na zebraniach wiejskich spośród zgłoszonych z sali kandydatów, jak dotychczas, ale w wyborach tajnych, bezpośrednich, zorganizowanych na wzór wyborów powszechnych. Potencjalni chętni na funkcję sołtysa i członków rad sołeckich przed zgłoszeniem swoich kandydatur byli zobowiązani do uzyskania pisemnego poparcia mieszkańców swojej miejscowości, a wyborcy znali nazwiska kandydatów na 7 dni przed wyborami. Tym samym mieszkańcy sołectw mieli odpowiedni czas na przemyślaną decyzję w dniu wyborów. Ponadto Komisje Skrutacyjne dostały do dyspozycji z Urzędu Miejskiego spisy wyborców, wobec czego nie było wątpliwości, kto ma prawo głosować w danym sołectwie.

- Spora liczba kandydatów w wyborach dowodzi, że wzrasta prestiż tej funkcji społecznej? Obywatele chcą oddziaływać na otaczającą ich rzeczywistość?

- Sołtysi w naszej gminie zawsze cieszyli się szacunkiem mieszkańców, ale dzięki wyborom bezpośrednim, zwłaszcza przy wysokiej frekwencji, mogą czuć większą satysfakcję z decyzji wyborców. Dzięki temu mają silniejszy mandat społeczny do pełnienia funkcji sołtysa. Duża liczba kandydatów na sołtysa (41 osób) i na członków rad sołeckich (154 osoby) dobrze świadczy o demokracji lokalnej i wskazuje na rosnący wpływ mieszkańców na rozwój swoich miejscowości. Należy jednak wskazać, że te wybory nie spowodowały daleko idących zmian w grupie rządzących sołtysów – mamy



Sekretarz gminy Janusz Krzyżak

9 nowych sołtysów, przy czym w 6 przypadkach wynika to z faktu, że dotychczasowi władarze nie startowali w wyborach. Tak więc jedynie w trzech sołectwach można mówić o dużej zmianie, bo zwycięzcy pokonali dotychczasowych sołtysów (przypadek Charzewic, Faściszowej i Filipowic).

- W których sołectwach odnotowano największą frekwencję?

- W skali całej gminy Zakliczyn odnotowano frekwencję na poziomie 45,5%, co oznacza, że do urn poszło 3183 mieszkańców sołectw. Najwyższą frekwencję zanotowano w Bieśniku (prawie 67%), Charzewicach (61%) i Faściszowej (niemal 60%). Natomiast najliczniejszy udział w wyborach wzięli mieszkańcy Lusławic, gdzie głosowało 311 obywateli.

- Losowanie w Filipowicach to dobre

rozwiązanie? Może trzeba było przeprowadzić dodatkowe głosowanie?

- Losowanie jest formułą stosowaną także w wyborach radnych gminy (przy równej liczbie głosów uzyskanych przez kandydatów), zatem ma swoje podstawy prawne zapisane w kodeksie wyborczym. Ponadto dodatkowe głosowanie wiąże się z dodatkowymi kosztami, a frekwencja podczas powtórzonych wyborów jest zazwyczaj sporo niższa od pierwszego głosowania. Sama procedura losowania w Filipowicach odbyła się w obecności kandydatów na sołtysów, a przebieg losowania przeprowadzonego przez Komisję Skrutacyjną nie wzbudził wątpliwości zainteresowanych.

- Po raz pierwszy przeprowadzono w gminie wybory według nowych zasad. Jakie wnioski płyną na przyszłość?

- Przede wszystkim należy wskazać, że wybory sołeckie odbyły się w 16 sołectwach. W pozostałych 8 miejscowościach (w tym w Zakliczynie) wybory – zgodnie ze statutami sołectw i miasta Zakliczyn – nie odbyły się, bowiem liczba zgłoszonych kandydatów na sołtysów i członków rad sołeckich była równa wymaganej liczbie (wyjątek stanowi Borowa, gdzie zgłoszono jedynie trzech kandy-

datów do rady sołeckiej). Czyli w 8 miejscowościach kandydaci nie mieli kontrkandydatów. Wnioski płynące z pierwszych w historii gminy Zakliczyn powszechnych wyborów sołeckich są pozytywne. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wysoką frekwencję, nieporównywalnie wyższą niż podczas wyborów na zebraniach wiejskich cztery lata temu, dzięki czemu wybrani sołtysi uzyskali mocny mandat wyborczy, ale też przyjęli na siebie większe oczekiwania mieszkańców. Po stronie samych kandydatów obserwowaliśmy także większe zaangażowanie w okresie przedwyborczym, część osób kandydujących prowadziła nawet małe kampanie wyborcze. Na pewno cieszą pozytywne opinie samych kandydatów, jak również mieszkańców gminy, o tej formule głosowania. Dlatego też nie planujemy żadnych zmian w „ordynacji wyborczej” w sołectwach i uważamy, że za cztery lata zarówno liczba kandydatów do funkcji sołeckich, jak również frekwencja, będzie jeszcze wyższa.

- Przy okazji wyborów samorząd przeprowadził małe referendum nt. funkcjonowania służby zdrowia. To była udana akcja?

- Po raz pierwszy w gminie Zakliczyn przeprowadzono konsultacje społeczne na taką skalę. Te konsultacje były o tyle ważne, że dotyczyły podstawowej opieki zdrowotnej, dziedziny tak wrażliwej z punktu widzenia mieszkańców. Konsultacje społeczne odbyły się we wszystkich 24 miejscowościach i wzięło w nich udział 3164 osób, czyli co trzeci obywatel gminy uprawniony do głosowania. Wyniki konsultacji będą punktem wyjścia dla organizacji „okrągłego stołu” w sprawie funkcjonowania służby zdrowia w gminie Zakliczyn.

- Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: Marek Niemiec

FOT. MAREK NIEMIEC

„Przeciętna” służba zdrowia

PO PIERWSZYCH KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH W GMINIE ZAKLICZYN

Dokończenie na str. 1

Również w tym pytaniu zawarta była możliwość udzielenia dodatkowej odpowiedzi. Z tej możliwości skorzystało 168 osób. M.in. 59 wpisów dotyczyło dostępu do usług specjalistycznych w ramach NFZ, 44 jakości usług, 19 usług stomatologicznych, a 12 ograniczonego dostępu do pediatry.

Na pytanie piąte: „Czy Pani/Pan jest zadowolony/a z usług stomatologicznych świadczonych w ramach kontraktu z NFZ?”, uzyskano następującą ilość odpowiedzi: 15,13 % tak, 60,90 % nie, 23,97 % respondentów zakreśliło „nie korzystam z usług stomatologicznych świadczonych w ramach kontraktu z NFZ”. W tym przypadku mieszkańcy gminy Zakliczyn jednoznacznie wykazali swoje niezadowolenie.

Dodajmy, że pytania do ankiety przygotował oraz opracował wyniki konsultacji Zespół Zadaniowy w składzie: Dawid Chrobak – przewodniczący, Anna Moj, Bogdan Litwa, Jerzy Łopatka i Ryszard Okoński, Stanisław Zabiński, Jolanta Budyn, Agnieszka Kusiak.

Sytuacja została zdiagnozowana. Co dalej? W drugim kwartale tego roku w Zakliczynie zorganizowany zostanie tzw. okrągły stół w sprawie służby zdrowia. Do udziału w dyskusji zaproszeni mają zostać przedstawiciele podmiotów leczniczych, które w ramach kontraktu z NFZ świadczą usługi na terenie gminy Zakliczyn, radni Rady Miejskiej, parlamentarzyści z okręgu tarnowskiego, a także tutejsi radni powiatowi i wojewódzcy, przedstawiciele NFZ.

- Będziemy chcieli wypracować rozwiązania i wcielić je w życie, aby poziom zadowolenia ze świadczonych u nas usług medycznych był dużo wyższy. Aby nasi mieszkańcy na miejscu, w naszej gminie uzyskiwali świadczenia zdrowotne na poziomie nie gorszym jak gdzie indziej, a nawet dużo lepszym – twierdzi burmistrz Dawid Chrobak. **Rafał Kubisztal**



Podczas zebrania miejskiego sekretarz tłumaczył zasady „ordynacji sołeckiej” (obok burmistrz Dawid Chrobak i przewodniczący Rady Miasta Zakliczyna Kazimierz Ryba)



Laureaci i sprawy sołeckie

6. SESJA RADY MIEJSKIEJ

6. SESJA RADY MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE ZDOMINOWANA BYŁA SPRAWAMI SOŁECKIMI. NA POSIEDZENIU W RATUSZU POJAWIŁO SIĘ 22 NOWO WYBRANYCH W POWSZECHNYCH WYBORACH SOŁTYSÓW I PRZEWODNICZĄCY MIASTA ZAKLICZYN (ZABRAKŁO TYLKO PRACUJĄCEGO ZA GRANICĄ SOŁTYSY WOLI STRÓSKIEJ)).

Na początku obrad przewodnicząca Anna Moj i burmistrz Dawid Chrobak złożyli gratulacje i przekazali skromne upominki uczniom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, którzy odnieśli spektaku-

Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie za bardzo dobrą organizację zawodów i zainteresowanie ze strony burmistrza Chrobaka, który, jak się wyraził Jan Basta, był obecny nie tylko podczas oficjalnej części Mistrzostw, ale podczas zawodów, co nie często się zdarza wśród przedstawicieli władz. Głos zabrała również dyrektor Anna Olszańska, która przypomniała, że Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych był w niedawnej przeszłości organizatorem Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów w latach olimpijskich przez Igrzyskami w Pekinie i Londynie. Pani dyrektor zwróciła uwagę na to, że ZSP im. Józefa Piłsudskiego w Zakliczynie

pojawiały się nowe twarze i choć o Józefie Dudek, Zbigniewie Jachymie oraz Andrzeju Różowskim trudno mówić, że to debiutanci, wszak dla pani Józefy i pana Andrzeja to powrót na funkcję sołtysa, a pan Zbigniew zamienił kilkukadencyjną obecność w Radzie Miejskiej na szefa Wróblowic, to jednak szóstka z sołtysów to prawdziwi debiutanci w tej roli, a należy do nich zaliczyć: Bernadettę Nieć – sołtys Faliszewic, Zofię Boczek – sołtys Faściszowej, Zygmunta Olchawę – sołtysa Filipowic, Annę Czermak – sołtys Lusławic, Jolantę Ślęzak-Różycką – sołtys Paleśnicy, Tomasza Owczarkę – sołtysa Roztoki. Po ceremonii wręczenia zaświadczeń, głos zabrał przewodniczący zakliczyńskiego koła Stowarzyszenia Sołtysów Małopolski Józef Franczyk, który złożył gratulacje koleżankom i kolegom po fachu i zaprosił do wstąpienia w szeregi SSM, a wszystkim przypomniał, że trzeba dostarczyć aktualne zdjęcie do legitymacji. Sołtys Franczyk zaapelował do Burmistrza o przygotowanie nowych tablic: „Takie, jakie były ilustracją do artykułów o wyborach sołeckich na Zakliczyninfo” – podpowiadał sołtys Melsztyna. Informując o kampanii w wyborach sołeckich i jej rezultatach, sekretarz gminy Janusz Krzyżak wskazał na duże zainteresowanie i pozytywny odbiór mieszkańców nowej formy wyboru sołtysów i rad sołeckich. Tam, gdzie odbyły się wybory sołtysa i rady sołeckiej frekwencja przekraczała często 50%

Wyborczej z przewodniczącym Kazimierzem Słowikiem oraz nadzorującemu wybory sołeckie sekretarzowi Januszowi Krzyżakowi.

6. sesja Rady Miejskiej miała już po tych uroczystych punktach „tradycyjny” przebieg; najpierw burmistrz Chrobak złożył sprawozdanie z działalności międzysesyjnej, potem nastąpiły interpelacje i wnioski radnych oraz gości sesji. Jak to bywa zazwyczaj, interpelacje i wnioski dotyczyły spraw związanych ze stanem dróg – oprócz wyrw i dziur na drogach asfaltowych, niedrożne przepusty i rowy, a na drogach nie wyasfaltowanych potrzeba uzupełnienia nawierzchni kłincem i żwirem. Pojawiały się wnioski o oznakowanie skrzyżowania w Kończykach (za klasztorem) oraz zamontowanie tablicy kierunkowej w Lusławicach (ECMKP) oraz o dzikich wysypiskach przy drogach. W tych sprawach głos zabierali m.in. radni: Jerzy Łopatka, Józef Wojtas, Teresa Piekarczyk, sołtysi Zofia Boczek, Józefa Soból, Józef Franczyk, Zbigniew Jachym i Andrzej Różowski. Ponadto zgłoszona została przez przewodniczącego Stanisława Żabińskiego kwestia dokończenia asfaltowania ul. Łukówka, radni i sołtysi zwracali uwagę na szkody wyrządzane przez bobra, które „są bardziej chronione przez prawo niż człowiek”. Sołtys Danuta Siepiela zwróciła uwagę na problem dużej powierzchni pól leżących odłogiem i problemów z tego wynikających. Sołtys Tomasz Owczarek zgłosił potrzebę uporządkowania terenu byłego ośrodka



Gratulacje dla Grzegorza Basty

mierze z programu asfaltowania dróg gminnych – według szacunków Burmistrza w roku 2015 powinno przybyć ponad 11 km dróg z nową nawierzchnią asfaltową. Przyjęto uchwały z zakresu gospodarowania mieniem komunalnym (uchwały o zgodzie Rady na dzierżawę nieruchomości w Zakliczynie) oraz uchwały w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa, określenia inkasentów – ta rola przypada sołtysom – oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Zastępca burmistrza Stanisław Żabiński zaprezentował raport pokazujący w formie statystycznej wyniki konsultacji społecznych w sprawie stanu służby zdrowia na terenie gminy Zakliczyn, które odbyły się podczas wyborów sołeckich. W konsultacjach wzięło udział 3164 osoby, to jest 32,64 % mieszkańców gminy Zakliczyn. Ci, którzy wypełnili ankiety w zdecydowanej większości nie są zachwyceni stanem służby zdrowia, a szczególnie dostępem do specjalistów, brakiem całodobowej opieki medycznej, dostępem do stomatologa, kolejkami i szybkością reagowania pogotowia ratunkowego na wezwanie. Prawie 50 % uczestników konsultacji korzysta z usług „Centrum Zdrowia” przy ul. Tarnowskiej w Zakliczynie, niecałe 19 % z usług NZOZ na ul. Grabina w Zakliczynie i ok. 4,5 % z usług NZOZ w Paleśnicy. Ponad 15 % korzysta z usług medycznych w ośrodkach zlokalizowanych poza gminą Zakliczyn. Po prezentacji raportu burmistrz Dawid Chrobak powiedział, że konsultacje uznaje jako istotną i ważną, choć nie wiążącą opinię mieszkańców gminy Zakliczyn na temat stanu służby zdrowia. „Podejmiemy próbę naprawy służby zdrowia – kontynuował Burmistrz – raport z konsultacji będzie podstawą do

rozmów z właścicielami zoz-ów, radnymi, sołtysami i NFZ-tem”.

Obradom Rady Miejskiej w Zakliczynie przysłuchiwali się radni Rady Powiatu Tarnowskiego: Adam Czapla i Kazimierz Korman. Na zakończenie sesji radny Korman poinformował o pracy Rady Powiatu, o nadwyżce budżetowej Powiatu, o środkach, które Powiat przyznał jednostkom OSP na wsparcie działalności bojowej i o budżecie na budowę chodników. Po odpowiedziach na interpelacje i wnioski oraz informacji z realizacji uchwał i wniosków obrady 6. Sesji Rady Miejskiej w Zakliczynie dobiegły końca.

Podziękowania sołtysów na wybór i zaufanie.

Pani Zofia Boczek, sołtys Faściszowej – za naszym pośrednictwem – pragnie złożyć podziękowania mieszkańcom Faściszowej, którzy w dniu 15 marca 2015 podczas wyborów sołeckich obdarzyli panią Zofię zaufaniem, powierzając funkcję sołtysa Faściszowej. „Będę czynić wszystko co możliwe, aby nasza miejscowość rozwijała się na miarę ambicji mieszkańców i dołoży wszelkich starań, aby godnie i skutecznie reprezentować Faściszową wobec władz samorządowych” – deklaruje nowa pani sołtys.

Pani Danuta Nowak – sołtys Słonej – pragnie złożyć podziękowania mieszkańcom Słonej, którzy w dniu 15 marca 2015 podczas wyborów sołeckich obdarzyli panią Danutę zaufaniem, powierzając funkcję sołtysa Słonej – miejscowości, która w roku 2015 obchodzi jubileusz 800-lecia istnienia. „To kolejna moja kadencja jako sołtyski – mówi pani Danuta – dlatego cieszę się z zaufania jakim mnie obdarzają mieszkańcy mojej miejscowości i postaram się po raz kolejny tego zaufania nie zawieść”.

Kazimierz Dudzik
FOT. MAREK NIEMIEC



Upominek i list gratulacyjny odbiera Krzysztof Ojczyk

larne sukcesy. Pierwszym z nich był Grzegorz Basta – pięściarz pochodzący z Przydonicy, który został wybrany najlepszym zawodnikiem Mistrzostw Małopolski w boksie i uzyskał awans w swojej kategorii +91 do Mistrzostw Polski Juniorów. Zawody bokserskie juniorów odbyły się w hali sportowej ZSP w Zakliczynie w dniach od 13 do 15 marca. Drugim laureatem docenionym przez władze samorządowe podczas sesji w dniu 27 marca br. był Daniel Tabiś z Faściszowej – laureat ogólnopolskiego konkursu literackiego „Mój Arsenal” ogłoszonego przez Stowarzyszenie Szarych Szeregów oraz ZHP w związku z 70. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego i 72. rocznicą Akcji pod Arsenalem. Patronem konkursu „Mój Arsenal” był prezydent RP Bronisław Komorowski, który zaprosił do Pałacu Prezydenckiego i wręczył nagrody laureatom, w tym gronie Danielowi Tabisiowi.

Po gratulacjach władz samorządowych głos zabrał obecny w tej części obrad prezes klubu bokserskiego P.T.B Tiger Tarnów Jan Basta – organizator Mistrzostw Małopolski w Zakliczynie – który podziękował dyrekcji

to bardzo dobra placówka oświatowa z interesującą i stojącą na wysokim poziomie ofertą kształcenia, o czym świadczą m.in. sukcesy uczniów na olimpiadach i konkursach na szczeblu ogólnopolskim. Kolejnym takim sukcesem jest kwalifikacja Krzysztofa Ojczyka – ucznia Technikum Budowlanego na ogólnopolski finał Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Ojczyk zajął II miejsce podczas finału okręgowego w Rzeszowie, co zapewniło mu finał centralny Olimpiady, który odbędzie się w dniach 17 i 18 kwietnia w Warszawie.

Laureaci opuścili ratusz. Przyszedł czas na gratulacje i wręczenie zaświadczeń o wyborze sołtysom, którzy tym samym rozpoczęli właśnie swoją nową kadencję. Zaświadczenia o wyborze wręczali: Anna Moj – przewodnicząca Rady Miejskiej, burmistrz Dawid Chrobak i przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej Kazimierz Słowik. Ceremonia wręczenia zaświadczeń realizowana była według klucza alfabetycznego miejscowości, zatem jako pierwsza zaświadczenie odebrała sołtys Bieśnika Bogusława Soból. Wśród sołtysów



Tomasz Owczarek zastąpił na stanowisku sołtysa Roztoki Stanisława Cieślę

a nawet dochodziła do 60% – to bardzo dobry wynik. O tym, że społeczeństwo pozytywnie odebrało nową formę wyborów sołeckich mówiła też przewodnicząca Anna Moj. Szefowa Rady Miejskiej pogratulowała sołtysom. Podziękowała za pracę Gminnej Komisji

wypoczynkowego oddanego kiedyś przez gminę w dzierżawę „Tarnovii” – „to zdewastowany teren, który straszy” – argumentował sołtys Roztoki.

Po tej części Rada zajęła się uchwałami. Przyjęto nowelizację budżetu gminy, która wynika z głównych

Nowo wybrani Sołtysi i Rady Sołeckie w Gminie Zakliczyn kadencji 2015-2019

BIEŚNIK

Sołtys:
» Sobol Bogusława
Rada Sołecka:
» Dębosz Wacław
» Foryś Andrzej
» Kwiek Wiesława
» Mróz Bogdan
» Sowa Małgorzata

BOROWA

Sołtys:
» Kłoczek Janusz
Rada Sołecka:
» Orzeł Marek
» Soból Roman
» Stojowski Wojciech

CHARZEWICE

Sołtys:
» Dudek Józefa
Rada Sołecka:
» Dudek Jolanta
» Jewulski Jan
» Pawlik Ewa
» Szot Urszula
» Świerczek Bolesław

DZIERŻANINY

Sołtys:
» Sacha Urszula
Rada Sołecka:
» Kopacz Krystyna
» Nidecka Teresa
» Pachota Krzysztof
» Piotrowski Stanisław
» Styczeń Bernadeta

BIEŚNIK

5. FALISZEWICE
Sołtys:
» Nieć Bernadeta
Rada Sołecka:
» Gasińska Maria
» Mazgaj Maria
» Skwarło Marian
» Średniawa Dorota
» Świerczek Jacek

FAŚCISZOWA

Sołtys:
» Boczek Zofia
Rada Sołecka:
» Cierniak Adam
» Magiera Mariusz
» Myszor Agata
» Socha Kazimierz
» Truchan Krzysztof

FILIPOWICE

Sołtys:
» Olchawa Zygmunt
Rada Sołecka:
» Kornaś Dariusz
» Kusion Irena
» Martyka Tadeusz
» Pajor Kazimierz
» Piechnik Zbigniew

GWOŹDZIEC

Sołtys:
» Siepiela Danuta
Rada Sołecka:
» Dudek Stanisław
» Nadolnik Stanisław
» Surga Anna
» Świerczek Jolanta
» Urban Kazimiera

JAMNA

Sołtys:
» Nowak Krzysztof

Rada Sołecka:

» Hołda Władysława
» Mastalerz Jolanta
» Mróz Zdzisław
» Piotrowski Leszek
» Woźniak Stanisław

KOŃCZYSKA

Sołtys:
» Piekarz Teresa
Rada Sołecka:
» Dulian Kazimierz
» Gac Katarzyna
» Studziński Jan
» Świder Władysław
» Ziółkowski Stanisław

LUSŁAWICE

Sołtys:
» Czermak Anna
Rada Sołecka:
» Jaszczur Marek
» Kwiek Grzegorz
» Pawlikowski Piotr
» Pyrek Piotr
» Racibor Lesław

MELSZTYN

Sołtys:
» Franczyk Józef
Rada Sołecka:
» Cichy Justyna
» Mączka Bernadetta
» Mrzygłód Marta
» Nadolnik Teresa
» Średniawa Irena

OLSZOWA

Sołtys:
» Soból Józefa
Rada Sołecka:
» Martyka Marian
» Mroczek Renata
» Potok Janina
» Sobol Jan
» Soból Andrzej

PALEŚNICA

Sołtys:
» Ślęzak-Różycka Jolanta
Rada Sołecka:
» Chrobak Małgorzata
» Konwent Marek
» Mastalerz Elżbieta
» Sapeta Wojciech
» Zięcina Edward

ROZTOKA

Sołtys:
» Owczarek Tomasz
Rada Sołecka:
» Karpiel Władysław
» Regiec Zbigniew
» Surga Edward
» Średniawa Anna
» Wojtas Wojciech

RUDA KAMERALNA

Sołtys:
» Różowski Andrzej
Rada Sołecka:
» Czuba Ignacy
» Padoł Mariusz
» Sadłowski Aleksander
» Turczak Maciej
» Winiarska Aneta

SŁONA

Sołtys:
» Nowak Danuta
Rada Sołecka:
» Drogoś Janusz

» Gac Jerzy
» Kasprzyk Szczepan
» Kulak Andrzej
» Kuzera-Majewska Anna

STRÓŻE

Sołtys:
» Teper Antoni
Rada Sołecka:
» Jaszczur Janusz
» Kaczmarczyk Janusz
» Nosek Stanisław
» Piechnik Piotr
» Witek Maria

WESOŁÓW

Sołtys:
» Lasota Henryk
Rada Sołecka:
» Biel Sławomir
» Franczyk Jacek
» Janowska Barbara
» Migdał Kazimierz
» Pajor Jacek

WOLA STRÓSKA

Sołtys:
» Teper Józef
Rada Sołecka:
» Dyngosz Renata
» Malik Agata
» Nosek Grażyna
» Waryas Henryk
» Zawisza Krystyna

WRÓBLOWICE

Sołtys:
» Jachym Zbigniew
Rada Sołecka:

» Chranowska Magdalena
» Gondek Zbigniew
» Kęder Maria
» Nosek Ewa
» Wojtaszek Zbigniew

ZAKLICZYN

Przewodniczący miasta:
» Ryba Kazimierz
Rada Zakliczyna:
» Martyka Małgorzata
» Misiak Marta
» Motak Marek
» Noskowicz Stanisław
» Szafarczyk Tadeusz
» Świdorski Jan

ZAWADA LANCKOROŃSKA

Sołtys:
» Różak Ryszard
Rada Sołecka:
» Czerny Augustyn
» Kielbasa Marcin
» Mielec Zbigniew
» Pałach Krzysztof
» Szewczyk Grażyna

ZDONIA

Sołtys:
» Malik Andrzej
Rada Sołecka:
» Bajorek Paweł
» Błoniarczyk Bogdan
» Jankosz Kazimierz
» Siemiński Janusz
» Wróbel Stanisław

opr. Urząd Miejski

STATYSTYKA WYBORÓW NA SOŁTYSY I DO RAD SOŁECKICH w dniu 15 marca 2015 r.

Liczba kandydatów na Sołtysa i Przewodniczącego miasta – 41 osób:
w 10 miejscowościach (w tym Zakliczyn) – 1 kandydat
w 11 miejscowościach – 2 kandydatów
w 3 miejscowościach – 3 kandydatów

Liczba kandydatów do Rad Sołeckich – 154 osoby:
najmniej w Borowej – 3 kandydatów
najwięcej w Faściszowej i Zdoni – po 11 kandydatów

Lp.	MIJSCOWOŚĆ	LICZBA OSÓB UPRAWNIONYCH	LICZBA OSÓB GŁOSUJĄCYCH	FREKWENCJA W %
1.	Bieśnik	190	127	66,8
2.	Charzewice	311	190	61,0
3.	Dzierżaniny	287	138	48,0
4.	Faściszowa	510	304	59,6
5.	Filipowice	495	266	53,7
6.	Gwoździec	760	303	39,8
7.	Lusławice	764	311	40,7
8.	Olszowa	388	165	42,5
9.	Paleśnica	358	164	45,8
10.	Ruda Kameralna	246	63	25,6
11.	Słona	223	132	59,1
12.	Stróże	471	244	51,8
13.	Wesołów	713	180	25,2
14.	Wola Stróska	319	171	53,6
15.	Wróblowice	541	218	40,2
16.	Zdonia	416	207	49,7
OGÓŁEM		6992	3183	45,5

opr. Urząd Miejski

O B W I E S Z C Z E N I E BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

z dnia 7 kwietnia 2015 r.
o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych

Na podstawie art. 16 § 1, ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.) podaje się do wiadomości wyborców informację o numerach i granicach obwodów głosowania, oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w tym o lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych oraz o możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2015 roku.

Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Melsztyn Roztoka Zakliczyn Zawada Lanckorońska	Ratusz w Zakliczynie, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych Obwodowa komisja wyborcza wyznaczona dla celów głosowania korespondencyjnego
2	Bieśnik Faściszowa Kończycka Lusławice Słona	Zespół Szkół Podstawowej i Gimnazjum, ul. Jacka Malczewskiego 56, 32-840 Zakliczyn
3	Borowa Dzierżaniny Jamna Olszowa Paleśnica	Zespół Szkolno- Przedszkolny, Paleśnica 115, 32-842 Paleśnica Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych Obwodowa komisja wyborcza wyznaczona dla celów głosowania korespondencyjnego
4	Filipowice Ruda Kameralna	Zespół Szkół Podstawowej i Przedszkola, Filipowice 125, 32-841 Filipowice
5	Stróże Wola Stróska Zdonia	Szkoła Podstawowa, Stróże 88, 32-840 Zakliczyn
6	Charzewice Faliszewice	Szkoła Filialna, Charzewice 95, 32-840 Zakliczyn
7	Gwoździec	Zespół Szkół Podstawowej i Przedszkola, Gwoździec 199, 32-855 Gwoździec
8	Wróblowice	Niepubliczna Szkoła Podstawowa we Wróblowicach, Wróblowice 142, 32-840 Zakliczyn
9	Wesołów	Świetlica Wiejska w Wesołowie, Wesołów 39 32-840 Zakliczyn Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych Obwodowa komisja wyborcza wyznaczona dla celów głosowania korespondencyjnego
10	Osoby przebywające w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach	Dom Pomocy Społecznej, Stróże 1, 32-840 Zakliczyn

Burmistrz Miasta i Gminy
/-/ Dawid Chrobak

UWAGA

- Wyborcy do dnia 27 kwietnia 2015 r.* (poniedziałek) mogą zgłosić zamiar głosowania korespondencyjnego, w tym przy pomocy nakładek do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a.
- Wyborcy niepełnosprawni i wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 75 lat do dnia 4 maja 2015r.* (poniedziałek) mogą złożyć wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania. W przypadku zgłoszenia przez wyborcę niepełnosprawnego zamiaru głosowania korespondencyjnego, głosowanie za pośrednictwem pełnomocnika jest wyłączone.
- Wnioski należy składać w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie, Rynek 32, pokój 15, II Piętro w godzinach pracy urzędu.
- Lokale wyborcze będą otwarte w dniu głosowania 10 maja 2015 r. (niedziela) w godzinach od 7.00 do 21.00.



Mysłowicka firma wykonawcą unijnego projektu



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak podpisał umowę z wykonawcą zadania pn. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Zakliczyn.

W wyniku przetargu nieograniczonego ogłoszonego przez Gminę Zakliczyn do realizacji zadania wybrana została firma IMG Computers Marcin Grzanka, z siedzibą w Mysłowicach, która zaoferowała cenę 1.226.061,89 zł. Firma posiada duże doświadczenie w realizacji podobnych projektów informatycznych w wielu gminach Małopolski i Śląska. Ze strony IMG Computers umowę z gminą podpisał właściciel firmy pan Marcin Grzanka.

Projekt Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Zakliczyn finansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 8. Oś Priorytetowa: Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion. Na realizację projektu gmina otrzymała z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dotację w wysokości 1 423 021,83 zł. Zakończenie projektu planowane jest na 31 października 2015 roku.

Cele szczegółowe projektu:

1. Wyposażenie 70 gospodarstw domowych o trudnej sytuacji materialnej lub posiadających niepełnosprawnych członków oraz 3 świetlic wiejskich (Słona, Wesołów, Wola Stróska) i Gminnej Biblioteki Publicznej w Zakliczynie w sprzęt komputerowy i oprogramowanie

(ogółem 100 zestawów komputerowych).

2. Zainstalowanie łącza i pokrycie pięcioletnich kosztów dostępu do Internetu uprawnionym 70 gospodarstwom domowym oraz w 3 świetlicach wiejskich i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zakliczynie.

3. Przeszkolenie 70 osób niepełnosprawnych, bądź o trudnej sytuacji materialnej w zakresie obsługi oraz wykorzystania komputera i Internetu do załatwiania spraw codziennych i rozwoju społeczno-zawodowego.

4. Przeszkolenie uczniów z najuboższych rodzin oraz osób z grupy wiekowej 50+ o trudnej sytuacji materialnej w zakresie obsługi komputera, wykorzystania Internetu w nauce i poszerzaniu zainteresowań oraz wykorzystania komputera i Internetu do załatwiania spraw codziennych i aktywności społeczno-zawodowej (ogółem 90 osób).

Wymiernym rezultatem projektu będzie także budowa w Gminie Zakliczyn infrastruktury teletechnicznej (wykonanej w technologii bezprzewodowej) umożliwiającej przyłączenie uprawnionych gospodarstw domowych do Internetu i instalacja dostępu do Internetu.

Obecnie trwa procedura podpisywania umów z 70 beneficjentami projektu (gospodarstwami domowymi wyłonionymi w procesie rekrutacji uczestników). Zgodnie z umową komputery oraz sygnał internetowy powinny zostać dostarczone do gospodarstw domowych i jednostek gminnych do początku czerwca, a szkolenia 160 uczestników projektu powinny zakończyć się przed wakacjami.

Tekst i fot. Urząd Miejski

Informacja o uprawnieniach wyborców niepełnosprawnych

W WYBORACH PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ZARZĄDZONYCH NA DZIEŃ 10 MAJA 2015 R.

PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA, W ZWIĄZKU Z WYBORAMI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ZARZĄDZONYMI NA DZIEŃ 10 MAJA 2015 R., INFORMUJE O UPRAWNIENIACH WYBORCÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH, PRZEWIDZIANYCH W PRZEPISACH USTAWY Z DNIA 5 STYCZNIA 2011 R. — KODEKS WYBORCZY (Dz. U. Nr 21, POZ. 112, Z PÓŹN. ZM.).

Wyborcy niepełnosprawni biorą udział w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na takich samych zasadach jak pozostali wyborcy, jednakże przysługują im poniższe uprawnienia.

I. Prawo do uzyskiwania informacji o wyborach

Wyborca niepełnosprawny ma prawo do uzyskiwania informacji o: właściwym dla siebie obwodzie głosowania, lokalach obwodowych komisji wyborczych znajdujących się najbliżej miejsca zamieszkania wyborcy, w tym o lokalach przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, warunkach dopisania wyborcy do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania, terminie wyborów oraz godzinach głosowania, komitetach wyborczych biorących udział w wyborach oraz zarejestrowanych kandydatach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i o warunkach oraz formach głosowania.

Informacje, o których mowa wyżej, są podawane do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej gminie.

Informacje te są także przekazywane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wyborcy niepełnosprawnemu, na jego wniosek, telefonicznie lub w drukowanych materiałach informacyjnych, w tym w formie elektronicznej. We wniosku, o którym mowa, wyborca podaje nazwisko, imię (imiona) oraz adres stałego zamieszkania.

II. Prawo do głosowania przez pełnomocnika

Prawo do głosowania za pośrednictwem pełnomocnika mają wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 75 lat, a także wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.), w tym również wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

1) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia

1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440);

2) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1;

3) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1;

4) orzeczenie o zaliczeniu do I grupy inwalidów;

5) orzeczenie o zaliczeniu do II grupy inwalidów;

a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Pełnomocnikiem może być osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa do głosowania lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania.

Pełnomocnikiem nie może być osoba wchodząca w skład komisji obwodowej właściwej dla obvodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania, a także mążowie zaufania, jak również kandydaci na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pełnomocnictwo można przyjąć tylko od jednej osoby lub od dwóch osób, jeżeli co najmniej jedną z nich jest wstępny (ojciec, matka, dziadek, babka, itd.), zstępny (syn, córka, wnuk, wnuczka, itd.), małżonek, brat, siostra lub osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika.

Pełnomocnictwa udziela się przed wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) lub przed innym pracownikiem urzędu gminy upoważnionym przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania.

W celu sporządzenia aktu pełnomocnictwa wyborca składa wniosek do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) gminy, w której jest wpisany do rejestru wyborców. Wniosek należy złożyć najpóźniej w 6. dniu przed dniem wyborów, tj. do dnia 4 maja 2015 r. (termin wydłużony zgodnie z art. 9 § 2 Kodeksu wyborczego). Wzór wniosku stanowi załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz. U. Nr 157, poz. 936 i z 2014 r. poz. 1428). (wzór dołączony do informacji).

Do wniosku należy dołączyć:

- pisemną zgodę osoby mającej być pełnomocnikiem na przyjęcie pełnomocnictwa — wzór zgody na przyjęcie pełnomocnictwa stanowi załącznik nr 6 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazanego wyżej (wzór dołączony do informacji);

- kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności, jeżeli wyborca udzielający pełnomocnictwa w dniu głosowania nie będzie miał ukończonych 75 lat;

- kopię zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego osobie mającej być pełnomocnikiem, jeżeli osoba ta nie jest ujęta w rejestrze wyborców w tej samej gminie co udzielający pełnomocnictwa.

Akt pełnomocnictwa jest sporządzany w miejscu zamieszkania wyborcy lub w innym miejscu na obszarze gminy, jeżeli wyborca zwróci się o to we wniosku o jego sporządzenie.

Wyborca ma prawo cofnięcia udzielonego pełnomocnictwa. Cofnięcie pełnomocnictwa następuje przez złożenie najpóźniej na 2 dni przed dniem wyborów, tj. do dnia 8 maja 2015 r., stosownego oświadczenia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) gminy, w której sporządzono akt pełnomocnictwa, lub przez doręczenie takiego oświadczenia właściwej obwodowej komisji wyborczej w dniu głosowania.

Wyborca, który udzielił pełnomocnictwa może głosować osobiście w lokalu wyborczym, jeżeli wcześniej nie oddał głosu pełnomocnik. Głosowanie osobiste przez wyborcę powoduje wygaśnięcie pełnomocnictwa.

Głosowania przez pełnomocnika nie przeprowadza się w: obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz domach studenckich, a także w obwodach głosowania utworzonych za granicą i na polskich statkach morskich.

Szczegółowe zasady w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz. U. Nr 157, poz. 936 i z 2014 r. poz. 1428).

III. Głosowanie w lokalu wyborczym przy użyciu nakładki

na kartę do głosowania sporządzoną w alfabecie Braille'a

Wyborca niepełnosprawny może głosować w lokalu wyborczym przy użyciu nakładki na kartę do głosowania sporządzoną w alfabecie Braille'a.

W dniu wyborów obwodowa komisja wyborcza wraz z kartą do głosowania wyda wyborcy niepełnosprawnemu, na jego prośbę, nakładkę na tę kartę. Po oddaniu głosu wyborca obowiązany jest zwrócić komisji obwodowej nakładkę na kartę.

IV. Korzystanie z pomocy innej osoby w trakcie głosowania w lokalu wyborczym

Wyborcy niepełnosprawnemu, na jego prośbę, może pomagać w głosowaniu w lokalu wyborczym inna osoba, w tym także niepełnoletnia. Pomoc ta może mieć tylko techniczny charakter; nie może ona polegać na sugerowaniu wyborcy sposobu głosowania lub na głosowaniu w zastępstwie tego wyborcy. Dopuszczalne jest, aby na życzenie wyborcy niepełnosprawnego w pomieszczeniu za zasłoną przebywała osoba udzielająca pomocy. Osobą tą nie może być członek komisji ani mąż zaufania.

Natomiast komisja jest obowiązana, na prośbę wyborcy niepełnosprawnego, do przekazania ustnie treści obwieszczeń wyborczych w zakresie informacji o komitetach wyborczych biorących udział w wyborach oraz o zarejestrowanych kandydatach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto wyborca niepełnosprawny może skorzystać z uprawnień przysługujących każdemu wyborcy, które ułatwiają wzięcie udziału w głosowaniu, takich jak głosowanie korespondencyjne, głosowanie w wybranym obwodzie głosowania, w tym obwodzie przystosowanym do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, głosowanie na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania. Szerzej na ten temat w Informacji Państwowej Komisji Wyborczej o warunkach udziału w głosowaniu w obwodach głosowania utworzonych w kraju, w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. oraz w Informacji Państwowej Komisji Wyborczej o warunkach udziału w głosowaniu w obwodach głosowania utworzonych za granicą i na polskich statkach morskich, w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. Informacje te dostępne są na stronie internetowej PKW www.pkw.gov.pl.

Janusz Krzyżak
Sekretarz gminy

Postaw na rodzinę!

ROZMOWA Z MONIKĄ KULAK – PEŁNOMOCNIKIEM BURMISTRZA DS. PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

- Podczas 4. sesji Rada Miejska przyjęła Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015. Jakie najistotniejsze tematy program podejmuje?

- Priorytetem w realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest poprawa stanu zdrowia mieszkańców gminy Zakliczyn poprzez przeciwdziałanie uzależnieniu od alkoholu, zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej, psychologicznej i prawnej dla osób uzależnionych i ich rodzin, redukcji szkód wywołanych spożyciem alkoholu oraz poprawy sytuacji rodzin z problemem alkoholowym i innymi uzależnieniami. Ponadto program określa prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i związanych z używaniem narkotyków, w szczególności dla dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także działań na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych.

- Producenci chcą publicznej reklamy kilkuprocentowego cydru w odpowiedzi na embargo Rosji na polskie jabłka, by podnieść wyniki sprzedaży tego napoju na rynku. To dobry pomysł, wszak z reklamą piwa o podobnej zawartości alkoholu nie ma problemu?

- Jestem abstynentem i według mnie każdy napój, który zawiera alkohol - nie ważne o jakim stężeniu - jest alkoholem i nie powinien być reklamowany. Biorąc pod uwagę stan rozpicia naszego społeczeństwa oraz koszty jakie ponosimy redukując szkody powstałe na skutek nadmiernego spożywania napojów alkoholowych - ostatnim sposobem na zwalczanie kryzysu na rynku rolnym jest rozpijanie społeczeństwa.

- Jakim budżetem dysponuje Pełnomocnik i na jakie cele jest przeznaczany? Jak są jego źródła? Czy różni się od



FOT. MAREK NIEMIEC

zeszłorocznego? Kto może liczyć na wsparcie?

- Budżet profilaktyki według planu na rok 2015 wynosi 250 tys. złotych w tym 5 tys. zł przeznaczone jest na zwalczanie narkomanii. Budżet profilaktyki stanowią środki własne gminy uzyskane z wydanych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a także ze środków pozostałych z roku 2014 jako niewykorzystane z realizacji Programu.

Zasadniczo niewiele różni się od budżetu zeszłorocznego, no może z drobnymi wyjątkami. Podstawowe wydatki związane z funkcjonowaniem świetlic profilaktycznych i Punktu Konsultacyjnego są na podobnym poziomie. Zwiększony jest nakład na organizowanie zajęć pozalekcyjnych i zakup sprzętu sportowego do ich realizacji.

Środki z profilaktyki chcemy skierować głównie do dzieci i młodzieży z terenu naszej gminy, a więc do osób najbardziej poszkodowanych zjawiskiem alkoholizmu. Na wsparcie z budżetu mogą liczyć szkoły, stowarzyszenia i organizacje działające na rzecz kultury, promocji zdrowego stylu życia, krzewiące wartościowe treści i budujące właściwe postawy społeczne tj. patriotyzm, trzeźwość, poszanowanie godności ludzkiej solidarność.

- W ratuszowej Burmistrzówce pełnione są dyżury...

- ...radcy prawnego - w każdy wtorek rano i środowe popołudnia, psycholog w dwa poniedziałkowe popołudnia i jedną sobotę w miesiącu.

Raz w miesiącu dyżuruje terapeuta uzależnień. Od poniedziałku do czwartku jestem na dyżurze i służę pomocą. Informacja o dyżurach na bieżąco jest zamieszczana na stronie www.zakliczyn.pl w zakładce Profilaktyka.

- Niebieska karta dotyka coraz więcej rodzin? Jaka jest tendencja i jakie kryteria?

- W naszej gminie problem przemocy w rodzinie utrzymuje się na poziomie podobnym do lat ubiegłych. Problem przemocy jest ściśle związany z nadużywaniem alkoholu lub innych środków psychoaktywnych. Dopóki nie nastąpi zmniejszenie spożycia alkoholu, dopóty będziemy mieć przemoc w rodzinach i to pod różnymi postaciami.

- Jakie jeszcze inne inicjatywy są podejmowane z udziałem Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych?

- Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych inicjuje działania związane z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracją społeczną osób uzależnionych od alkoholu, a w szczególności opiniuje, inicjuje i nadzoruje realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, współpracuje z organami administracji samorządowej, sądami powszechnymi oraz policją i organizacjami społecznymi w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, występuje z wnioskami w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży, podawania i spożywania oraz wnoszenia napojów alkoholowych. Zleca również przeprowadzanie wywiadów środowiskowych i rozmów w sprawach osób nadużywających alkoholu oraz zapewnia pomoc psychospołeczną, prawną, socjalną rodzinom z problemami alkoholowymi. Kieruje na badania przez biegłego w celu wydania opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu i wskazania rodzaju zakładu leczniczego osoby, która w związku z nadużywaniem alkoholu powoduje rozkład pożycia rodzinnego, demoralizuje małoletnich, uchyla się od pracy lub systematycznie

zakłóca spokój i porządek publiczny. Komisja kieruje do sądów wnioski o wszczęcie postępowania w sprawie zastosowania obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu, jak również prowadzi kontrolę przestrzegania warunków obrotu napojami alkoholowymi na terenie gminy, opiniuje wnioski o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

- Gdzie zlokalizowane są świetlice profilaktyczne i czy spełniają swoją rolę?

- Na terenie gminy Zakliczyn funkcjonuje 6 świetlic profilaktycznych: w Borowej, Faliszewicach, Słonej, Stróżach, Wesołowie i Wróblowicach. W świetlicach odbywa się szereg zajęć pozalekcyjnych, m.in. zajęcia muzyczne, rytmika, korepetycje z języka angielskiego, matematyki, chemii. Dzieci mogą odrobić lekcję pod okiem kierownika świetlicy, korzystać z komputerów i Internetu, uczestniczyć w pogadankach i dyskusjach na temat uzależnień, właściwego korzystania z Internetu, organizowane są różnego rodzaju uroczystości, okolicznościowe przedstawienia, konkursy. Odbywają się również zajęcia sportowe, plastyczno-techniczne i taneczne. Dzieci wykonują różne ozdoby i stroiki świąteczne, laurki, dbają o gazetkę. Uczestniczą też w zajęciach w plenerze, ogniskach, korzystają z placów zabaw, boisk sportowych, Orlików.

- Wiadomo już coś o zakresie akcji wakacyjnej?

- Pracujemy nad planami na wakacje. W najbliższym czasie przedstawię szczegółowo działania, które zostaną podjęte w tym okresie. W lecie planowany jest coroczny piknik rodzinny przy parafii Matki Bożej Anielskiej. Jednak zanim nadejdą wakacje czeka nas po drodze szereg innych imprez rodzinnych. W przedostatnią niedzielę maja ks. proboszcz planuje piknik z okazji otwarcia placu zabaw i boiska przy parafii pw. św. Idziego. W ramach kampanii społecznej „Postaw na rodzinę” pragnę już dziś zaprosić mieszkańców gminy na Piknik Rodzinny w Uroczystość Bożego Ciała, podczas którego będzie miał miejsce występ zespołu Nowe Jeruzalem.

Przewidywane rozpoczęcie imprezy to godzina 16.00. Wierzmy że pogoda pozwoli nam na wspólne świętowanie. Zapraszamy całe rodziny do wspólnego spędzenia świątecznego popołudnia. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął JE Ksiądz Biskup Andrzej Jeż oraz Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn. O szczegółach imprezy poinformujemy wkrótce.

- Na podsumowanie rozmowy - słowo o sobie.

- Z wykształcenia jestem magistrem prawa, posiadam też tytuł technika ekonomisty specjalności obsługa celna oraz tytuł doradcy życia rodzinnego i aktualną misję kanoniczną. Jestem ławnikiem Sądu Okręgowego w Brzesku od 2011 roku. Przez kilka lat pracowałam w prywatnym sektorze, łącznie z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. W ostatnich latach wspólnie z mężem, rodziną i przyjaciółmi pod opieką Proboszcza a zarazem opiekuna wspólnoty Oaza Rodzin, którą tworzymy, rozpoczęliśmy organizowanie imprez rodzinnych, pikników, seminariów i rekolekcji wyjazdowych i stacjonarnych. Wspólnie chcemy pracować jako wolontariusze na rzecz rodzin z naszej parafii i nie tylko. Współpracujemy też z Stowarzyszeniem Powściągliwość i Praca z Miejsca Piastowego, które pomaga uzależnionym i ich rodzinom. Często uczestniczymy w spotkaniach trzeźwościowych organizowanych przez tę wspólnotę. Uczymy się od nich pracy z rodzinami, zwłaszcza z problemem alkoholowym, nawiązaliśmy też kontakt z duszpasterzem Wspólnoty Trudnych Małżeństw SYCHAR. Staramy się wychodzić z pomocą do rodzin potrzebującym wsparcia. A prywatnie wraz z mężem wychowujemy piątkę dzieci, w tym jedno wyjątkowe, bo autystyczne. Staramy się też pomagać rodzicom dzieci autystycznych, bo autyzm dziecka to trudne doświadczenie dla każdej dotkniętej rodziny. Służę poradą lub doświadczeniem. Interesuję się historią, polityką, zwłaszcza społeczną oraz w niewielkim stopniu sportem.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Marek Niemiec



HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW W ROKU 2015



Duży pojazd
Odpady zmieszane/
segregowane

Gwoździec, Rostoka, Charzewice, Zawada Lanckorońska, Melsztyn, Faliszewice

Kwiecień 14/15
Maj 5,26/13
Czerwiec 16/17
Lipiec 7,28/8
Sierpień 18/12
Wrzesień 8,29/16
Październik 20/14
Listopad 10/12
Grudzień 1,22/9

Filipowice, Ruda, Kameralna, Borowa, Dzierżaniny, Olszowa, Jamna, Paleśnica

Kwiecień 8,27/29
Maj 18/27
Czerwiec 8,29/24
Lipiec 20/29
Sierpień 10,31/26
Wrzesień 10,21/30
Październik 12/28
Listopad 2,23/25
Grudzień 14/23

Stróże, Wesołów, Faściszowa

Kwiecień 20/13
Maj 11/4
Czerwiec 1,22/15
Lipiec 13/6
Sierpień 3,24/17
Wrzesień 14/7
Październik 5,26/19
Listopad 16/9
Grudzień 7,28/21

Wróblowice, Lusławice, Kończyska

Kwiecień 7,28/1
Maj 19/6
Czerwiec 9,30/3
Lipiec 21,30/1
Sierpień 11/5
Wrzesień 1,22/9
Październik 13/7
Listopad 3,24/4
Grudzień 15/2

Zdonia, Wola Stróska, Słona, Bieśnik

Kwiecień 21/22
Maj 12/20
Czerwiec 2,23/17
Lipiec 14/15
Sierpień 4,25/19
Wrzesień 15/23
Październik 6,27/21
Listopad 17/18
Grudzień 8,29/16

Zakliczyn (prawa strona):

Klasztorna, Różana, Wyspiańskiego, Sobieskiego, Mickiewicza, Zielona, Ogrodowa, Ofiar Katynia, Ruchu Oporu, Łęgi, Grabina, Kopernika
Kwiecień 10,24/9
Maj 8,22/7
Czerwiec 5,19/10
Lipiec 3,17,31/2
Sierpień 14,28/13
Wrzesień 11,25/2
Październik 9,23/8
Listopad 6,20/5
Grudzień 4,18/3

Zakliczyn (lewa strona):
Jagiellońska, Spółdzielcza, Tarnowska, Spokojna, 17
Stycznia, Rynek, Malczewskiego, Piłsudskiego, Kościuszki, Browarki, Kamieniec, Korczyńskiego, Polna
Kwiecień 3,17/23
Maj 1,15,29/21
Czerwiec 12,26/18
Lipiec 10,24/22
Sierpień 7,21/27
Wrzesień 4,18/24
Październik 2,16,30/22
Listopad 13,27/26
Grudzień 11,24/17

Mały pojazd
Odpady zmieszane/
segregowane

Filipowice, Wola Stróska, Wesołów, Borowa, Stróże

Kwiecień 10/22
Maj 1,22/20
Czerwiec 12/17
Lipiec 3,24/15
Sierpień 14/12
Wrzesień 4,25/16
Październik 16/21
Listopad 6,27/18
Grudzień 10,18/16

Gwoździec, Faliszewice, Melsztyn, Charzewice

Kwiecień 9,30/1
Maj 21/6
Czerwiec 11/3
Lipiec 2,23/1
Sierpień 13/5
Wrzesień 3,24/2
Październik 8,15/7
Listopad 5,26/4
Grudzień 17/2

Wróblowice, Lusławice, Kończyska, Słona, Faściszowa

Kwiecień 16/15
Maj 7,28/13
Czerwiec 18/10
Lipiec 9,30/16
Sierpień 20/6
Wrzesień 10/9
Październik 1,22/14
Listopad 12/14
Grudzień 3,24/9

Zdonia, Zawada Lanckorońska, Rostoka, Bieśnik, Słona nr 2, 7, 20, 34, 40, 73, 74, 78, 84, 92

Kwiecień 3,24/23
Maj 15/14
Czerwiec 5,26/25
Lipiec 8,17/22
Sierpień 7,28/27
Wrzesień 18/30
Październik 9,30/29
Listopad 20/19
Grudzień 11/31

Olszowa, Dzierżaniny, Paleśnica, Jamna, Ruda Kameralna

Kwiecień 17/29
Maj 8,29/27
Czerwiec 19/24
Lipiec 10,31/29
Sierpień 21/26
Wrzesień 11/23
Październik 2,23/28
Listopad 13/25
Grudzień 4,23/30

Dodatkowe informacje
pod numerem tel.
14-621-39-16 (MPGK
Tarnów).

(źródło: MPGK)

Informacja o wynikach konsultacji

WS. FUNKCJONOWANIA PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

ZGODNIE Z WOLĄ RADY MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE, WYRAŻONĄ UCHWAŁĄ NR V/28/2015 RADY MIEJSKIEJ W ZAKLICZYNIE Z DNIA 26 LUTEGO 2015 ROKU W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI Z MIESZKAŃCAMI GMINY ZAKLICZYN DOTYCZĄCYMI FUNKCJONOWANIA PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ, W DNIU 15 MARCA 2015 R. NA TERENIE CAŁEJ GMINY PRZEPROWADZONE ZOSTAŁY KONSULTACJE Z MIESZKAŃCAMI.

W ankietach zadano następujące pytania:

Z którego podmiotu świadczącego usługi podstawowej opieki zdrowotnej w ramach kontraktu z NFZ na terenie gminy Zakliczyn Pani/Pan korzysta?

Jak Pani/Pan ocenia funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy Zakliczyn? Jakiego rodzaju napotkał/a Pani/Pan korzystając z usług zdrowotnych świadczonych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej? Pani/Pana obawy budzi?

Czy Pani/Pan jest zadowolona/y z usług stomatologicznych świadczonych w ramach kontraktu z NFZ?

Konsultacje przeprowadzone zostały równocześnie z wyborami sołtysów i rad sołeckich, a w miejscowościach, gdzie wybory się nie odbywały, konsultacje przeprowadzali pracownicy Urzędu Miejskiego wraz z sołtysami, w uzgodnionych godzinach.

W konsultacjach uczestniczyło 3164 osoby, co stanowi 32,47 % mieszkańców Gminy uprawnionych do udziału w konsultacjach. Wynik ten należy uznać za dobry, porównywalny z uczestnictwem w innych formach wyrażania woli przez głosowanie. Najwyższą frekwencję odnotowano w miejscowościach, gdzie były przeprowadzane wybory sołtysów i rad sołeckich. Z pośród ankiet wyjętych z urn, 148 czyli 4,68 % było zupełnie nie wypełnionych.

W części ankiet odpowiedzi zostały udzielone nie na wszystkie pytania. Opracowując wyniki konsultacji, przyjęto, że bez względu na kompletność odpowiedzi, wszystkie ankiety będą uwzględnione. W przypadku braku odpowiedzi na pierwsze pytanie lub zakreślenie dwóch odpowiedzi, ankiety te zaliczono do sekcji czwartej (poza terenem gminy Zakliczyn). Zdarzały się braki odpowiedzi lub często udzielano więcej niż jednej odpowiedzi, dlatego ilość udzielonych odpowiedzi jest różna od ilości wydanych ankiet. Jednak ze względu na charakter zadanych pytań, należało przyjąć te odpowiedzi jako prawidłowe.

Na pytanie pierwsze „Z którego podmiotu świadczącego usługi podstawowej opieki zdrowotnej w ramach kontraktu z NFZ na terenie gminy Zakliczyn Pani/Pan korzysta?” 1577 (49,84 %) respondentów stwierdziło, że korzysta z usług NZOZ „Centrum Zdrowia” s.c., Zakliczyn, ul. Tarnowska 2, (w tym punkt lekarski w Filipowicach), 591 (18,68 %) respondentów korzysta z usług NZOZ Zakliczyn, ul. Grabina 27A, 374 (11,76 %) respondentów korzysta z NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego, Paleśnica 109, a 476 (15,04 %) respondentów (wraz z brakiem odpowiedzi) z usług podstawowej opieki zdrowotnej poza terenem Gminy.

Na pytanie o przyczyny korzystania z usług podstawowej opieki zdrowotnej poza terenem Gminy odpowiedzi udzieliło 161 osób. Z pośród przyczyn najczęściej wymieniano:

44 - korzystanie z usług specjalistycznych (lub brak usług specjalistycznych)

41 - wyższa jakość świadczonych usług (krótszy czas oczekiwania na wizytę, większa liczba dostępnych lekarzy, lepsza obsługa itp.)

29 - wymieniono tylko miejscowość, bez podania przyczyn

20 - wymieniono opiekę całodobową

15 - odległość, miejsce zamieszkania, pracy, lepszy dojazd

12 - pójście za zaufanym lekarzem

8 - dostęp do pediatrii

7 - dostęp do usług stomatologicznych

10 - inne, różne (stan techniczny ośrodka, konflikt z lekarzem itp.)

Na pytanie drugie „Jak Pani/Pan ocenia funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy Zakliczyn?” uzyskano następujące wyniki:

9,05 % ankietowanych funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie Gminy ocenia bardzo dobrze,

22,96 % dobrze,

42,02 % przeciętnie,

25,97 % źle.

Jak wynika z powyższego, zdecydowana większość mieszkańców funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy Zakliczyn ocenia przeciętnie, a 25,97 % źle.

Na kolejne, trzecie pytanie „Jakiego rodzaju napotkał/a Pani/Pan korzystając z usług zdrowotnych świadczonych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej?” uzyskano następujące wyniki:

38,57 % długi czas oczekiwania na wizytę,

35,00 % trudności z uzyskaniem skierowania na badania specjalistyczne,

9,63 % inne,

16,80 % respondentów nie napotkało trudności.

Z powyższego wynika, że największą trudnością jest długi czas oczekiwania na wizytę, a następnie trudności z uzyskaniem skierowania na badania specjalistyczne.

W pytaniu tym zawarto możliwość wpisania innych trudności. Ogółem uzyskano 338 odpowiedzi. Do najczęściej wymienianych należy zaliczyć:

118 - brak specjalistów, mała ilość usług specjalistycznych (trudności z dostępem, odpłatne usługi specjalistyczne)

83 - szeroko rozumiana jakość usług (zła obsługa, nieprzestrzeganie godzin pracy, mała ilość godzin pracy itp.)

41 - kłopoty z rejestracją, jakość usług związanych z rejestracją, brak rejestracji na godziny, długie kolejki

30 - słaby dostęp do usług pediatrycznych, potrzebę rozdzielenia dzieci zdrowych od chorych

29 - stomatologia (brak dostępu w innych miejscowościach poza Zakliczynem, mała ilość usług na NFZ, jakość usług)

22 - ograniczanie skierowań na badania i do specjalistów

19 - brak opieki całodobowej

5 - kłopoty komunikacyjne

7 - inne (w tym opinie pozytywne, obojętne i zarzuty)

Na pytanie czwarte: „Pani/Pana obawy budzi?” uzyskano następujące odpowiedzi:

15,93 % częsta zmiana lekarza podstawowej opieki zdrowotnej,

35,89 % utrudniony dostęp do pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej w soboty i niedziele,

26,75 % ograniczona liczba gabinetów stomatologicznych,

18,10 % utrudniony dostęp do usług stomatologicznych dla dzieci i młodzieży,

3,32 % respondentów wymieniło inne obawy.

Jak wynika z powyższego, największe obawy naszych mieszkańców budzi utrudniony dostęp do pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej w soboty i niedziele oraz ograniczona do jednego liczba gabinetów stomatologicznych. Również w tym pytaniu zawarta była możliwość udzielenia dodatkowej odpowiedzi. Z tej możliwości skorzystało 168 osób.

59 - wpisów dotyczy dostępu do usług specjalistycznych w ramach NFZ

44 - jakości usług

19 - usług stomatologicznych

12 - ograniczonego dostępu do pediatrii

8 - nie ma obaw, usługi wykonywane są profesjonalnie

7 - braku opieki całodobowej

6 - ograniczania badań diagnostycznych

4 - kłopotów komunikacyjnych

2 - obawy o przyszłość Ośrodka Zdrowia w Paleśnicy

2 - obawy, że próby jakichkolwiek zmian pogorszą sytuację oraz zarzut braku pomocy służbie zdrowia ze strony Gminy.

1 - brak czynnych całodobowo aptek

1 - propozycja ustalenia godzin pracy lekarzy

Na pytanie piąte „Czy Pani/Pan jest zadowolona/y z usług stomatologicznych świadczonych w ramach kontraktu z NFZ?”, uzyskano następującą ilość odpowiedzi:

15,13 % tak,

60,90 % nie,

23,97 % respondentów zakreśliło „nie korzystam z usług stomatologicznych świadczonych w ramach kontraktu z NFZ”.

W tym przypadku mieszkańcy Gminy Zakliczyn jednoznacznie wykazali swoje niezadowolenie, a aż 23,97 % uczestniczących w badaniu odpowiedziało, że nie korzysta z usług stomatologicznych świadczonych w ramach kontraktu z NFZ.

W oddanych ankietach znalazło się też 28 innych dopisków, które w większości były wymieniane we wcześniejszych odpowiedziach (jakość usług, w tym stomatologicznych, brak opieki całodobowej, brak dojazdu, brak specjalistów). Zdarzały się też wpisy dotyczące czasu oczekiwania na jej przygotowanie, czasu oczekiwania na jej przygotowanie oraz jej wyposażenia, umożliwiającego dojazd w okresie zimowym (łańcuchy). Jeden dopisek podważał prawo Gminy do przeprowadzenia ankiety wśród mieszkańców.

Pytania do ankiety oraz opracowanie wyników konsultacji dokonał Zespół Zadaniowy, powołany Zarządzeniem nr I/8/2015 Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn z dnia 6 lutego 2015 r. W skład zespołu weszły następujące osoby: Dawid Chrobak – Przewodniczący, Stanisław Żabinski, Jolanta Budyn, Agnieszka Kusiak, Anna Moj, Bogdan Litwa, Jerzy Łopatka i Ryszard Okoński. (UM)



Uczestnicy obchodów przy pamiątkowej tablicy nieopodal „Dębu pamięci”

Obchody 34. rocznicy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich w tuchowskim sanktuarium

W KLASZTORZE REDEMPTORYSTÓW ZORGANIZOWANO OBCHODY 34. ROCZNICY PODPISANIA POROZUMIEŃ RZESZOWSKO-USTRZYCKICH, PRZYGOTOWANE PRZEZ KOMITET ORGANIZACYJNY Z UDZIAŁEM HONOROWEGO OBYWATELA GMINY ZAKLICZYN WŁADYSŁAWA ŻABIŃSKIEGO. UROCZYSTOŚCI PATRONOWAŁ PREZYDENT RP BRONISŁAW KOMOROWSKI, KTÓREGO REPREZENTOWALI DARIUSZ MŁOTKIEWICZ – ZASTĘPCA SZEFA KANCELARII PREZYDENTA I DORADCA PREZYDENTA RP HENRYK WUJEC.

Oficjalne zaproszenia wystosowali: Mieczysław Kras – Przewodniczący Komitetu, Roman Łucarz – Starosta Tarnowski, Adam Drogoś – Burmistrz Tuchowa i Władysław Żabiński – sygnatariusz Porozumień.

Uroczystą Mszę św. w intencji Ojczyzny, rolników i mieszkańców wsi sprawował ks. bp Władysław Bobowski. Po nabożeństwie w Bazylice Nawiedzenia

Najświętszej Maryi Panny oficjele zasadzili w plenerze, nieopodal klasztornego parkingu, „Dąb pamięci” na pamiątkę podpisania Porozumień 19-20 lutego 1981 r. Po tej ceremonii uczestnicy obchodów udali się do Auli Św. Klemensa Hofbauera, tamże odznaczono państwowymi i branżowymi medalami osoby zasłużone dla polskiej wsi. Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano Mieczys-



Konferencja w Auli Św. Klemensa Hofbauera

sław Krasa, Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Krzysztof Fulara, Jan Kubala i Marian Marcinek. Wręczono także Medale Ministra Rolnictwa „Zasłużony dla Rolnictwa”. Organizatorzy obchodów podarowali na pamiątkę gościom z Kancelarii Prezydenta repliki znaczków pocztowych ruchu niepodległościowego, doceniono

też sponsorów i osoby wspierające, zaś gospodarze miasta obdarowywali oficjele m.in. słynną kielbasą tuchowską.

Po konferencji organizatorzy i zaproszeni goście udali się do Sali Teologicznej na odświętny obiad.

Tekst i fot.
Marek Niemiec

W 5. rocznicę katastrofy smoleńskiej...

PREZENTUJEMY WIERSZ CZYTELNIKA Z OLSZYN POŚWIĘCONY TRAGICZNYM WYDARZENIOM SPRZED PIĘCIU LAT, KIEDY TO W NIEWYJAŚNIONYCH DO DZISIAJ OKOLICZNOŚCIACH ZGINĘŁO 96 POLSKICH OBYWATELI, NA CZELE Z PREZYDENTEM RP LECHEM KACZYŃSKIM Z MAŁŻONKĄ.

Ostatni transport

Jak się nazywali?
Jakie imię mieli?
Ci, co pod Smoleńskiem w kwietniu poginęli?

Poginęli wiosną, kiedy trawy rosły, gdy lody topnieją, chłodne wiatry wieją.

Poginęli ludzie mądrzy i wspaniali, co swoje rzemiosło i fach dobrze znali.

Zginął Pan Prezydent oraz Pierwsza Dama - odeszła wraz z mężem, nie chciała być sama.

Zginęli posłowie i senatorowie, polegli też księża i generałowie.

Zginął Pan Gosiewski -

choć z wyglądu mały, to duchem był wielki talent doskonały.

Zginęli piloci i załoga cała, co się przecież nigdy przestworzy nie bała.

Zginęła ochrona, co ich chronić miała, lecz ich nie ustrzegła, gdyż sama poległa.

Odeszła w zaświaty ta polska prawica, co nam na dzień dobry weseliła lica.

Odeszła, lecz wróci, gdy będzie potrzeba, jak Jezus powtórnie przyjdzie do nas z nieba.

Niech Wam Pan Bóg wynagrodzi za tak wielkie poświęcenie! Za Waszą ofiarę, nasze udrczenie. Niech ten Jezus miłosierny przytuli Was do serca swego i da Wam nową Polskę - Polskę Lecha Kaczyńskiego! Polskę Prawa i Sprawiedliwości! Polskę Waszych marzeń! Polskę wiecznej radości!

Stanisław Jan Łazarz, Olszyny

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

BURMISTRZ
MIASTA
I GMINY
ZAKLICZYN
INFORMUJE,
ŻE W DNIACH
13-17 KWIEŹNIA

2015 R. WE WSZYSTKICH SOŁECTWACH GMINY ZAKLICZYN ODBĘDZIE SIĘ ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH, OPON, ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO.

Wszystkie odpady wielkogabarytowe, tj. opony oraz sprzęt elektryczny i elektroniczny należy wystawić w miejscu, z którego odbierane są odpady komunalne (pojemniki). Zbiórka przeprowadzona będzie zgodnie z poniższym harmonogramem:



Filipowice, Ruda Kameralna, Borowa, Dzierżaniny, Olszowa, Jamna, Paleńnica - 13.04.2015 r. (poniedziałek);

Zakliczyn prawa strona, Zakliczyn lewa strona, Zdonia, Wola Stróska, Słona, Bieśnik - 14.04.2015 r. (wtorek);

Stróże, Wesołów, Faściszowa - 15.04.2015 r. (środa);

Gwoździec, Rostoka, Charzewice, Zawada Lanckorońska, Melsztyn, Faliszewice - 16.04.2015 r. (czwartek);

Wróblowice, Lusławice, Kończyska - 17.04.2015 r. (piątek). **Urząd Miejski**

Szybka pomoc dla poszkodowanych w pożarze

9 LUTEGO BR. BYŁ FERALNYM DNIEM DLA SPOWINOWACONYCH RODZIN Z FAŚCISZOWEJ I WRÓBLOWIC. O TYM PIERWSZYM ZDARZENIU U PAŃSTWA FORYSIÓW PISALIŚMY W MARCOWYM NUMERZE.

O drugim naczelnik OSP Zakliczyn raportował, że w „godzinach rannych do Stanowiska Kierowania PSP w Tarnowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego w miejscowości Wróblowice. Okazało się, że pali się jedno pomieszczenie w budynku państwa Porosłów. Po kilku minutach ogień udało się opanować. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie został poszkodowany”

Poszkodowana rodzina z Wróblowic kończy remont spalonego frag-

mentu domu. Porosłowie otrzymali wsparcie GOPS-u i prawne burmistrza Dawida Chrobaka. Miejskowa radna, Ewa Nijak, podjęła dodatkową akcję zbiórki na rzecz dotkniętych pożarem rodaków z Wróblowic. Za naszym pośrednictwem dziękuję wszystkim życzliwym ludziom dobrej woli: „W imieniu swoim oraz rodziny Państwa Porosło z Wróblowic (poszkodowanej w pożarze w dniu 9 lutego) pragnę serdecznie podziękować wszystkim wspaniałym ludziom, którzy bez chwili namysłu odpowiedzieli na moją prośbę gestem pomocy, czy to finansowej, czy materialnej.

Dziękuję uprzejmie Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn, Panu Dawidowi Chrobako-

wi, za niezwykle szybką i skuteczną interwencję i wsparcie z ramienia GOPS w Zakliczynie.

Serdecznie dziękuję: Panu Piotrowi Nowak – Firma „Nitus” za nowe okna, Panu Mieczysławowi Świdorskiemu, Łukaszowi Świdorskiemu - Zakład Eksploatacji Kruszywa Rostoka PW Sp. J. za przekazany samochód cennego kruszywa, nauczycielom Szkoły Podstawowej w Zakliczynie za wsparcie finansowe (zakupiono potrzebne artykuły).

Bądźcie Państwo pewni, że dobro okazane drugiemu człowiekowi zawsze wraca.

Łączę wyrazy ogromnego szacunku dla wszystkich ofiarodawców. Ewa Nijak - radna Rady Miejskiej w Zakliczynie (Wróblowice)”. (MN)

FORUM

PRZEDSIĘBIORCÓW GMINY ZAKLICZYN

Zarząd Forum Przedsiębiorców zaprasza wszystkich przedsiębiorców z gminy Zakliczyn na spotkanie w ratuszu w dniu 28 kwietnia br. o godz. 18.

**W imieniu Zarządu,
Roman Skalski -
prezes Forum**

Burmistrz
Miasta i Gminy
Zakliczyn
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



Odnawianie pięciu odcinków dróg po rekordowej promesie

GMINA ZAKLICZYN OTRZYMAŁA REKORDOWĄ, BO WYNOŚĄCĄ MILION ZŁOTYCH PROMESĘ NA REMONTY DRÓG USZKODZONYCH W WYNIKU KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH.

Rozstrzygnięty został już przetarg i pięć odcinków dróg, które burmistrz Dawid Chrobak wytypował po wcześniejszych uzgodnieniach z radnymi, wyasfaltowanych zostanie za 784 tys. zł. Wkrótce złożony zostanie kolejny wniosek o następne środki finansowe i po konsultacjach z radnymi gmina będzie chciała wyremontować drogi w tych miejscowościach, w których nakładki asfaltowe nie będą układane w ramach obecnie realizowanego zadania.

Wniosek o dofinansowanie remontu pięciu odcinków dróg z puli środków państwowych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych burmistrz Dawid Chrobak złożył 19 grudnia 2014 roku. Decyzję o tym, które drogi zostały wytypowane podjął po wcześniejszych uzgodnieniach z radnymi. Radni jednogłośnie wyrazili pozytywną opinię w zakresie wskazanych odcinków dróg.

Gmina Zakliczyn dostała z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji maksymalne dofinansowanie wynoszące milion złotych. W ten sposób odbudowane zostaną drogi gminne „Szkoła – Ciepiga” w Fańcisławowej, „Nad szkołą” w Olszowej (wraz z odbudową przepustu), „Dział” w Paleśnicy (z przepustem), „Łąki” w Charzewicach (z przepustem) oraz wyremontowana zostanie ul. Klasztorna w Zakliczynie. Łącznie wyremontowanych zostanie blisko 4,3 km dróg.

Rozstrzygnięty został już przetarg i podpisano umowę z wykonawcą. Te pięć odcinków dróg zostanie odbudowanych za 784 tys. zł. Wkład własny gminy wynosi 20 procent ogólnej kwoty całego zadania. Zgodnie z umową roboty zostaną wykonane do 30 czerwca tego roku.

Przygotowywany jest kolejny wniosek o następne tzw. popowodziowe środki finansowe z budżetu państwa dla gminy Zakliczyn. Jest duża szansa na ich pozyskanie, choćby z tego względu, że po przetargu pojawiły się oszczędności. - Teraz także sprawę skonsultuję z radnymi. Poproszę ich o wskazanie, które odcinki dróg będziemy chcieli wyremontować w ramach kolejnej transzy – zapewnia Dawid Chrobak. - Na pewno będziemy dążyć do tego, aby remontowane były drogi w tych miejscowościach, w których nakładki asfaltowe nie będą układane w ramach obecnie realizowanego zadania.

Rafał Kubisztal

Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej dla ochrony środowiska



CO ROKU GMINA ZAKLICZYN PONOSI NAKŁADY FINANSOWE NA ROZBUDOWĘ SIECI KANALIZACYJNEJ. ŁĄCZNIE W LATACH 1995-2014 WYBUDOWANO 65,1 KM SIECI KANALIZACYJNEJ. W TYM OKRESIE POWSTAŁY TRZY OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW: W ZAKLICZYNIE, PALEŚNICY I CHARZEWICACH.

Zgodnie ze stanem na koniec roku 2014 do sieci kanalizacyjnej podłączonych było 1068 gospodarstw domowych, podmiotów gospodarczych, budynków użyteczności publicznej itp. Dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej i uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej jest ważnym elementem w ochronie środowiska przyrodniczego. Jednak ze względu na ukształtowanie terenu, występowanie osuwisk, czy zbyt małą gęstość zabudowy nie wszędzie udało się doprowadzić sieć kanalizacyjną i umożliwić mieszkańcom odprowadzanie ścieków do oczyszczalni.

Bardzo ważne jest, aby gospodarstwa domowe na terenach, które nie zostały skanalizowane, wyposażone były w szczelne zbiorniki bezodpływowe albo przydomowe oczyszczalnie ścieków spełniające określone normy. Zgodnie z „Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Zakliczyn” nieczystości ciekłe powinny być usuwane nie rzadziej niż cztery razy do roku (raz na kwartał), przez podmiot posiadający stosowne zezwolenia. Na naszym terenie wskazane usługi świadczy Zakład Usług Komunalnych, który odbierze od nieczystości po wcześniejszym zawarciu umowy z zakładem.

Przeprowadzona inwentaryzacja wykazała, że na terenie gminy Zakliczyn znajdują się gospodarstwa domowe, które nie wywiązują się z powyższego obowiązku i nie mają zawartych umów na opróżnienie zbiorników bezodpływowych i wywóz nieczystości ciekłych. Ścieki zawierają szereg zanieczyszczeń fizycznych, chemicznych i biologicznych. Znajdują się w nich ogromne ilości drobnoustrojów – głównie bakterii, grzybów, wirusów, pasożytów i ich jaj. Wśród nich duża

część to organizmy pochodzące z przewodu pokarmowego człowieka i zwierząt, w tym wiele gatunków chorobotwórczych. Niewłaściwe zagospodarowanie ścieków może być przyczyną zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych, które w różnym stopniu są użytkowane przez mieszkańców gminy.

Właściciele gospodarstw domowych, którzy na swoim terenie posiadają przydomowe oczyszczalnie ścieków powinni zgłosić powyższy fakt do Urzędu Miejskiego w Zakliczynie. Na użytkownikach przydomowych oczyszczalni ścieków także ciąży obowiązek wywozu osadu, a częstotliwość wywozu wynika z projektu budowy przydomowej oczyszczalni ścieków.

Mając na celu poprawę stanu środowiska i jakość życia, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn zwraca się z prośbą do właścicieli nieruchomości, którzy nie wywiązują się z powyższego obowiązku w terminie do 31 maja 2015 r. do zawarcia stosownych umów z ZUK w Zakliczynie i regularne opróżnianie zbiorników bezodpływowych.

Paulina Waryas, UM

Skuteczna akcja Forum Młodych PiS w Zakliczynie

W SOBOTĘ 21 MARCA 2015 ROKU DUŻYM SUKCESEM ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW DLA KANDYDATA NA PREZIDENTA RP ANDRZEJA DUDY W MIEŚCIE I GMINIE ZAKLICZYN. CAŁKOWITA LICZBA PODPISÓW ZŁOŻONA PRZEZ NASZYCH MIESZKAŃCÓW WYNIOSŁA PONAD 1000!

- Dziękujemy za bardzo miłe przyjęcie naszej młodzieżówki przez okolicznych mieszkańców – mówi Kasia Misiak, działaczka Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości.

W akcji zbierania podpisów poparcia dla Andrzeja Dudy

w Zakliczynie aktywnie uczestniczyli członkowie Forum Młodych PiS Tarnów. Podpisy zbierali: Katarzyna Misiak, Sławomir Banaś, Przemysław Skruch i Dominik Mierzwa. W akcję zbierania podpisów aktywnie włączył się Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, sekretarz władz powiatowych PiS.

- Gmina Zakliczyn udzieliła naszemu kandydatowi mocnego poparcia. Dziękuję wszystkim, którzy swoją bezinteresowną pracą przyczynili się osiągnięcia tego wyniku. Dziękuję mieszkańcom naszej gminy za poparcie kandydatury Andrzeja Dudy na urząd Prezydenta RP – powiedział Dawid Chrobak.



Młodych działaczy Forum wspierał burmistrz Dawid Chrobak

PODZIĘKOWANIE FORUM MŁODYCH PiS

Dużym sukcesem zakończyła się akcja zbierania podpisów w naszej gminie w sobotę 21 marca br. za kandydaturą Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich. Całkowita liczba podpisów złożonych przez mieszkańców miasta i gminy Zakliczyn wyniosła blisko 1000! W akcji aktywnie uczestniczyli członkowie Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości Tarnów. Podpisy zbierali: Katarzyna Misiak, Sławomir Banaś, Przemysław Skruch, Dominik Mierzwa. Dziękujemy za bardzo miłe przyjęcie akcji i naszych przedstawicieli przez okolicznych mieszkańców.



Dodajmy, że pod kandydaturą Andrzeja Dudy w okręgu tarnowskim działacze PiS zebrali ponad 36 tysięcy podpisów. W całej Małopolsce zebrano prawie 167 tysięcy podpisów, a w skali kraju ponad 1 milion 600 tysięcy. Żaden

z pozostałych 10 kandydatów na prezydenta RP w tegorocznych wyborach, które odbędą się 10 maja, nawet nie mógł pomarzyć o zbliżeniu się choćby do połowy tego wyniku.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

Do Brukseli za wiedzę o samorządzie

POD PATRONATEM POSŁA DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO ANDRZEJA DUDY W ZAKLICZYNIE ORGANIZOWANY JEST MIĘDZYGMINNY KONKURS „25 LAT SAMORZĄDNOŚCI”. GŁÓWNE NAGRODY TO WYJAZDY DO BRUKSELI, UFUNDOWANE WŁAŚNIE PRZEZ ANDRZEJA DUDĘ.



Celem konkursu jest upowszechnianie idei samorządności wśród młodzieży. Brać w nim mogą uczniowie szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz studenci studiów dziennych w wieku nie przekraczającym 26 lat z gmin Zakliczyn, Wojnicz i Plesna. Uczestnicy konkursu z poszczególnych kategorii pisać będą test. Tematyka obejmować m.in. przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-2014, wybory parlamentarne i prezydenckie w Polsce w ostatnich 25 latach, samorząd terytorialny w Polsce – struktura, organy, zadania oraz funkcjonowanie samorządów gmin Zakliczyn, Wojnicz i Plesna w latach 1990-2014.

Finał konkursu zaplanowano na 30 kwietnia w budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach w nagrodę pojadą do Brukseli, stolicy Unii Europejskiej, a wycieczki funduje Andrzej Duda.

Warto przypomnieć, że to z gminy Zakliczyn wywodzi się pierwszy senator z okręgu tarnowskiego odrodzonego Senatu RP, wywodzący się z NSZZ RI Solidarność. śp. Stanisław Chrobak był senatorem w latach 1989-1991, a to właśnie Senat I kadencji był inicjatorem restytucji samorządu terytorialnego w Polsce i wypracował jego podstawy

prawne. – *Idea samorządności, idea odpowiedzialności za losy Małych Ojczyzn* w pełni się sprawdziła. Reforma samorządowa jest jednym z największych osiągnięć przemian solidarnościowych, to była jedna z najlepszych reform jakie dokonały się w Polsce po 1989 r. – twierdzi jego syn, obecnie burmistrz Zakliczyna Dawid Chrobak.

Głównym organizatorem konkursu jest Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, a współorganizatorami: Starosta Tarnowski Roman Łucarz, Burmistrz Wojnicza Tadeusz Bąk i Wójt Plesnej Józef Knapik.

Rafał Kubiszał

Wybory do walnego zgromadzenia izb rolniczych

W KWIETNIU 2015 R. KOŃCZY SIĘ OBECNA KADENCJA IZB ROLNICZYCH. W DNIU 25 LISTOPADA 2014 R. KRAJOWA RADA IZB ROLNICZYCH PODJĘŁA UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZARZĄDZENIA WYBORÓW DO WALNEGO ZGROMADZENIA IZB ROLNICZYCH, WYZNACZAJĄC TERMIN WYBORÓW NA DZIEŃ 31 MAJA 2015 R. GŁOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W GODZ. 8.00-18.00.

Na podstawie art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o izbach rolniczych członkami samorządu rolniczego są:

- 1) osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym;
- 2) osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowym od osób prawnych;
- 3) członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadający w tych spółdzielniach wkłady gruntowe.

Wytyczne dotyczące zgłaszania kandydatów do rad powiatowych izby rolniczej:

1. Kandydatem na członka rady powiatowej izby rolniczej może być wyłącznie członek tej izby, znajdujący się w spisie uprawnionych do głosowania

w okręgu wyborczym, w którym kandyduje. W imieniu osoby prawnej kandyduje jej przedstawiciel, o którym mowa w art. 23 ust. 2 ustawy.

2. Zgłoszenie do komisji okręgowej dokonuje osobiście kandydat lub pisemnie upoważniona przez niego osoba albo przedstawiciel osoby prawnej wskazany przez władze tej osoby uprawniony do jej reprezentowania przy czynnościach prawnych, najpóźniej w 20 dniu przed dniem wyznaczonym jako termin wyborów (do 11 maja 2015 r.).

3. Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- 1) imię/imiona, nazwisko, wiek, wykształcenie, zawód i miejsce zamieszkania kandydata oraz oznaczenie okręgu, do którego następuje zgłoszenie kandydata, a w wypadku osoby prawnej - ponadto nazwę i adres siedziby tej osoby,
- 2) imię/imiona, nazwisko, adres zamieszkania oraz serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia.

4. Do zgłoszenia załącza się:

- 1) listę co najmniej 50 członków danej izby rolniczej, posiadających prawo wyborcze w okręgu wyborczym, w którym dokonywane jest zgłoszenie, a w okręgu wyborczym, w którym liczba członków danej izby wynosi mniej niż 50, listę co najmniej 10% członków danej izby posiadających czynne prawo wyborcze w danym

okręgu wyborczym, popierających zgłoszenie kandydata,

2) pisemne oświadczenie kandydata o zgodzie na kandydowanie w danym okręgu wyborczym,

3) pisemne upoważnienie do dokonania zgłoszenia, podpisane przez kandydata, z oznaczeniem imion, nazwiska i adresu zamieszkania osoby upoważnionej do dokonania zgłoszenia, jeżeli zgłoszenia dokonuje osoba upoważniona przez kandydata,

4) dokument wystawiony przez władze osoby prawnej o ustanowieniu przedstawiciela tej osoby, zawierający nazwę i adres siedziby osoby prawnej, nazwę organu, który ustanowił przedstawiciela, oraz imiona i nazwisko oraz adres zamieszkania przedstawiciela, jeżeli zgłoszenie kandydata dokonywane jest w imieniu osoby prawnej wydany przynajmniej na 3 miesiące przed terminem wyznaczonym jako termin wyborów.

Siedzibą Okręgowej komisji Wyborczej w Zakliczynie jest Urząd Miejski w Zakliczynie, pok. nr 13 (II piętro), tel. 14-63-6-61. Formularze dokumentów potrzebnych do zgłoszenia kandydata dostępne są w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie w pok. nr 13 (II piętro) oraz na stronie internetowej: www.zakliczyn.pl

Janusz Krzyżak
Sekretarz Gminy

Regulamin konkursu „25 lat Samorządności” pod patronatem Andrzeja Dudy, posła do Parlamentu Europejskiego

W konkursie biorą udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, studenci studiów dziennych gmin: Zakliczyn, Wojnicz, Plesna po dostarczeniu karty zgłoszeniowej w nieprzekraczalnym terminie **17 kwietnia 2015 r.** na adres: Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 56, 32-840 Zakliczyn. Koordynator: Irena Kusion, tel. 881-22-17-21.

Uczestnicy konkursu z poszczególnych kategorii wiekowych piszą ujednolicony test zawierający pytania otwarte oraz zamknięte jednokrotnego i wielokrotnego wyboru.

Wzięcie udziału w konkursie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie i publikowanie przez organizatorów danych osobowych uczestników zgodnie z zapisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r o ochronie danych osobowych. (Dz. U. Nr 133, poz. 883) oraz wizerunku dla potrzeb związanych z realizacją, prezentacją, podsumowaniem przebiegu konkursu. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do nieopłatnego wykorzystania wszelkich materiałów konkursowych na własne potrzeby.

Źródła do wykorzystania w celu przygotowania się do konkursu:

- podręczniki do wiedzy o społeczeństwie dla gimnazjalistów i szkół ponadgimnazjalnych,
- Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 roku,
- strony internetowe ze szczególnym uwzględnieniem gminy Zakliczyn, Plesna, Wojnicz,
- Miesięcznik Gminy Zakliczyn „Głosiciel” nr 4- 1994, nr 3-1996, nr 9-2001, nr 1-2-2006, nr 1-2-2008,
- wywiady z samorządowcami,
- ustawa o samorządzie gminnym,
- ustawa o samorządzie powiatowym,
- ustawa o samorządzie województwa.

1. Konkurs ma charakter międzygminny i ma na celu upowszechnianie idei samorządności wśród młodzieży.
2. Konkurs odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 56.
3. Konkurs odbywa się pod Honorowym Patronatem Andrzeja Dudy - posła do Parlamentu Europejskiego.
4. Tematyka konkursu:
 - a) Przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989-2014,
 - b) Wybory parlamentarne i prezydenckie w Polsce w okresie 1989-2014r.
 - c) Samorząd terytorialny w Polsce

- zadania samorządu terytorialnego.

d) Funkcjonowanie samorządu gmin: Zakliczyn, Wojnicz, Plesna w latach 1990-2014r.

5. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, gmin Zakliczyn, Plesna, Wojnicz jednak za zgodą własnej dyrekcji i po zgłoszeniu młodzieży osobie odpowiedzialnej za organizację konkursu oraz studenci studiów dziennych w wieku nie przekraczającym 26 lat, zameldowani na terenie w/w gmin.
6. Rozpropagowanie konkursu wśród uczniów spoczywa na szkole deklarującej udział w konkursie.
7. Jury konkursu oceniać będzie ujednolicone testy, sporządzone wcześniej a wypełnione przez uczestników konkursu. Jury składać się będzie z nauczycieli uczących historii i wos.
8. Testy są sporządzone dla trzech kategorii wiekowych:
 - uczniowie gimnazjów,
 - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych: liceów, techników, itp.
 - studenci studiów dziennych do 26 roku życia.
9. W każdej kategorii wiekowej może brać udział maksymalnie trzech uczniów jednej szkoły.
10. Nagradzane będą trzy najlepsze miejsca każdej grupy wiekowej, nagrodą główną jest wyjazd studyjny do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.
11. Wzięcie udziału w konkursie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie i publikowanie przez organizatorów danych osobowych uczestników zgodnie z zapisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r o ochronie danych osobowych. (Dz. U. Nr 133, poz. 883) dla potrzeb związanych z realizacją konkursu.
12. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do nieopłatnego wykorzystania wszelkich materiałów konkursowych na własne potrzeby.
13. Kartę zgłoszeniową należy przesłać na adres: Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Ul. Malczewskiego 56, 32-840 Zakliczyn, z dopiskiem: Irena Kusion, Konkurs, „25 lat Samorządności”.

KARTA ZGŁOSZENIOWA „25 lat Samorządności” wg wzoru:

1. Nazwa Szkoły/ klasa.
 2. Telefon kontaktowy.
 3. Imiona i nazwiska uczniów, klasy, szkoły ponadgimnazjalne zgłoszonych do konkursu.
 4. Imiona i nazwiska uczniów, klasy, gimnazja zgłoszonych do konkursu.
 5. Studenci studiów dziennych do 26 roku życia zameldowani na terenie gmin wymienionych w regulaminie.
- Podpis nauczyciela opiekuna
Podpis dyrektora szkoły



RAPORT KOMISARZA WILKUSZEWSKIEGO

Styczeń

- Sprawcy po podważeniu opuszczonej bramy wjazdowej do warsztatu samochodowego w Roztoce dostali się do części serwisowej, skąd skradli elektronarzędzia, sprzęt diagnostyczny, sprzęt komputerowy oraz części samochodowe. Złodzieje zostali zatrzymani a znaczna część skradzionych rzeczy wróciła do właściciela.
- W Zakliczynie przy ul. Mickiewicza wybito szybę w domu jednorodzinnym, rzucając w nią butelkami po piwie.
- W Klasztorze Franciszkanów w Zakliczynie miało miejsce włamanie do jednego z pomieszczeń mieszkalnych. Złodziej wykorzystał uchylone okno, które wyważył, po czym wszedł do środka i ukradł pieniądze.
- W ciągu miesiąca zatrzymano 3 nietrzeźwych kierowców

Luty

- W Rudzie Kameralnej ujawniono włamanie do garażu. Sprawcy skradli elektronarzędzia, piły spalinowe oraz dwa motocykle, na szkodę mieszkańców Sosnowca.
- W Zawadzie Lancorońskiej, kierujący samochodem osobowym marki Mercedes, na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z kierującym samochodem marki Land Rover. W wyniku zderzenia obrażeń ciała w postaci złamania żebra doznał pasażer pojazdu marki Land Rover.
- W Kończyskach kierujący samochodem Kia Sportage, wykonując manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego, potrącił pieszego idącego poboczem w tym samym kierunku. Pieszy w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.
- W ciągu miesiąca zatrzymano 4 nietrzeźwych kierowców oraz 4 nietrzeźwych rowerzystów.

Marzec

- W ciągu miesiąca zatrzymano 6 nietrzeźwych kierowców oraz 3 nietrzeźwych rowerzystów.

kom. Marek
Wilkuszewski
Komisariat Policji
w Wojniczu

OD REDAKCJI: GRATULACJE DLA PANA KOMISARZA ZA TRZY GWIAZDKI!



Raport naczelnika OSP Zakliczyn I kwartał 2015 r.



Wypadek

08.01.2015 ZAKLICZYN

W czwartkowy wieczór kilka minut po godzinie 18:00 Jednostka OSP Zakliczyn została zadysponowana do wypadku drogowego w Zakliczynie na ul. Malczewskiego w pobliżu myjni samochodowej, gdzie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Prawdopodobną przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przez kierującą samochodem marki VW Golf III, która uderzyła w prawidłowo jadący od ronda w kierunku Gromnika samochód marki Skoda Fabia. W wyniku uderzenia poszkodowane zostały dwie kobiety: kierująca pojazdem marki Golf oraz pasażerka Skody. Obydwie panie z obrażeniami głowy zostały przewożone do szpitala. Ruch w miejscu wypadku odbywał się wahadłowo. Na miejscu pracowały: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Patrol Policji, Pogotowie Ratunkowe.

Powalone drzewa

31.01.2015 MELSZTYN, BIEŚNIK

W wyniku obfitych opadów śniegu doszło do nadmiernego obciążenia drzew, a tym samym do ich powalenia. Jednostka OSP Zakliczyn od wczesnych godzin porannych usuwała skutki śnieżycy najpierw na drodze wojewódzkiej w miejscowości Melsztyn, a następnie na drodze od Zakliczyna w kierunku Paleśnicy. W akcji brał udział jeden zastęp OSP Zakliczyn.

Pożar budynku mieszkalnego

09.02.2015 WRÓBLOWICE

W poniedziałkowy poranek kilka minut przed 7:00 do Stanowiska Kierowania PSP w Tarnowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego w miejscowości Wróblowice. Dyżurny natychmiast wysłał na miejsce OSP Zakliczyn, OSP Gwoździec, OSP Filipowice, OSP Wróblowice oraz PSP Tarnów-Siedliska. Na miejscu okazało się, że pali się jedno pomieszczenie w budynku. Dowódca podjął decyzję o wprowadzeniu rot w aparatach ochrony dróg oddechowych do mieszkania celem zlokalizowania pożaru. Po kilku minutach ogień udało się opanować. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Po blisko dwóch godzinach pracy strażacy wrócili do swoich strażnic. Na miejscu oprócz Straży Pożarnej - Patrol Policji i Pogotowie Ratunkowe.

Pożar budynku mieszkalnego

09.02.2015 BIEŚNIK

W tym samym dniu około godz. 22:26 Jednostka OSP Zakliczyn została zadysponowana do kolejnego pożaru, tym razem garażu w miejscowości Bieśnik. Po rozpoznaniu okazało się, że pali się garażowany samochód osobowy,

a w budynku panuje całkowite zadymienie. Utrudnieniem był fakt, iż na miejscu nie było mieszkańców, a budynek był zamknięty. Na szczęście po wyważeniu drzwi garażowych ogień udało się szybko opanować. Prawdopodobną przyczyną pożaru była paląca się sadza w kanale kominowym, a przez nieszczelność, która powstała w kominie zapaleniu uległ wspomniany samochód. Na miejscu pracowały również zastępy OSP Gwoździec, OSP Filipowice, PSP Tarnów-Siedliska oraz Policja.



Wypadek

25.02.2015 ZAWADA LANCKOROŃSKA

W środę w godzinach porannych zastęp OSP Zakliczyn zadysponowany został do wypadku drogowego w miejscowości Zawada Lancorońska. Po przybyciu na miejsce zdarzenia okazało się, iż doszło do zderzenia dwóch pojazdów osobowych. Do wypadku doszło na łuku drogi, gdzie kierujący samochodem marki Mercedes stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadący z naprzeciwka samochód marki Land Rover. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w uszkodzonych pojazdach, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym oraz pomoc w czynnościach wykonywanych przez ratowników Pogotowia Ratunkowego. Na miejscu zdarzenia obecny był również zastęp PSP Tarnów-Siedliska, OSP Gwoździec, Policja oraz Pogotowie Ratunkowe. Po dwóch godzinach zastępy powróciły do swoich baz.

Wypadek

02.03.2015 ZAKLICZYN

Do kolejnego wypadku doszło w Zakliczynie na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej i ul. Polnej. Kierujący samochodem marki Seat Ibiza nie zauważył skręcającego przed nim w kierunku ul. Polnej pojazdu marki Opel Omega, uderzył najpierw w jego tył, a następnie zjechał do rowu, uderzając w betonowy przepust. W wyniku zderzenia poszkodowany został kierowca Seata. Ruch w tym miejscu odbywał się wahadłowo. Na miejscu pracowały dwa zastępy OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Policja oraz Pogotowie Ratunkowe.

Wypadek

05.03.2015 CHARZEWICE

W czwartkowy wczesny poranek strażacy z Zakliczyna dostali

wezwanie do zdarzenia drogowego pomiędzy Zawadą Lancorońską a Melsztynem. W rzeczywistości do wypadku doszło w miejscowości Charzewice. Na prostej drodze prowadząca samochód osobowy marki Peugeot nie zachowała ostrożności i zjechała z pasa drogowego, uderzając w mostek dojazdowy do posesji. Na szczęście kobieta poruszająca się pojazdem nie odniosła żadnych obrażeń. Działania podjęte na miejscu: odpięcie akumulatorów, zabezpieczenie pojazdu, organizacja ruchu. Czynności prowadziły: zastęp OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Policja i Pogotowie Ratunkowe.

Pożar samochodu

06.03.2015 PALEŚNICA

Następnego dnia, również w godzinach porannych kilka minut przed godz. 6:00 OSP Zakliczyn została zadysponowana do pożaru samochodu osobowego marki Fiat Doblo w miejscowości Paleśnica. Po dojeździe na miejsce podano prąd wody z pianą na płonący pojazd, który był już cały objęty ogniem. Po ugaszeniu wrak przekazano Policji. Droga w tym miejscu była nieprzejezdna. Na miejscu pracowały dwa zastępy OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska oraz Policja.

Pożar samochodu

09.03.2015 ZAKLICZYN

Do kolejnego pożaru samochodu doszło w Zakliczynie przy ul. Korczyńskiego kilka minut po godzinie 2 w nocy. Na miejsce zadysponowani zostali ratownicy z OSP Zakliczyn i PSP Tarnów-Siedliska. Po przyjeździe okazało się, że pali się samochód osobowy na jednej z posesji w odległości kilku metrów od budynku mieszkalnego. Pożar szybko ugaszono, podając prąd piany ciężkiej na płonący pojazd. Na miejscu oprócz strażaków pracował Patrol Policji.



Wypadek

09.03.2015 WRÓBLOWICE

Do następnego zdarzenia w tym samym dniu OSP Zakliczyn została wezwana około godziny 8 rano do miejscowości Wróblowice, gdzie doszło do uderzenia samochodu osobowego marki VW Passat w betonowe ogrodzenie. Prawdopodobną przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przez inny pojazd. Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych. Na miejscu pracowały zastępy z OSP Zakliczyn i PSP Tarnów-Siedliska oraz Policja i Pogotowie Ratunkowe.

Wypadek

26.03.2015 WRÓBLOWICE

Nadmierna prędkość była prawdopodobną przyczyną wypadku w miejscowości Wróblowice w nocy około godz. 00:25. Kierujący samochodem osobowym marki VW Golf 3, jadąc od Janowic, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, odbił się od jednego drzewa a następnie uderzył w drugie po przeciwnej stronie jezdni stawiając samochód na dachu. Pojazd natychmiast stanął w płomieniach. O dużym szczęściu może mówić kierowca samochodu, który został uratowany z wraku samochodu w ostatniej chwili przez świadków zdarzenia. Z poparzeniami i obrażeniami został przewieziony do szpitala. Pożar ugaszono przy pomocy piany ciężkiej. Na miejscu pracowały dwa zastępy OSP Zakliczyn, OSP Janowice, zastęp JRG 1 PSP Tarnów, Policja i Pogotowie.

Pożar sadzy

28.03.2015 PALEŚNICA

Do kolejnego pożaru, tym razem sadzy kominowej w domu jednorodzinnym, doszło na terenie miejscowości Olszowa. Dzięki szybkiej reakcji właścicieli i wezwaniu Straży Pożarnej, udało się opanować sytuację i ograniczyć straty. Działania polegały na podaniu proszku gaśniczego od góry i dołu komina, co doprowadziło do zdlawienia źródła ognia. Przeprowadzono pomiar tlenu węgla oraz poinstruowano właściciela o dozorze i wyłączeniu komina z użytkowania oraz nakazano inspekcję kominarską. Po godzinie zastęp wrócił do koszar. Na miejscu - jeden zastęp OSP Zakliczyn.

Wypadek

31.03.2015 WESOŁÓW

We wtorek kilkanaście minut po godz. 13 na łuku drogi w miejscowości Wesołów doszło do zderzenia czołowego dwóch samochodów osobowych. Z informacji podanych do Stanowiska Kierowania PSP w Tarnowie wynikało, iż w jednym z samochodów podróżowała dwójka dzieci. Do akcji zadysponowane zostały jednostki z OSP Zakliczyn i PSP Tarnów-Siedliska. Po przyjeździe na miejsce szczęśliwie okazało się, że żaden z pasażerów nie odniósł żadnych obrażeń. Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia i pojazdy. Ruch w tym miejscu był czasowo zamknięty. Na miejscu: zastęp OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, Policja, Pogotowie Ratunkowe.

Ponadto w pierwszym kwartale br. OSP Zakliczyn 28 razy dowoziła wodę dla osób potrzebujących oraz raz likwidowała skutki wichury.

Łukasz Łach
Naczelnik Ochotniczej Straży
Pożarnej w Zakliczynie

O żołnierzach (nie)zapomnianych...

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W ZAKLICZYNIE ZORGANIZOWAŁ HISTORYCZNĄ SESJĘ NAUKOWĄ POŚWIĘCONĄ ŻOŁNIERZOM NIEZŁOMNYM.

Pomysłodawca konferencji: „Idź wyprostowany wśród tych, co na kolanach - Żołnierze Wyklęci 1944-63” - Mirosław Śledź, nauczyciel ZSP, wraz z dyrekcją szkoły zaprosił do udziału w sesji prelegentów: Michała Chruściela - nauczyciela z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, który przedstawił tło historyczne i sylwetki AK-owców, ofiar represyjnego systemu komunistycznego po II wojnie światowej, oraz dr. Pawła Skoruta - pracownika naukowego Instytutu Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, znanego ze swojej działalności w Instytucie Pamięci Narodowej i szeregu wizyt z prelekcjami w ZSP, który przybliżył chwalebne życiorysy



Grupa Rekonstrukcyjna interesująco przedstawiła partyzancką gehennę w okupowanej Polsce

żołnierzy (nie)zapomnianych, m.in. gen. Augusta Fieldorfa „Nila”.

Spotkanie w auli szkoły wzbogaciła prezentacja Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej Nowy Sącz-Limanowa. Młodzież mogła poznać realia życia leśnych, ich uzbrojenie, wyposażenie i trud codziennego życia. Okazuje się, że

największymi bolączkami partyzantów były: higiena osobista, ryzyko rozpalenia ognia, zima i zdobywanie żywności. Umundurowanie i broń przeważnie zdobywane na Niemcach i Słowakach, albo z rzutów i wymiany, np. z oddziałami włoskimi przebywającymi w okolicach Limanowej.

W sesji naukowej uczestniczyli: ks. proboszcz Paweł Mikulski, burmistrz Dawid

Chrobak, dyrektor ZSPiG w Zakliczynie Józef Gwiżdż - współorganizator sesji, dyrektor szkoły w Siemichowie Józef Marszałek, dyrektor GZOSiP Małgorzata Jaworska, dyrektor Krystyna Sienkiewicz-Witek. Do Zakliczyna przybyli Andrzej Dołński z małżonką z zarządu Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Gości witała i podejmowała dyrektor ZSP Anna Olszańska. Na widowni młodzież z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, z uwagą przysłuchująca się prelekcjom.

Dzięki dofinansowaniu sesji przez pana burmistrza i Zakliczyńskie Centrum Kultury, konferencja zyskała jakże cenny walor w postaci pokazu Grupy Rekonstrukcyjnej, przybliżającego młodzieży znaczenie i przesłanie motta tej interesującej sesji naukowej.

**Tekst i fot.
Marek Niemiec**



Uczestnicy konferencji w auli ZSP

LIST ANDRZEJA DUDY - KANDYDATA NA PREZYDENTA RP

Konferencja w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych była kulminacją państwowych obchodów tego najmłodszego, narodowego święta. Poniżej prezentujemy list europosła, a zarazem kandydata w wyborach prezydenckich - Andrzeja Dudy, który objął patronat nad zakliczyńskie uroczystości ku czci żołnierzy wyklętych.

Andrzej Duda
Poseł do Parlamentu Europejskiego



Warszawa 27 lutego 2015 r.

Szanowni Państwo,

Objęcie patronatu nad dzisiejszą uroczystością, to dla mnie prawdziwe wyróżnienie i powód do dumy.

Walka i męczeństwo Żołnierzy Wyklętych nie jest epizodem w naszej historii. To najdłuższy w dziejach Polski zryw zbrojny Narodu. Uważam, że to antykomunistyczne powstanie należy jednym tchem wymieniać wraz z Powstaniem Listopadowym, Powstaniem Styczniowym czy też Powstaniem Warszawskim, których status historyczny jest niekwestionowany. Trudno jednak znaleźć Żołnierzy Wyklętych wśród patronów szkół i ulic. Ich twarze nie ozdabiają banknotów, nie powstają filmy o ich walce... Zbigniew Herbert z bezsilną skargą pisał o tych bohaterach: „imiona krótkie niby salwa Gryf Wilk i Pocisk/ kto pamięta/ spłowiła w deszczu ruda barwa”. Kto zatem pamięta? To herbertowskie pytanie dyktuje nam oczywistą powinność utrwalenia w świadomości Polaków roli antykomunistycznego oporu w budowie wolnej i niezawisłej Ojczyzny. Jesteśmy to winni tym wszystkim, którzy zginęli z bronią w ręku, tym wszystkim, którzy zostali zamęczeni w komunistycznych katowniach. Nie zgadzam się, żeby Państwo Polskie ograniczając nauczanie historii w szkołach odrzucało tę powinność, wpisując się, tym samym w smutny krajobraz przemilczenia i zapomnienia.

Ustanowienie dnia pamięci o bohaterach, którzy poprzez cyniczną propagandę okresu PRL-u oraz zaniedbania III RP zostali pozbawieni należnej sławy oraz chwały jest zasługą ludzi szukających prawdy. To zasługa św. Pamięci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, który 26 lutego 2010 r. złożył prezydencki projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, następnie przyjęty przez Sejm.

Dlatego tym bardziej jestem wzruszony, że to właśnie mnie przypadł zaszczyt objęcia patronatem Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Zakliczynie. Dziękuję organizatorom, że dają świadectwo chwalebnej historii Żołnierzy Wyklętych. Jednocześnie jestem bardzo zawiedziony, iż nie będę mógł osobiście uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu ze względu na wcześniejsze zobowiązania. Proszę przyjąć słowa uznania oraz przekazać wszystkim przybyłym na uroczystości moją wdzięczność za to, iż pamiętają o naszej historii, na której kartach zostało zapisane poświęcenie bohaterów nazwanych wyklętymi.

Biuro poselskie:
ul. Podwale 3/6
33-332 Kraków
tel.: +48 512 160 899
email: biuro@andrzejduda.pl

www.andrzejduda.pl
Facebook.com/AndrzejDuda
Twitter.com/AndrzejDuda



Mundur dla Burmistrza

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE OSP w GWOŹDZIEC BYŁO OSTATNIM Z MARATONU ZEBRAŃ NASZYCH GMINNYCH JEDNOSTEK. JUŻ NA POCZĄTKU SPOTKANIA NACZELNIK STANISŁAW NADOLNIK ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ STANISŁAWA DUDKA DO ZARZĄDU OSP W ZASTĘPSTWIE BOGDANA WAGNERA, PRZEBYWAJĄCEGO ZA GRANICĄ.

- To przyszedł komendant - rekomendował wnioskodawca. Prezes jednostki,

po pozytywnym przegłosowaniu wniosku, zarządził chwilę ciszy w intencji zmarłych dwóch strażaków jednostki.

W sprawozdaniu naczelnika pojawiło się sporo wydarzeń, jakie odnotowano w zeszłym roku, to m. in. 18 wyjazdów do wypadków, ćwiczenia przy szpitalu w Roztoce, współpraca z organizacjami pozarządowymi, w tym ZF Gwoździec (remont sceny plenerowej). Mecenasi z ZCK, powiatu i zarządu wojewódzkiego OSP wsparli działania ochotników. I to nie pierwszy raz. Naczelnik

pochwali też sumiennego kierowcę Stara 266 Jarosława Wąsa. Zastanawiano się nad remontem tego pojazdu, jako tańszym rozwiązaniem, niż pozyskanie nowego ciężkiego wozu dla gminy, wartego blisko 750 tys. zł.

O wsparciu obchodów 125-lecia gwoździeckiej straży mówiła większość zaproszonych gości. Deklarację pomocy (być może z puli LGD) złożyli burmistrz Dawid Chrobak i dyr. ZCK Kazimierz Dudzik. Prezes gminny Tomasz Damian pochwalił decyzję prezesa Jącentego Zielonki o powrocie do

czynnej służby w jednostce, mimo pewnego zawahania.

Sołtys Danuta Siepiela w porozumieniu z Zarządem postanowiła uhonorować nesterów jednostki za ofiarną działalność swoją doroczną nagrodą. Upominki otrzymali Tadeusz Urban i Ignacy Niemiec. W trakcie dyskusji zaproponowano datę 16 maja, jako dzień obchodów jubileuszowych (termin został ostatecznie przesunięty na lipiec tego roku, głównie ze względu na niepewną, wiosenną aurę). Na koniec wyróżniono ciepłym słowem drużyny: Małgorzatę Kraj, prowadzącą księgowość, i Agnieszkę Martykę za dyspozycyjność i... porządek w papierach.



Zarząd OSP z satysfakcją przekazuje mundur Burmistrzowi

Miłym akcentem obrad było przekazanie munduru galowego burmistrzowi Dawidowi Chrobakowi, członkowi jednostki, który nie omieszkał zaraz go przymierzyć. W spotkaniu uczestniczyli, prócz wymienionych już osób, radny

powiatowy Adam Czaplak, dyrektor szkoły Halina Toboła, inspektor UM Jolanta Budyn oraz przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej.

**Tekst i fot.
Marek Niemiec**



Questy dostępne są w agroturystyce „Pod Lupą”

Pierwszy w gminie quest powstał w Rudzie Kameralnej

QUESTING TO RODZAJ GRY POLEGAJĄCEJ NA ODKRYWANIU DZIEDZICTWA MIEJSCA I TWORZENIU NIEOZNAKOWANYCH SZLAKÓW, KTÓRYMI MOŻNA WĘDROWAĆ KIERUJĄC SIĘ INFORMACJAMI ZAWARTYMI W WIERSZOWANYCH WSKAZÓWKACH.

Celem questingu jest rozwijanie poczucia tożsamości z danym regionem, szukanie wyjątkowości w ciekawych i zupełnie zwyczajnych miejscach, upowszechnianie wyjątkowych miejsc wyróżniających się krajobrazem, przyrodą, czy dziedzictwem kulturowym. Poza elementami edukacyjnymi, questing może pełnić również funkcje czysto rozrywkowe. To jednocześnie ciekawa metoda promocji regionów lub obiektów w myśl zasady: „nauka przez zabawę”. Najpopularniejsze questy w Polsce są w Bałtowie, gdzie tylko w 2011 powstało ich aż 10, przygotowywanych przez mieszkańców (właścicieli gospodarstw agroturystycznych), czy też w Stroniu, w gm. Stryszów, Mucharzu, Lanckoronie oraz Kalwarii Zebrzydowskiej.

Mieszkańcy Rudy Kameralnej, zaktywowani przez projekt „Wioski Tematyczne” w mig dostrzegli pole do popisu i mocno zabrali się do pracy. Popychani do działania przez koordynatorkę z fundacji BIS z Krakowa Annę Pasiękę podzielili się na cztery kiluosobowe grupy. Każda grupa miała przygotować propozycję ciekawych w miejsc w przydzielonym sobie fragmencie wioski i zaprezentować je w formie humorystycznego wierszowanego tekstu. Wszyscy doskonale wywiązały się z zadania i w efekcie powstał pierwszy w gminie Quest. Obecnie jest on na etapie składu i drukowania, lecz ambitni moderatorzy - liderzy wioski tematycznej - wspierani przez partnera projektu, Andrzeja Lupę - właściciela agroturystyki „Pod Lupą”, który mocno uczestniczy w projekcie, postanowili, że nie będą czekać. Własnymi siłami wydrukowano kilka egzemplarzy i w ostatnią środę pierwsza grupa przetestowała Quest. Pan Lupa, który nigdy nie uznaje wersji minimum,

także i tym razem wzbogacił zabawę o dodatkowe elementy. Dzięki temu grupa testująca przyjechała konno, a nagroda za ukończenie Questu też była wyjątkowa.

Podczas zabawy uczestnicy przeszli, kierując się rymowanymi wskazówkami, bez mała całą wioskę, poznając jej najpiękniejsze zakamarki, takie jak: wodospad, zabytkowe kapliczki, pasieki z ulami, stanowiska bobrów czy urokliwe fragmenty przyrody. Cały czas towarzyszył im koordynator Questu, a zarazem sołtys, Robert Ogórek, który na bieżąco prowadził gawędę o historii Rudy Kameralnej, ciekawych i humorystycznych epizodach z życia wsi czy też o ciekawostkach, nie tylko historycznych.

Dzięki temu półtorej godziny potrzebne na przebycie trasy zleciało szybko i goście, pełni wrażeń i zdobytej wiedzy, stanęli na plenerowej szachownicy przy Świątlicy Wiejskiej przed ostatnim, najcięższym zadaniem. Musieli wysilić umysły i na podstawie informacji i spostrzeżeń poczynionych na trasie odpowiedzieć na kilka pytań i rozwiązać krzyżówkę, której hasło wskazało miejsce ukrycia nagrody. Goście po krótkim namyśle poradziła sobie z krzyżówką i otrzymali swoją (słodką) nagrodę.

Questy dostępne są w agroturystyce „Pod Lupą”, a docelowo będzie je można otrzymać w sklepie GS, na świątlicy, oraz (prawdopodobnie) w Zakliczyńskim Centrum Kultury. Gospodarz agroturystyki Andrzej Lupa, sołtys Rudy Kameralnej oraz mieszkańcy „Wioski Pozytywnie Zakręconej” serdecznie zapraszają! Na zachętę fragment:

„Jagiello król nasz ze średniowiecza
Z tego żelaza używał miecza.
Rudę żelaza tu znalazł
Na konnych wozach dalej wiezono.
Ciągąc ładunek ponad swe siły
Konie swym życiem nieraz płaciły.
Gdzieś tu na Rudzie,
pośrodku lasów
Pozostał cmentarz koni
z tych czasów.”

**Tekst i fot.
Maciej Turczak**

Pokochoać czytanie...

Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła

Wisława Szymborska

Badania i praktyka pokazują, że czytanie dziecku ma ogromny wpływ na jego rozwój emocjonalny, umysłowy, moralny i społeczny. Warto czytać dziecku codziennie nawet do 14. roku życia. Chodzi, bowiem nie tylko o kolejne książki, ale także, a może przede wszystkim o regularne zaspokajanie jego potrzeb emocjonalnych, poświęcanie mu czasu i objaśnianie świata, budowanie mocnej więzi, która jest warunkiem jego zdrowego rozwoju i da mu siłę emocjonalną na całe życie. Niestety, rodzice zwykle zaprzestają czytania dzieciom, kiedy poznają one litery i potrafią sylabizować. To błąd, który sprawia, że dla dziecka lektura staje się trudna i nużąca. Składając litery w wyrazy, a wyrazy w zdania dziecko gubi sens, traci ciekawość i radość z czytania. Samotne dukanie jest torturą, podczas gdy komputer i media oferują atrakcyjną i łatwą rozrywkę. Czytajmy zatem dziecku, aż nabierze biegłości i pokocha samodzielne czytanie, bo rozczytane dzieci, w przeciwieństwie do wychowanych na telewizji i grach komputerowych, mądrzej myślą, mają szerszą wiedzę, podejmują lepsze decyzje, zwykle lepiej radzą sobie w szkole, w życiu i w późniejszej pracy.

Dzieci od najmłodszych lat przejawiają zaciekawienie książką. Ma ono różny charakter i zależne jest między innymi od rozwoju psychicznego i wieku dziecka. Proces kształtowania postaw rozpoczyna się bardzo wcześnie i należy już od najmłodszych lat kształcić u dzieci nawyk sięgania po książkę. Poprzez obcowanie z dziełem literackim dziecko nie tylko poznaje otaczającą rzeczywistość, ale wzbogaca świat wewnętrznych przeżyć, kształtuje swe zainteresowania, bogaci słownictwo, rozwija kulturę języka i uwrażliwia się na piękno



Czyta pani bibliotekarka...

mowy ojczystej. Utwory literackie wyrabiają także umiejętność samodzielnego i krytycznego myślenia, wzbudzają zamiłowania artystyczne, wzmacniają kreatywne możliwości dziecka. Często na podstawie poznanych utworów dzieci tworzą własne opowiadania, scenariusze. Dzieci śledząc losy bohaterów przeżywają je i oceniają. Uczą się odróżniać dobro od zła, prawdę od fałszu. Utwór literacki pozwala budować właściwy stosunek do otoczenia, przyrody i różnych dziedzin sztuki. Ukazując wzory postępowania daje szansę poznania systemu wartości społeczno-moralnych. Czytajmy dzieciom podczas różnych okazji, podczas odpoczynku czy przed snem.

Przedszkole Publiczne Nr 1 w Zakliczynie należy do Klubu Czytających Przedszkoli - ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Z myślą o poszerzeniu akcji czytania utworzyliśmy w Przedszkolu BIBLIOTEKĘ DLA DZIECI (chętne dzieci przynoszą książeczki, aby wzbogacić zbiory, odbiorą je z powrotem na koniec roku przedszkolnego lub jeśli zechcą zostawią w bibliotece). Zachęcamy więc dzieci do korzystania z książek i czytamy im jak najwięcej. W przedszkolu czytamy

codziennie. Dzieci same już dopominają się o czytanie. Współpracujemy z różnymi ludźmi chętnymi do czytania w przedszkolu, przychodzą czytać rodzice dzieci. Korzystając z okazji, chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować rodzicom, którzy chętnie włączyli się w czytanie w naszym przedszkolu. Do tej pory byli to: mama Szymonka, mama Madzi i Kasi (dodatkowo dziewczynki wraz z mamą wykonały kartki urodzinowe dla Wandy Chotomskiej, które wysłaliśmy na adres fundacji), mama Marysi, tata Madzi i Jasia, który oprócz czytania opowiedział jeszcze dzieciom o swoim pięknym kraju (Peru), o zabawach, strojach. Mama Maksia, mama Mateuszka i Kacperka, mama Kacperka R., a także panu Kazimierzowi Dudzikowi - dyrektorowi Zakliczyńskiego Centrum Kultury, pani stomatolog z Wojnicza oraz pani Małgorzacie Jaworskiej - dyrektor GZSiP. Zachęcamy rodziców, aby przyjmowali zaproszenie nauczycieli i przychodzili poczytać dzieciom w przedszkolu. Czytanie dziecku rozbudza ciekawość świata, zapewnia prawidłowy rozwój emocjonalny, pomaga w wychowaniu.

**Tekst i fot.
Katarzyna Pałucka**

Szóstoklasiści z Wróblowic w finale konkursu gramatycznego

21 MARCA BR. W SZKOŁACH PIJARSKICH W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ FINAŁ V OGÓLNOPOLSKIEGO PIJARSKIEGO KONKURSU GRAMATYCZNEGO IM. KS. ONUFREGO KOPCZYŃSKIEGO.

W gronie finalistów znalazło się dwoje szóstoklasistów z Niepublicznej Szkoły Podstawowej we Wróblowicach: Magdalena Musiał oraz Ewelina Pałucka. Dzięki uprzejmości organizatorów mieliśmy możliwość noclegu w Domu Pielgrzyma, który znajduje się na terenie Kolegium Zakonu Pijarów. Po dobrze przespanej nocy uczniowie mogli podejść ze świeżym umysłem do



zadań gramatycznych. Od godziny 10:00 trwała rejestracja. Uczestnicy

oraz ich opiekunowie oczekiwali na rozpoczęcie konkursu w kawi-

renkach przy słodkim poczęstunku. Finał rozpoczął się o godzinie 12:00 i trwał 60 min. Uczniowie wykazywali się wiedzą z zakresu składni, fleksji, fonetyki, słowotwórstwa, słownictwa i frazeologii. Sprawdzona została także ich wiedza na temat życia i działalności autora pierwszej polskiej gramatyki - ks. Onufrego Kopczyńskiego.

Po konkursie o. dyrektor Bogdan Dufaj zaprosił wszystkich uczestników, opiekunów i organizatorów na obiad. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie organizatora. Trzymamy kciuki!

**Tekst i fot.
Agnieszka Łazarek**

Szkoła dla ekorozwoju: wizyta w piekarni i porady dietetyczne

EDUKACJA ZDROWOTNA W SZKOLE JEST PODSTAWOWYM PRAWEM KAŻDEGO DZIECKA. DBAŁOŚĆ O ZDROWIE UCZNIÓW, TO JEDNO Z ZASADNICZYCH ZADAŃ SZKOŁY DĄŻĄCEJ DO PEŁNEGO I WSZEC-STRONNEGO ROZWOJU SWOICH WYCHOWANKÓW.

Przekazując dzieciom wiedzę o zdrowiu, kształtując umiejętności i postawy sprzyjające zdrowiu, możemy ułatwić im zdrowy styl życia i pracy, a tym samym poprawić zdrowie społeczeństwa. Dlatego w ostatnim miesiącu w Szkole Podstawowej w Stróżach dużo mówiono o zdrowym odżywianiu. Najpierw uczniowie z klasy III i V w ramach programu „Szkoły dla ekorozwoju” odbyli wycieczkę do piekarni pana Henryka Migdała w Zakliczynie. Celem tej wycieczki było poznanie cyklu produkcyjnego chleba. Dzieci miały okazję zobaczyć maszyny piekarnicze, które służą do pieczenia wyrobów cukierniczych, jak i pieczywa, a także komory fermentacyjne, w których ciasto rośnie. Ciekawym wydarzeniem była dzielarka, czyli zaokrąglarka auto-



Z wizytą w piekarni...

matyczna do wyrobów bułek. Pracownicy piekarni zaprezentowali, w jaki sposób wyrabia się ciasto na chleb i co wchodzi w jego skład. Uczniowie z zacięciem przyglądali się pracy piekarza. Dziękujemy pracownikom piekarni za tak miłe przyjęcie, jak i właścicielowi panu Henrykowi Migdałowi, który wyraził zgodę na zwiedzenie zakładu, a także panu Tomaszowi Damianowi, który

darmowo i bezpiecznie dowiózł i odwiózł nas na miejsce.

Kolejnym ciekawym wydarzeniem, w jakim brali udział nasi uczniowie, to spotkanie z dietetykiem. W naszej szkole gościliśmy panią Monikę Drużkowską. W spotkaniu brała udział cała społeczność szkolna. Głównym celem tego spotkania było przybliżenie dzieciom podstawowych zasad prawidłowego odżywiania. Pani

dietetyk olbrzymi nacisk położyła na znaczenie spożywania przez młodych ludzi pierwszego i drugiego śniadania oraz picia co najmniej czterech szklanek dziennie wody. Pani Monika omówiła także zagadnienie anoreksji i bulimii. Są to problemy coraz częściej spotykane wśród nastolatków. Prezentacja, a także słuchanie i śpiewanie piosenek, m.in. o owocach i warzywach, były bardzo interesujące dla uczniów. Wizyta dietetyka w naszej szkole miała także związek z realizacją programu edukacyjnego, w którym zadaniem jest nauczyć młodzież właściwych nawyków żywieniowych. Pani dietetyk przekonała wszystkich, że właściwe odżywianie i aktywność fizyczna, to sposób na zdrowe i szczęśliwe życie. Na zakończenie wszystkim uczniom wręczyła kosz mandarynek. Bardzo dziękujemy pani Monice za tak ciekawą prelekcję. Podziękowania kierujemy też do pań: Marii Soski i Bożeny Kusion za zaangażowanie w program „Szkoły dla ekorozwoju” i organizację tak ciekawych zajęć dla dzieci.

Tekst i fot.
Sylvia Żychowska



Porady pani dietetyk

Poetyckie pożegnanie zimy

W LUSŁAWICKIM ODDZIALE PRZEDSZKOŁA PUBLICZNEGO NR 1 PRZEPROWADZONO KONKURS RECYTATORSKI „POEZJA ŚNIEGIEM OPRÓSZONA”. W KONKURSIE WZIEŁO UDZIAŁ 13 DZIECI Z SIEDMIU GMINNYCH PRZEDSZKOLI.

Recytacje oceniało jury w składzie: przew. Anna Szczepańska – poetka, Romana Nosek – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej i Kazimierz Dudzik – dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury. Dzieciaki zaprezentowały wiersze o zimie wielu autorów, niektórzy recytatorów pokazali się w oryginalnych strojach, wyposażeni w rekwizyty. Konkurs zainaugurowała pani dyrektor Lucyna Gondek, po czym jury i publika przysłuchiwali się z uwagą wdzięcznym interpretacjom przedszkolaków.



Błyskały flesze, szemrały kamerki i tablety, wszyscy wykonawcy otrzymywali słuszną porcję braw...

W grupie starszaków pierwsze miejsce zajęła Martynka Pawłowska z Niepublicznego Przedszkola pw. Świętej Rodziny w Zakliczynie, drugie miejsce przypadło Szymonowi Kurzydłowi z Przedszkola w Lusławicach, trzecie miejsce dla Madzi Soski z Przedszkola

Publicznego nr 1 w Zakliczynie.

W grupie maluchów triumfowała Sara Biel z Przedszkola w Lusławicach, kolejne miejsca zajęli Tymek Niemiec z Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie i Lenka Węglarczyk z Niepublicznego Przedszkola pw. Świętej Rodziny w Zakliczynie.

W przerwie rozśmianą gromadę zabawiał

pan Tadeusz. Jury krótko obradowało, przydzielając sprawnie miejsca, widocznie nastąpiła zgodność typów. Organizatorzy, zaprosiwszy małych recytatorów na środek lusławickiej świetlicy, rozdali nagrody i dyplomy.

Pamiątkowe zdjęcia uwieczniły to sympatyczne i twórcze spotkanie na koniec zimy.

Tekst i fot.
Marek Niemiec

Noc kabaretowa w Rudzie Kameralnej

PRAKTYKA DŁUGIEGO WEEKENDU ZAISTNIAŁA W POLSCE DOPIERO PO 1989 ROKU. O ILE BOWIEM 1 MAJA, CZYLI ŚWIĘTO PRACY, JAKO JEDNO Z NAJBARDZIEJ SZTANDAROWYCH OKAZJI POLSKI LUDOWEJ, BYŁ DNIEM USTAWOWO WOLNYM PRZEZ CAŁY OKRES KOMUNIZMU, O TYLE ŚWIĘTOWANIE 3 MAJA BYŁO ZABRONIONE OD 1951 ROKU. DO ŁASK OKAZJA TA WRÓCIŁA DOPIERO W ROKU 1990.

3 Maja to Narodowe Święto Konstytucji, upamiętniające jej uchwalenie w 1791 roku. Ponadto 3 maja wypada również kościelne święto Matki Bożej Królowej Polski. Z kolei 2 Maja – jako dzień sąsiadujący w kalendarzu z dwoma świętami państwowymi – w 2004 roku ustanowiono Świętem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Długi majowy weekend ma być więc w założeniu czasem pogłębienia uczuć patriotycznych. W tym roku 1 maja wypada w piątek, zaś 3 maja w niedzielę. 1 i 3 maja są w Polsce dniami ustawowo wolnymi od pracy. Niestety, jako że 3 maja w tym roku wypada w niedzielę, weekend zostaje wydłużony jedynie o jeden dzień – piątek, 1 maja.



Dom Agroturystyczny „Pod Lupą”

Długi weekend majowy, zwany potocznie „wielką majówką”, jest świetną okazją do rodzinnego wypoczynku. Dla wszystkich, którzy nie mają pomysłu co robić w te dni niecodzienną propozycję przygotował Dom Agroturystyczny „Pod Lupą” przy współpracy z „Wioską Pozytywnie Zakreconą - Rudą Kameralną”. Ta propozycja to „Pierwsza Noc Kabaretowa w Rudzie Kameralnej”. Jak zapewnia pomysłodawca imprezy, właściciel agroturystyki Andrzej Lupa, ma to być impreza cykliczna, mająca zintegrować społeczność i spopularyzować miejscowość, a zarazem wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu na tego typu propozycje spędzania wolnego czasu.

Impreza jest również okazją do spotkania Miejscowości Tematycznych zrzeszonych jako „Miejsca z charakterem”, nad którymi pieczę sprawuje Biuro Inicjatyw Społecz-

nych z Krakowa. Spodziewani są przedstawiciele miejscowości: Dulowa - „Zaginiona Wioska”, Bołecin - „Wioska pod Skalą”, Zagórze - „Wioska u Źródła”, Kostrza - „Sądek - „Kraina pod Zielonym Wielorybem”, Gwoździec - „Wioska pod Kobięcą Ręką” i oczywiście gospodarz, Ruda Kameralna - „Wioska Pozytywnie Zakrecona”.

Na potrzeby imprezy już od kilku tygodni powstaje scena – mini-amfiteatr – na którym wystąpią między innymi dzieci, wśród nich młodzi utalentowani kabareciarze z Rudy Kameralnej, gawędziarz Józef „Kuropatwa” z programem autorskim oraz główna atrakcja – śląski kabaret „Jestem”. Początek imprezy planowany jest na 2 maja na godzinę 18:30. Występy kabaretowe przeplatane skoczną muzyką potrwają do rana. Wstęp wolny.

W trakcie imprezy dzieci mogą skorzystać z wielu atrakcji, przygotowaniem których zajmie się „Lotna Brygada”, czyli animatorki: Gosia Płonka i Edyta Garbacz, które zagospodarują im czas. Dziewczyny są profesjonalistkami w tym temacie, wszak gospodarstwo „Pod Lupą” przyjmuje wycieczki edukacyjne dla klas 4-6, a dziewczyny dbają o animację czasu wolnego i integrację dzieci. Warsztaty „Od ziarenka do bochenka” oraz „Co by pszczołki powiedziały, gdyby mówić umiały” cieszą się sporą popularnością wśród odwiedzających.



„Ruska bania”

Dla starszych dostępne będą wszystkie atrakcje agroturystyki, których jest naprawdę sporo, między innymi: warsztaty robienia mioteł, sala retro ze sprzętami z ubiegłego wieku, „ruska bania”, czyli nietypowa sauna z biczowaniem gałązkami żarnowca, ścianka wspinaczkowa, zjazd na linie i wiele innych. Dostępne będzie również stoisko z pamiątkami, np. unikatowe miotły z żarnowca, bryłki rudy żelaza, maskotki regionalne, miód z własnej pasieki... Do dyspozycji gości będzie również grill oraz dobrze zaopatrzony bufet.

Dla chcących pozostać na dłużej podajemy numery telefonów: Robert Ogórek – 604-78-03-30, Małgorzata Płonka – 788-34-98-86.

Tekst i fot.
Maciej Turczak



W gwoździeckim Klubie Samopomocy nikt się nie nudzi

W GWOŹDZCU OD WIELU LAT DZIEJE SIĘ WIELE, O CZY WIEDZĄ PRAWIE WSZYSCY. MOŻNA TUTAJ ZNALEŹĆ COŚ DLA DUCHA I CIAŁA I TO NIEZALEŻNIE OD WIEKU. TAKĄ INICJATYWĄ JEST NA PRZYKŁAD „AKADEMIA DLA AKTYWNYCH”, KTÓRA OD TRZECH LAT DZIAŁA W NASZEJ MIEJSCOWOŚCI.

Jest to Klub Samopomocy realizowany w ramach projektu „Wspieranie osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą” finansowanego z budżetu Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i budżetu gminy Zakliczyn. Od lutego bieżącego roku w każdy piątek, niezależnie od czasu i pogody, o godzinie 16:00 w remizie OSP Gwoździec spotykają się zadeklarowani uczestnicy Akademii. Każde zajęcia są wypełnione po brzegi działaniami plastycznymi, kulinarnymi i rękodzielniczymi opartymi na tradycji regionu, które dodatkowo wzbogacone są doborowym towarzystwem i przyjazną atmosferą. Członkowie Akademii nigdy się nie nudzą, bo tematy zajęć dopasowane są zawsze do ich zainteresowań, potrzeb i umiejętności.

W lutym członkowie Akademii mieli okazję brać udział w tradycyjnym „piórniku”, czyli darciu piór na pierzyny i poduszki. W trakcie tych zajęć dodatkową atrakcją okazały się wspólne śpiewy oraz wymiana żartów i anegdot między uczestnikami. Podobnie wyglądał też „babski comber” w ostatni piątek karnawału, który obfitował w różne smakołyki i bardzo dobrą atmosferę przy wspólnym stole. W marcu również

zostały zorganizowane zajęcia o charakterze kulinarnym, na których na przykład przygotowywano potrawy z mięs drobiowych i wieprzowych. A dla fanów słodkości, z okazji Dnia Kobiet, wykonano pyszne torciki hiszpańskie z owocami, które okazały się świetnym pomysłem na uczczenie tego święta.

Oczywiście w trakcie piątkowych spotkań nie chodzi tylko o żołądek i podniebienie, dlatego zorganizowano także zajęcia odbiegające od gastronomii. Z okazji Świąt Wielkanocnych, członkowie Akademii własnoręcznie wykonywali z różnych materiałów kartki pocztowe, które potem mogli wysłać z życzeniami do najbliższych. Na pewno każdemu z adresatów było niezwykle miło otrzymać kartkę, w którą było włożone serce i czas nadawcy. Wielkanoc to także pisanki i inne ozdoby stołu, dlatego na zajęciach można było takowe zrobić. Osoby, które zjawiały się w ostatni piątek marca w remizie, miały właśnie okazję wykonać pisanki z cekinów, makaronu, piórek i wstążek oraz metodą decoupage. Dobór materiału był dowolny i ograniczeniem była jedynie wyobraźnia osoby wykonującej pisanek. Zabawy było co nie miara, a i satysfakcja z wykonanych ozdób ogromna.

Miejmy nadzieję, że pozostałe zajęcia zaplanowane do końca tego roku, również będą sprawiały radość uczestnikom Akademii dla Aktywnych i z przyjemnością będą zjawiać się na nich w piątkowe wieczory. Bo nigdzie nie jest tak dobrze i wesoło, jak u nas w Gwoźdźcu. Zapraszamy!

Tekst i fot.
Agnieszka Martyka

Seniorzy poznawali tajniki kodowania

*Miło nam się pracowało
Oby w głowie coś zostało
By nasz mózg trochę
odmłodzić
Pokodować nie zaszkodzi*

24 marca kolejnymi naszymi gośćmi zaproszonymi przez Mistrzów Kodowania ze Szkoły Podstawowej w Stróżach byli seniorzy z Zakliczyńskiego Klubu Seniora. Jak się okazało, wiek wcale nie przeszkadza, aby się czegoś nauczyć.

Krok po kroku mali mistrzowie wprowadzali ich w tajniki kodowania, a goście z wielkim zainteresowaniem śledzili każdy ruch, by za chwilę samemu ująć myszkę.

Nawiązując do okresu wielkanocnego, przygotowaliśmy dla gości projekty świąteczne. Ile



było radości kiedy jasko się poruszyło, a okrzyki „O! udało się, działa” świadczyły o szybko

nabytych umiejętnościach. Z rozmów przy kawie wynikało, że programowanie może być

dla każdego, a dowodem był otrzymany certyfikat.

Tekst i fot.
Elżbieta Soska

„Stefek Burczymucha” i inne utwory



JUSTYNA PERKMAN Z KLASY III SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. LANCKOROŃSKICH W ZAKLICZYNIE, JEJ BRAT BARTOSZ Z „ZERÓWKI” W SP W FAŚCISZOWEJ ORAZ KACPER TALAREK – UCZEŃ KLASY III ZSPiP W GWOŹDZCU NAJLEPIEJ PORADZILI SOBIE – ZDANIEM JURY – Z INTERPRETACJĄ WIERSZY MARII KONOPNICKIEJ W TRZECIEJ EDYCJI PRZEGLĄDU RECYTACJI WIERSZY PISARZY POLSKICH.

W Szkole Podstawowej w Gwoźdźcu zaprezentowali się recytatorzy z siedmiu szkół podstawowych z klas 0-3. Ręce same składały się do oklasków na widok efektów mozolnej pracy dzieci i opiekunów, wszak wykonawcy posta-

wili nie tylko na ekspresję wykonania, ale i prezencję i adekwatne do treści wiersza przebranie.

Justyna recytowała „Przygodę Manci” (op. Grażyna Ogonek), Bartek Perkman przedstawił „Stefka Burczymuchę” (op. Anna Skrucz), zaś Kacper zmierzył się z utworem

„Na zasadzce” (op. Bogumiła Zielonka).

Pozostali wykonawcy również pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie. Są to: Maciej Jaszczur i Zuzanna Kozdrój w wierszu „Derkacz” (kl. I SP Stróże, op. Izabela Kiermasz), Magdalena Krupska („Stefek

Burczymucha”, kl. II ZS-P w Paleśnicy, op. Krystyna Michałek), Weronika Duda, Martyna Paciorek i Kacper Wieloszyński („Stefek Burczymucha”, kl. II SP Wróblowice, op. Ewa Gałęcka) oraz Patrycja Molenda („Krasnoludki”, kl. III SP Filipowice, op. Grażyna Pawlik). Zanim rozpoczęły się artystyczne popisy, uczestnicy konkursu obejrżeli multimedialną opowieść o autorce „Roty”, przygotowaną przez Monikę Pawlik – nauczyciela ZSPiP.

Recytacje oceniało 2-osobowe jury – Małgorzata Jaworska, dyrektor GZOSiP i Adam Zawada – dyrektor szkoły w Faściszowej oraz opiekunowie uczniów. Nagrody i poczęstunek ufundowali Rada Rodziców i ks. Rafał Cisowski, zaś Sylwester Gostek – dyrektor paleśnickiej placówki – podał koszt jabłek. Konferansjerką zajęła się dyr. Halina Toboła, nie tylko zapowiadając wykonawców, ale i zachęcając publiczność do czynnego udziału w przeglądzie poprzez odpowiedzi na stawiane pytania dotyczące twórczości autorki. Za każdą dobrą odpowiedź – drobny upominek.

Po Janie Brzechwie, Julianie Tuwimie i Marii Konopnickiej w przyszłym roku kolejny polski autor stanie się bohaterem przeglądu. Redakcja stawia na Danutę Wawilów (zgodnie z parytetem).

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Recytacja Justysi Perkman wywołała wielkie wrażenie

Fotograficzny „Portret” wojniczan

KAŻDY, KTO INTERESUJE SIĘ SZTUKĄ FOTOGRAFII POWINIEN WEJŚĆ NA RATUSZOWE PODDASZE, ABY ZOBACZYĆ ZBIOROWY PORTRET WYKONANY PRZEZ FOTOGRAFIKÓW WOJNICZKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO „FOTUM”.

Zbiorowość wystawy „Portret” polega na tym, że została ona stworzona z prac członków „Fotum”, a nie z faktu, że jest to zdjęcie zbiorowe, tym samym „portrety” mają indywidualne i charakterystyczne cechy wywodzące się nie tylko z fizjonomii modeli.

„Portret” to kolejna wystawa w Galerii Poddasze Zakliczyńskiego Centrum Kultury, którą na rok 2015 zabukował Stanisław Kusiak, a której wernisaż odbył się 19 marca i będzie czynna do 22 kwietnia br. Warto wiedzieć, że dwie następne wystawy zostały zakwalifikowane do 3. edycji Krakow Photo

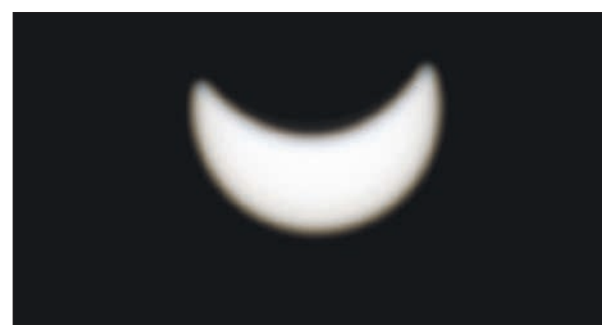


Stanisław Kusiak od lutego należy do Związku Polskich Artystów Fotografików

Fringe, projektu, którego celem jest zaprezentowanie szerokiego spektrum inicjatyw artystycznych w Małopolsce, przy jednoczesnym podniesieniu rangi propozycji zewnętrznych oraz efektywniejszej promocji eventów odbywających się

równolegle do Miesiąca Fotografii w Krakowie. Pierwszą z nich będzie „Człowiek” – zbiorowa wystawa TTF, a drugą „Psychika nieświadoma” Pauliny Kmak. Tegoroczne wystawy Krakow Photo Fringe znajdziecie pod tym linkiem: <http://www.krakowfringe.pl/pl/2015/exhibitions/page:1> To, że Zakliczyn zaistniał w tym szacownym gronie to duży sukces Stanisława Kusiaka, od 8 lutego 2015 roku członka rzeczywistego Związku Polskich Artystów Fotografików.

Kazimierz Dudzik



Polacy obserwowali częściowe zaćmienie Słońca

W MAŁOPOLSCIE CZĘŚCIOWE ZAĆMIENIE SŁOŃCA BYŁO WIDOCZNE POCZĄWSZY OD 9:44 AŻ DO GODZINY 12:04. POLACY ZOBACZYLI JEDYNNIE FRAGMENT ZAĆMIENIA.



Powyższe zdjęcie zaćmienia Słońca pan Stanisław wykonał camera obscura

Wprawdzie jest to całkowite zaćmienie, ale położenie geograficzne naszego kraju dało nam szansę obserwowania w najlepszych punktach jedynie 3/4 zasłoniętej tarczy Słońca.

Oglądanie gołym okiem zjawiska groziło poważnym uszkodzeniem oczu, dlatego kto żyw korzystał ze specjalnych okularów albo osmolonej szybki, np. z osłony spawacza, wszak pogoda była doskonała i bezchmurna.

Stanisław Kusiak skonstruował nawet camera obscura, by sfotografować zjawisko. Efekt na załączonym obrazku. „Dane nam było słońca zaćmienie” – śpiewał Perfekt w „Autobiografii”. Następne może za sto lat...

Marek Niemiec

Zakliczyńskie Centrum Kultury, Stowarzyszenie „Klucz” przy ZCK, Fundacja „MAK” oraz Sołtysi Gwoźdźca i Melsztyna zapraszają na



IV Zakliczyńską Majówkę Historyczną

W dniu 2 maja 2015 roku, początek imprezy godzina 14:30 w Gwoźdźcu koło Domu Strażaka

Patronat: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak i Starosta Tarnowski Roman Łucarz

Spotykamy się koło pierwszej tablicy przy Domu Strażaka w Gwoźdźcu 2 maja 2015 roku o godzinie 14:30.

Podczas Majówki uczestnicy przemierzają trasę pierwszej w Gminie Zakliczyn ścieżki dydaktyczno – przyrodniczej z Gwoźdźca przez Charzewice do Melsztyna, zatrzymując się w miejscach przystankowych Ścieżki, gdzie czekać będą na nas „żywe tablice” informacyjne, m.in.: strażak, św. Katarzyna, mieszkanka Gwoźdźca sprzed kilku tysięcy lat, świadek historii na tzw. Pomnikach oraz zarządca zamku.

Po około 4 godzinach spaceru po śladach historii dojdziecie do ruin zamku melsztyńskiego, gdzie rozpalimy ognisko, poczytamy fragmenty „Opowieści melsztyńskich” Ewy Jednorowskiej, zaśpiewamy piosenki.

Po Majówce Historycznej chętni mogą udać się do Rudy Kameralnej, gdzie rozpocznie się w agroturystyce „Pod Lupą” I Noc Kabaretowa.



Sztuka jest ponad wszystkim!

ROZMOWA Z TOMASZEM KUMIĘGĄ – BARYTONEM ATELIER LYRIQUE OPERA NATIONAL DE PARIS



FOT. OLA FERFECKA

- Pojawiłeś się w Fałszywej na kilka świątecznych dni. Dlaczego tak krótko?

- Zaraz po Wielkanocy zaczynam próby do nowej produkcji – „Cosi fan tutte” w operze paryskiej. W październiku przeprowadziłem się do Paryża. Pracuje w Atelier Lyrique – Opéra national de Paris – jednej z najważniejszych oper na świecie, którą utworzyły dwie instytucje: Opéra Garnier i Opéra Bastille.

- Podpisałeś kontrakt?

- Tak, na dwa lata, być może przedłużymy go o kolejny rok.

- Jak Ci się to udało?

- W styczniu 2014 roku odbyły się przesłuchania, w których uczestniczyło ok. 400 śpiewaczek i śpiewaków z całego świata. Jako jedyny z grupy męskiej zostałem wybrany i zaproszony do współpracy. Poza mną wybrano trzy panie i trzech pianistów.

- Jesteś pod wrażeniem...

- To było moje marzenie. Każdy śpiewak, chce wystąpić w Bastylli. To jest najważniejsza scena europejska obok Londynu i Berlina. Oczywiście, nie ma mowy o śpiewaniu głównych ról, na to jest za wcześnie, jesteśmy na to za

młodzi, śpiewamy mniejsze role. Przede wszystkim jest to nauka, mamy masę prób i lekcji z couchami. To najlepsza ścieżka, aby zrobić światową karierę. Tylko najlepsze opery pozwalają sobie na takie programy dla młodych, inwestują w nas. Jesteśmy zatrudnieni jako artyści-śpiewacy i w takich Opera Studio, jak w Berlinie, Paryżu czy Londynie można rozpocząć międzynarodową karierę.

- Dlaczego właśnie w Paryżu?

- Historia jest długa. Wszystko się zaczęło w roku 2012 w Warszawie w Teatrze Wielkim w Akademii Operowej, której dyrektorem jest Pani Beata Klatka. Zainwestowali we mnie. Wysyłali mnie na różne kursy i koncerty do Hiszpanii, Portugalii, Belgii czy Łotwy. W 2012 roku wysłano mnie do Francji na Festival International d'Art Lyrique Aix-en-Provence. To najstarszy europejski festiwal operowy. Tam właśnie poznałem wielu artystów – Francuzów, którzy prezentowali specyficzny styl muzyczny. Zostałem laureatem tego Festiwalu, który od tego momentu wziął mnie pod swoją opiekę i współpracujemy do dziś. Francuzi są bardzo wysublimowani jeśli chodzi o gust i zauważyli, że spełniam te warunki, a ja

z kolei od małego lubowałem się we Francji. Lubię ten kraj i ludzi. Tę elegancję, kulturę, luz i radość. Dobrze się tam czuję.

- W tej grupie są inni Polacy?

- Jest baryton, mój bardzo dobry kolega, którego znam od kilku lat. Jestem czwartym Polakiem, który tutaj się dostał, a samo Atelier funkcjonuje niemal kilkanaście lat. Z niego wychodziły i wychodzą wielkie gwiazdy. I to jest główny walor pobytu we Francji, że pracujemy z największymi artystami. Na co dzień mogę spotkać Annę Netrebko, Piotra Beczałę czy Jonasa Kaufmanna... to szalenie inspirujące.

- To ciężka praca?

- I żmudna. Ćwiczymy po kilka godzin dziennie, od poniedziałku do soboty. Pracujemy nad stylem muzycznym, repertuarem, językiem w kontekście śpiewu. Dostaliśmy też warsztat aktorski. Mamy wiele koncertów oraz wielkie produkcje operowe. Tydzień temu mieliśmy najważniejszy koncert w tym sezonie w Operze Garnier – wizytówce miasta. To najpiękniejszy budynek operowy na świecie, gdzie śpiewali tacy artyści, jak Enrico Caruso, Luciano Pavarotti czy Maria Callas. Ta Gala była wielkim wydarzeniem kulturalnym w Paryżu, a nam było dane zaprezentować się na niej w bardzo różnicowanym repertuarze operowym. Sam śpiewałem scenę Wolframa z opery „Tanhäuser” Ryszarda Wagnera, a następnie finale grande z opery „Wesele Figara” – jako Hrabia Almaviva.

- Jak sobie radzisz z porozumiewaniem się?

- Podstawowym językiem w komunikacji jest angielski. Trudno wymagać od Japończyków, Rosjan i innych nacji, żeby mówili biegle po francusku.

- Jak się urządziłeś? Mieszkasz w kampusie?

- Nie. Mam swoje mieszkanie, które każdy musiał sobie znaleźć. Mieszkam sam – lubię spokój – w bardzo cichej części Paryża.

- Tęsknisz za Polską?

- Mam świadomość, po co tutaj przyjechałem. Teraz bardzo trudno jest mi odwiedzić rodzinę czy znajomych w Warszawie. Praktycznie dwa-trzy razy w roku mogę być w kraju. Na Święta też pewnie bym nie przyjechał, gdyby nie ważne uroczystości w domu.

- Jakie plany estradowe?

- Kalendarz jest szczerze wypełniony do lipca 2016. Dużo jest tego wszystkiego.

- Teatr Wielki w odstawce?

- Nigdy w życiu! Oczywiście pierwszeństwo teraz ma Paryż. Tak jest skonstruowany kontrakt, który podpisałem. Zawsze muszę zapytać o pozwolenie występu na innej scenie. Teraz przygotowujemy się, jak wspomniałem do „Cosi fan tutte” Mozarta. Znam tę rolę. Śpiewałem ją w Warszawie właśnie, Sewilli i Istambule. W paryskim spektaklu będę pracować z wielką gwiazdą francuskiej reżyserii operowej – Dominique Pitoiset. Zaraz potem współczesna produkcja na Festiwalu w Aix-en-Provence – „Be with me now”, potem mam chwilę wakacji. W tym czasie chciałbym obronić pracę magisterską, mam nadzieję, że mi się uda, to wszystko zależy od władz uczelni. Następnie mam tournée z produkcją Festiwalu w Aix – lecę do Amsterdamu, Warszawy, Monachium, Lizbony, Brukseli, a na końcu spektakl w Paryżu. W połowie sierpnia zaczną się próby do „Madame Butterfly” w Bastylli, gdzie będę śpiewał partię Księcia Yamadori, u boku Oksany Dyka, królującej ostatnio w nowojorskiej Metropolitan Opera. Będzie to wielkie przeżycie, bo będzie to mój debiut na wielkiej scenie Bastylli, dla ponad 2,5 tysiąca osób. Późną jesienią – francuska premiera współczesnej opery – „Vol Retour” – w koprodukcji z English National Opera w Londynie. Spektakle odbędą się również w Bastylli. Będzie to spore wyzwanie, dlatego że opera jest dziełem bardzo współczesnym, a wręcz eksperymentalnym. W maju 2016 roku będę śpiewał tytułową



FOT. JAROSŁAW BUDZYŃSKI

Tomasz w roli Don Giovanniego – Warszawska Opera Kameralna 2014

rolę w „Orfeo” Monteverdiego – kolejne wyzwanie artystyczne. Od strony stylistycznej, to muzyka barokowa, w której się nie specjalizuję, ale chciałbym to zrobić, bo to piękne dzieło i w sam raz na ten czas mojego rozwoju.

Obecne sukcesy zawdzięczam mojemu nauczycielowi – Eytanowi Pessenowi. Dzisiaj gazety piszą o mnie: „Fantastyczny i olśniewający baryton z Polski, który zachwycił wszystkich swoim Wolframem” – po koncercie w Garnier. Eytan to mądry i normalny człowiek, z którym można porozmawiać o wszystkim. Wiele mu zawdzięczam. Dzięki niemu jestem, tam gdzie jestem, i robię to, co robię. Poznałem go przez Panią Beatę Klatkę – kolejnego anioła na mojej drodze – i Akademię Operową w Warszawie, gdzie uczestniczyłem w jego kursach mistrzow-

skich. Wtedy rozpoczął się nasz artystyczny romans – jak to nazywamy. Oprócz tego, że jest moim nauczycielem śpiewu i couchem, jest również doradcą – przez lata pełnił funkcję dyrektora castingowego oper w Dreźnie, Palermo, Zurychu czy we Frankfurcie. Doskonale zna repertuar, obecny rynek operowy i kierunek rozwoju tej sztuki. Pomaga mi się odnaleźć w tym świecie, a prywatnie jesteśmy przyjaciółmi. Kiedy mamy wolny weekend, kupuję bilet na TGV lub samolot do Stuttgartu – gdzie mieszka na co dzień – i pracujemy po cztery, pięć godzin dziennie. To jest bardzo ważny etap w moim rozwoju. Jestem szczęśliwy, że mam swojego coucha. To bardzo, bardzo ważne. Trudno znaleźć taką osobę. Mam znajomych, którzy mają po 34-35 lat i wciąż nie mogą znaleźć takiego nauczyciela. W obecnych czasach to bardzo trudne. Ja miałem szczęście, że jestem wdzięczny losowi.

- Rodzice bywają na Twoich koncertach?

- Mama z tatą starają się. Ostatnio byli w listopadzie w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Dyrektor Jacek Kasprzyk, który niedawno był zresztą w Łusławicach, bardzo znany i ceniony dyrygent, dyrektor artystyczny Filharmonii Narodowej, zaprosił mnie rok temu do warszawskiej premiery „Ariadny na Naksos” Richarda Straussa. To jedna z moich ulubionych oper. Śpiewałem dosyć istotną postać – Arlekina – cieszyłem się, że tak młodemu śpiewakowi zaufano. To było dla mnie wielkie wyzwanie, bo to trudna partia. To było dla



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

W roli Juniusa (Gwałt na Lukrecji – B. Britten) – Narodowa Opera w Miskolcu, Węgry 2014

mnie też wielkie wyróżnienie, zwłaszcza że dyrygował Maestro Kasprzyk – żywa legenda.

Chciałbym, żeby mama odwiedziła mnie w Paryżu, zwłaszcza że nie była jeszcze we Francji. Chciałbym jej pokazać Paryż, bo mamy podobnie zainteresowania, interesujemy się sztuką, architekturą, modą – więc jest co oglądać.

- Będąc w domu na Święta, nie omieszkałeś zaśpiewać w kościele Bernardynów...

- Robię to od 14 lat. Zawsze śpiewam psalm, choć tym razem z ławki. Nie chcę robić zamieszania i ceremonii podchodzenia do ambony. Przede wszystkim przychodzi się pomodlić i pomyśleć. To bardzo intymne odczucia.

- W wakacje chcesz się obronić. Jaki tytuł pracy?

- „Analiza partii Arlekina w kontekście odniesień do commedia dell'arte z opery „Ariadne auf Naxos” Ryszarda Straussa”. Ryszard Strauss, nie mylić z Johanem Straussem (nie byli spokrewnieni, żyli w innych czasach) – to mój ulubiony kompozytor. Przedstawiciel niemieckiego neoromantyzmu. Niebawem ekspresyjny, głęboki. Kiedy się go słucha, ma się wrażenie, że finalny akord nigdy nie nastąpi. Bardzo długo prowadzi linię, aż w końcu pada długo oczekiwana tonika, niebawem bogata harmonicznie i instrumentalnie. To mój konik, uwielbiam go słuchać i śpiewać. To bardzo trudny temat. Niewiele materiałów dostępnych jest w języku polskim. Można zdobyć książki w języku niemieckim czy angielskim, co wydłuża ich analizę z racji bardzo trudnego specjalistycznego i naukowego języka muzycznego. Obronić chciałem się w lipcu. Inne daty nie wchodzi w rachubę. Na szczęście uczelnia mnie rozumie i wspiera, dziekan – mój profesor, Ryszard Cieśla – jest bardzo wyrozumiały, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Czasem sobie myślę – kiedy ja to wszystko zrobię...

- A jak zdrowie? Przy tylu zajęciach struny i gardło chyba nadwyżężone...

- Największy problem mam z samolotem. To najgorsza rzecz. Nie znoś klimatyzacji. Odporność buduję, pracuję nad tym, stosuję też dietę. Codziennie staram się biegać. To bardzo ważne. Minęły czasy, kiedy zatrudniał się korpulentnych śpiewaków, teraz angażuje się śpiewaków, którzy oprócz śpiewu dobrze wyglądają. Szczególnie w Paryżu, co rozumiem, bo sztuka we Francji jest bardzo droga i na wysokim poziomie, zatem osoba, która kupuje

bilet chce zobaczyć coś wyjątkowego, coś pięknego. Trzeba o siebie dbać.

- Jak sobie radzisz ze stresem? Mobilizuje?

- To zależy. Mam własny sposób na stres. Przed występem koloruję skomplikowane figury i obrazki, dla dorosłych. Lubię to, to bardzo uspokajające i wyciszające. Nie lubię gier w telefonie czy tablecie, bo oczy mnie boją. Zamykam się w ciszy w pokoju i sobie maluję. W domu też to robię często. Bo stres jest olbrzymi. Niestety, my Polacy mamy bardzo poważną wadę, z której próbuję się wyleczyć – to wieczne kompleksy, przepraszamy, że żyjemy. Uważamy się za gorszych, mamy odruchy dziękowania za wszystko i wszystkim. Na Zachodzie ludzie są otwarci. Absolutnie nie mamy opinii, że jesteśmy pijakami czy złodziejami. Jesteśmy bardzo szanowani i lubiani, szczególnie jeśli chodzi o polskich artystów. Polska obecnie jest krajem, z którego pochodzi bardzo wielu światowych artystów. Jesteśmy znani. Polska to płodny naród.

Na bankiecie, po koncercie w Garnier, podszedł do mnie starszy milioner, z wpływowej grupy mecenasów kultury paryskiej, zapytał, czy jestem z Polski. Ja na to, że jak najbardziej. On mi odpowiada, że tak myślał, bo Francuzów i Polaków łączy pojęcie o kindersztubie. Potrafimy się pięknie zachować na scenie, ale też poza nią. Umiemy rozmawiać i dobrze wyglądać. Opowiadał tę historię dlatego, że to okropne, kiedy mówimy i myślimy o sobie negatywnie, zważywszy na to, że nikt nas tak nie postrzega.

- Mówiłeś o diecie. Co takiego dobrego szykuje mama w Święta specjalnie dla Ciebie?

- Za kielbaską nie przepadam, ale żurek mojej mamy, rolada albo sałatka jarzynowa czy makowiec... hmm palce liżać. Kuchnia mojej mamy najbardziej mi odpowiada.

- A w Paryżu na śniadanie klasyczna bagietka z dżemem?

- Tak. I kawa! Śniadanie jadane jest na słodko, ale prawdę mówiąc wstaję zbyt późno, żeby zdążyć coś zjeść, więc w drodze do opery kupuję kawę i croissant'a i jestem szczęśliwy.

- A w wolnym czasie?

- Kiedy mogę leniuchować, to leniuchuję. Szanuję swój czas, dlatego każdą wolną chwilę przeznaczam na coś miłego. Lubię poznawać ludzi, zwiedzać muzea, spotykać się w kawiarni, spacerować. To zabrzmi irracjonalnie być może, ale jeśli chce się zrozumieć sztukę, trzeba jej doświadczać na co dzień. Szukać inspiracji, czytać,

oglądać. To szalenie ważne! Interesuje się również tym, co się dzieje wokół. Warto czasem stąpać twardo po ziemi.

Lubię spać i tu pojawia się problem, gdyż jestem nocnym Markiem, a niektóre próby muzyczne zaczynają się przed 10:00, a trzeba odpowiednio wcześniej wstać, doliczyć czas na przygotowanie się i drogę, bo Paryż jest olbrzymi.

- Jakbyś porównał życie w Polsce i za granicą, co Cię zaskoczyło?

- Na początku takie przyziemne sprawy, które łączą się później z pracą, np. opieszałość i biurokrację Francuzów; na założenie konta w banku czekałem trzy tygodnie, tyle czasu trwają procedury. Ta biurokracja jest na poziomie najwyższym z możliwych, dlatego jeśli ktoś z moich przyjaciół mi mówi, że czekał w kolejce cały dzień w NFZ-cie czy szpitalu, kwituję – zapraszam nad Sekwanę...

To są ludzie, którzy mają dystans do życia, ale są profesjonalistami. Jak się już za coś weźmą, to robią to perfekcyjnie, trzeba przyznać. Nie popełniają błędów. Jeśli chodzi o muzykę z kolei, to zaskoczyło mnie, że są tak bardzo dokładni i że przestrzegają stylów, co jest bardzo istotne, bo śpiewanie nie polega na tym, żeby ryczeć, aby każdy mógł usłyszeć. Nie o to chodzi. Po pierwsze trzeba przestrzegać tego, co napisał kompozytor. Jak napisał piano czy forte to niech tak będzie. Nie trzeba ich poprawiać. Po drugie, często zapomina się o stylu, np. Mozarta, Verdiego czy Wagnera. Tych kompozytorów dzieliły lata, na przestrzeni których opera i jej styl ewoluowały. Zmieniały się zasady, gust. Śpiewak jest mistrzem, kiedy potrafi zaśpiewać piano, a nie forte – to jest opera na najwyższym poziomie. Głos liryczny, jaki posiadam, ma wzruszać bogactwem kolorów i dynamiki. I tego właśnie oczekują od nas we Francji. To bardzo wysublimowany naród. Są bardzo wrażliwi, są wielkimi romantykami.

- A nie masz problemu z akcentem?

- Oczywiście, że mam. Francuski to jeden z najtrudniejszych języków świata. W śpiewie nie ma kłopotu, jeśli jest dobrze przygotowany z couchem językowym. Problem tkwi w normalnej komunikacji, na co dzień. To lata nauki, francuski ma wiele niuansów, dyftongów trudnych do opanowania. Francuzi czepiają się akcentu, czasem nawet wyśmiewają – do tego, niestety, nie mają dystansu, wielka szkoda. Czują się nadal trochę pokrzywdzeni, mają żal, że nie pozostali imperium,



Tomasz Kumięga i Lin Shin – gala operowa – Teatr Wielki Opera Narodowa w Warszawie 2014

jak niegdyś, że żyją w cieniu imperium brytyjskiego, że angielski jest językiem międzynarodowym.

- Jaki klimat panuje nad Sekwaną w kontekście wydarzeń na Ukrainie, ekspansji islamu, laicyzacji życia?

- Francuzi bardzo emocjonalnie reagują, są wręcz wybuchowi, jeśli dzieje się im krzywda, jak podczas styczniowej masakry w Paryżu (byłem wtedy 200 metrów od rue Richard Lenoir i słyszałem strzały), to ich bardzo boli. Jak wspominałem, są romantykami, choć mają poczucie siły, wielkości, bezpieczeństwa, czują się więc pewnie, dlatego to był dla nich i dla nas wielki szok. Natomiast w kontaktach międzyludzkich nie wyczuwa się żadnego dystansu. Media czasem pokazują dziwne rzeczy, które nigdy nie miały miejsca. W Paryżu, w operze, mam przyjaciół Ukraińców i wiem od nich jaka jest tam sytuacja. Mają przecież tam swoje rodziny. Kiedy rozmawiam z mamą, która opowiada mi, co pokazują media w Polsce w kontekście Ukrainy, jestem trochę zaskoczony, skonfundowany i zniechęcony, powszechnie rozprowadzanym strachem i podżeganiem do wytworzenia chaosu. Mam przyjaciół, którzy są Żydami, z którymi uwielbiam spędzać czas. Dużo się od nich uczę i wbrew powszechnym stereotypom, uczę się od nich jak rozmawiać z ludźmi i jak okazywać innym szacunek. Znam wielu buddystów, którzy są wręcz niesamowici. Mają w sobie tyle ciepła i dobra. Doskonale dogaduję się z Rosjanami i do dziś wspominam moje koncerty w Czelabińsku, Jekaterinburgu czy Moskwie. Jedną z moich bliższych znajomych w Paryżu jest Kamerunka. Mówię to po to, żeby pokazać, że sztuka jest ponad wszystkim.

Ponad konfliktami, niesnaskami. Kogo tak naprawdę obchodzi czy ktoś jest żydem, buddystą, katolikiem, ateistą, azjatą, afro-amerykaninem? Nie ma znaczenia, czy ktoś przyjechał z komunistycznych Chin czy demokratycznej Australii, ważne jest to, jakim jest człowiekiem.

- Prowadzisz intensywne życie, ale z czasem przyjdzie pora na stabilizację...

- Marzy mi się znalezienie tzw. bazy, przystani, bo każdy przecież chce mieć ten swój własny dom, do którego chciałby powracać. Mój dom jest tam, gdzie jestem ja. Mój rodzinny – jeden jedyny – jest w Faściszowej, ale chciałbym kiedyś mieć też swój, tylko dla mnie. Moje plany na najbliższe trzy lata są związane z różnymi miejscami, ale myśl o moim domu rodzinnym i kotach towarzyszy mi nieustannie.

- Na jakim jesteś etapie rozwoju? Kiedy może nastąpić przysłowiowe „pięć minut”? To kwestia szczęścia przy takiej konkurencji?

- Tu nie chodzi o zaśpiewanie jakiejś głównej roli. Podstawą jest konkretne miejsce. Mnie, 23-latkowi, nikt nie zaoferuje w Paryżu głównej roli, na głównej scenie. Podobnie w Warszawie. Zdają sobie z tego sprawę. Tu nawet nie chodzi o pokorę, ale o zdrowy rozsądek. Ja chcę śpiewać całe życie, i co by było po 10 latach, gdybym już teraz otrzymywał propozycje głównych ról. Repertuar wybieram bardzo skrupulatnie z Eytanem Pessenem. Długo się zastanawiamy nad propozycjami, szukamy, eksperymentujemy. Chciałbym dłużej czerpać przyjemność ze śpiewania, a nie pośpiewać trochę, a potem oglądać spektakle z łoża. To taki piękny zawód, że chciałoby się całe życie podróżować po świecie i występować na wielkich scenach dla ludzi i ku własnej radości.

- Żałujesz czegoś?

- Niczego nie żałuję, jak śpiewała Edith Piaf. Mam piękne życie i oby trwało to jak najdłużej. Jestem szczęśliwym człowiekiem, który spokojnie idzie ku swoim marzeniom, aby kiedyś być spełniony. Mam satysfakcję, że sam podejmowałem decyzje, sam planowałem. Dziękuję moim rodzicom i opiekunom, że nie wtrącali się w nie. Oni mnie wspierali i przyjmowali moje postanowienia, bez zbędnych komentarzy.

- Co byś poradził początkującym artystom?

- Przede wszystkim muszą pracować i starać się być optymistami. Muszę powiedzieć, że to jest wyścig szczurów. Teraz jest moda na bycie artystą. Mogę poradzić, żeby nie zakochiwali się w sobie zbyt szybko, trzeba mieć do siebie dystans. Jesteśmy normalnymi ludźmi, prowadzimy zwykłe życie, jak wszyscy. Kogo obchodzi, że jestem śpiewakiem? Nikogo – na całe szczęście.

Nie obrastajcie w piórka. Miałem taki etap, kiedy dostałem się do Akademii Operowej w Warszawie przy Teatrze Wielkim, ale szybko mi przeszło. Życie sprowadziło mnie na ziemię, okazało się, że wcale nie jest tak wesoło.

Młodszy kolegom życzę, aby słuchali głosu serca i rozumu, aby podejmowali własne decyzje i spełniali SVOJE marzenia. Nie żyć ideałami czy frazesami, tylko róbć to, co kochacie. Życie jest wystarczająco skomplikowane, żeby jeszcze utrudniać je sobie samemu. Sam chciałbym być kiedyś artystą.

- Nie uważasz się?

- Nie uważam. Na razie jestem rzemieślnikiem, który szuka. Może kiedyś... Życzę młodym adeptom, żeby dostrzegli drogę, która jest najlepsza dla nich. Żeby zostać artystą, trzeba łamać pewne stereotypy, prezentować własne zdanie, nie bać się tego, ale również umieć słuchać innych i czerpać od nich. Sentencja – „człowiek uczy się całe życie” – jest jak najbardziej prawdziwa. Młodym życzę również błysku w oku i tego, żeby nie zapominali o kulturze osobistej i o tym, co wynieśli z domu. Myślę, że największą zawdzięcam temu, że zostałem doskonale wychowany przez moich rodziców. Nauczyli mnie kultury i szacunku dla innych, a dzięki temu, można sobie zjednać wiele osób. Rodzic – to twój pierwszy i najlepszy nauczyciel, drugim jesteś ty sam.

- Dziękuję za rozmowę, zapewniam, że dla naszej społeczności jesteś wielkim artystą.

Rozmawiał
Marek Niemiec



Grupa Nowy Styl mecenasek ECMKP



Obie strony liczą na wieloletnią współpracę

EUROPEJSKIE CENTRUM MUZYKI KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO W LUSŁAWICACH POZYSKAŁO KOLEJNEGO, PO GRUPIE AZOTY (PARTNERA STRATEGICZNEGO I PATRONA SALI KONCERTOWEJ), MOŻNEGO MECENASA. GRUPA NOWY STYL UDZIELI WSPARCIA PROGRAMOM EDUKACYJNYM I KONCERTOWYM ECMKP.

Firma posiada własną, międzynarodową sieć dystrybucyjną obejmującą własne lokalne struktury sprzedaży na całym świecie (na wszystkich najważniejszych rynkach europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych i na Bliskim Wschodzie). Obroty tego jednego z wiodących producentów mebli biurowych szacuje się na miliard złotych rocznie. To czwarty największy producent krzeseł i mebli biurowych w Europie.

- Sukces jest wynikiem talentu, ale i szczęścia. Chcemy podzielić się naszym sukcesem, pragniemy zrobić coś szlachetnego - powiedział Adam Krzanowski, prezes Zarządu i współwłaściciel firmy.

- Pragniemy odwdziżyć się tej sferze kultury, bo przecież wyposażamy sale koncertowe, a ECMKP jest świetnie zarządzane, znane nie tylko w kraju; to

unikalna instytucja na mapie Europy. Jesteśmy dumni z tej współpracy - dodał Rafał Chwast, wiceprezes Zarządu i dyrektor finansowy. - Jest tu też pewien kontekst osobisty, bowiem moja żona jest muzykiem, wielokrotnie rozmawialiśmy o potrzebie wsparcia przedsięwzięć kulturalnych.

25 marca br. Centrum zorganizowało konferencję prasową z udziałem prof. Krzysztofa Pendereckiego, Adama Balasa - dyrektora ECMKP, a także wspomnianych przedstawicieli Zarządu Grupy Nowy Styl. W foyer lusławickiego Centrum podpisano umowę o współpracy. W planach na rok 2015

- patronat nad wydaniem płyty „Lusławickie Talenty Muzyczne” czy też wsparcie festiwalu Emanacje.

- Centrum to moja chluba, nie zdawałem sobie sprawy, że tak się rozwinie, wielka tu zasługa dyrektora Adama Balasa, gratuluję mu, to jest wspaniały dzień, pozyskałmy sponsorów, z którymi podejmiemy, mam nadzieję, trwałą, nie tylko jednoroczną współpracę. Kondycja naszej kultury jest taka, że bez mecenasów nie może funkcjonować. Bardzo za to dziękuję - powiedział usatysfakcjonowany prof. Penderecki.

Drużyna część konferencji poświęcona była międzynarodowym warsztatom Baltic

Sea Youth Philharmonic, które odbywały się w Lusławicach w dniach 21-25 marca. Prowadził je dyrektor artystyczny i znakomity dyrygent BSYP - maestro Kristjan Järvi. - To nie tylko projekt artystyczny, posiada on wielkie walory społeczne - uważa estoński dyrygent.

Po konferencji w sali koncertowej odbył się finałowy koncert międzynarodowych warsztatów orkiestrowych, dyrygenckich i kompozytorskich. Prowadzona przez charyzmatycznego, światowej sławy dyrygenta - Kristjana Järvięgo - prawie 100-osobowa orkiestra Baltic Sea Youth Philharmonic złożona z muzyków z 10 krajów basenu Morza Bałtyckiego zaprezentowała swój najnowszy program zatytułowany „Baltic Sea Voyage”, ukazujący bogaty i różnorodny pejzaż muzyczny. Zabrzmiały dzieła kompozytorów reprezentujących wszystkie kraje tego regionu: Danię, Szwecję, Norwegię, Finlandię, Rosję, Estonię, Łotwę, Litwę, Niemcy i Polskę, a wśród nich m.in. kompozycje cenionych na świecie twórców: Jeana Sibeliusa, Edvarda Griega, Krzysztofa Pendereckiego, ale też młodych litewskich i łotewskich współczesnych kompozytorów.

Koncert został owacyjnie przyjęty przez publiczność, kilkakrotnie wywoływano do bisów maestro Järvięgo, młodzi muzycy poddali się oryginalnemu stylowi swojego dyrygenta, wspinając się na wyżyny muzycznego kunsztu.

- Słuchając koncertu tego niezwykłego zespołu umocniłem się w przekonaniu, że nasza decyzja o Mecencie nad programami edukacyjnymi lusławickiego Centrum była słuszna - dzieli się wrażeniami Adam Krzanowski, prezes Grupy Nowy Styl. - Cieszę się, że dzięki naszemu wsparciu wielu młodych muzyków będzie mogło doskonalić swój warsztat i rozwijać swoje pasje.

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Maestro Järvi i jego „bałtycka” orkiestra w Lusławicach

XII. Nowa zagadka

Mało znam na tym świecie ludzi równie upartych, jak mój zacny wujaszek. Gdy po godzinnej nieobecności wróciłem do domu zastałem go przy pracy. Właśnie skończył układanie przywiezionego księgozbioru. Zziębnięty i spocony wyszedł mi na spotkanie. - Wiem, co chcesz mi powiedzieć - wykonał obronny gest ręką - ale zrozum, ja nie potrafię siedzieć bezczynnie. Nie mogłem zasnąć, więc pomyślałem sobie, że trochę ruchu po sutym obiedzie dobrze mi zrobi. Rozumiesz, lepsze trawienie.

Odłożyłem na stoliku w jadalni książkę, która powinna cię zainteresować. XVIII-wieczny przewodnik z dużym rozdziałem dotyczącym naszego miasta a szczególnie katedry. A teraz zjemy razem podwieczorek, w kuchni są kanapeczki i kompot.

- Czego się dowiedziałeś? - zapytał, nalewając złoisty płyn do szklanek.

- Poznałem historię, przyznam tragiczną, malarza Corneliusa, twórcy fresków. Wiem też, dlaczego je zasłonięto.

Wysłuchałem mego opowiadania, nie okazując szczególnego zainteresowania.

W końcu machnął ręką. - Jedna zagadka została wyjaśniona, ale pojawiła się następna. Prawdopodobnie zniknął Bartnicki. Od wczoraj nie mogę się do niego dodzwonić. Rozmawiałem z listonoszem, twierdzi, że dom jest pusty i zamknięty.

- Rita też nie pojawiła się w pracy.

Czyżby... urwałem.

- Musimy ich jutro odwiedzić. Teraz wezmę prysznic i naprawdę pójdę spać. Radzę ci zrobić to samo.

Trudno zasnąć o szóstej po południu. Siedziałem chwilę, snując różne domysły. Ostatni raz widziałem ją w pracowni nieprzytomną, a może martwą. Przeklęty łajdak mógł ją zabić, zachowywał się tak nienaturalnie. Pozbyła się kota, jakby przypuszczała..., a może to ktoś inny dzwonił do Fredka. Nie mogę w to wszystko uwierzyć.

Dopiero teraz zauważyłem leżącą na stoliku książkę: „Peregrynacja Wolfa Borastusa do krajów Bałtycki”. Dziełko to wydano w Królewcu AD 1710. Otworzyłem na stronie zaznaczonej kartką przez wuję. „Powiedział mi też kościelny, że w kaplicy onej są zakryte jakoweś malowidła. Człek ów nie wiedział czemu, czy to dla szpetoty czy inszych względów. Podobno malarz ów, co je malował, przez tłum został rozerwany i po rynku wleczony, za co (kaj mi kościelny mówił) miasto na rok w klatwę biskupa popadło.

W kaplicy tej widimus nagrobek rycerza w formie castrum doloris. Na inszej ścianie pusta nisza, jakby na podobne castrum, być może owego biskupa. Ołtarz wcale pięknej roboty, wysoki z czarnego marmuru, chyba rodem z Niderlandów. Obrazu jednakowoż w nim nie ma. Tum się dowiedział, że było malowidło Naszej Pani z Dzieciątkiem, w koronach i sukniach złotych, przez tego samego człeka wystawione.

Parę niedziel temu łotr jakiś złoto skradł, a sam wizerunek z ram wyrzezał i także skradł. O tempora... Co się zaś tyczy zamku...”

Interesującą lekturę przerwał telefon. Ksiądz Jan pytał o wyniki odwiedzin w archiwum. Zaprosił na kawę.

- A więc mamy wyjaśnienie zagadki wisielców. Cornelius namalował własną egzekucję. Trzeba przyznać, że to dość makabryczny żart.

- Nie rozumiem tylko - odparłem - dlaczego tłem jest Dom Ptasznika. Łotrów wieszano na rynku lub poza miastem.

- Fantazja malarza, trudno od artysty wymagać precyzji. Podejrzewam, że biskup odkładając egzekucję chciał go uratować, wywieźć cichaczem po skończonej pracy. Biskup Christian był prawdziwym panem miasta i nie tłumaczył się nikomu ze swych decyzji. I w tym wypadku nikt nie odważyłby się zaprotestować.

- Ani głośno wyrażać niezadowolenia - dodałem - ale pamiętajmy, że to nie

GRZECHOTKA

Ewa Jednorowska

koniec zagadek. Pozostaje Madonna Hirscha. To nie ma sensu.

- Co nie ma sensu?
- Zaraz, zaraz, gubię się w tym wszystkim - objął rękami głowę - chyba... że... no tak! Boże, ależ to proste! To jest ten skradziony obraz z kaplicy, o którym wspomina Borastus. Hirsch odnalazł go prawdopodobnie na strychu klasztornym, odnowił i przedstawił jako swoje dzieło. Proszę jutro sprowadzić tu tego konserwatora. Na pewno potwierdzi moją teorię. Ciekaw jestem, kto w czasach Corneliusa mieszkał w Domu Ptasznika. Może malarz zostawił nam jakąś wskazówkę. Kasia powinna wiedzieć.
- Musisz ją znowu odwiedzić - zakończył ksiądz z uśmiechem.

XIII. Fabio na tropie zbrodni

Ranek wstał ponury i mglisty. Podniosłem roletę i wyjrzałem przez okno. Szczupła ciemnowłosa dziewczyna szła w kierunku katedry. Czyżby Rita? Serce zabiło mi mocniej. Podeszła bliżej. Nie! To ktoś inny.

Zbiegłem na dół do kuchni, gdzie pani Irena nucąc piskliwie Godzinki szykowała śniadanie. - O! pan też już wstał. Pan meces od dziesięciu minut ciągiem gdzieś dzwoni, a denerwuje się, że Boże uchowaj.

- Dzień dobry! - wuj stanął w progu. Prosimy szybko śniadanie. Muszę natychmiast odwiedzić Zenona.

- Oni chyba wyjechali - gospodyni rozstawiła talerze - byłam wczoraj u siostry, umyślnie popatrzyłam. Dom pusty, okna zamknięte. Nikogo pan tam nie zastanie.

- Nie zaszkodzi sprawdzić, jedź szybko i zaraz wyprowadź samochód. Aha! Nie zapomnij zabrać komórki.

- Do kogo wuj chce dzwonić? - nie mogłem ukryć zdumienia.

- Nie wiem, co tam zastaniemy i jak długo będziemy musieli zostać. To istne odludzie. - Siostra ma telefon - wtrąciła pani Irena.

- Akurat będziemy biegać do pani siostry - irytował się coraz mocniej.

Ktoś zapukał do drzwi. Gospodyni wyszła i wróciła za chwilę z Fredkiem. Wyglądał okropnie. Błady, niewyspany z podkrążonymi oczami, chwiał się prawie na nogach.

- Przepraszam za najście - uśmiechnął się blade - ale czy nie widzieliście Fabia? Wyszedł wczoraj wieczór do ogrodu i nie wrócił. Szukałem go w nocy, ale nie znalazłem. Zuzia płacze, nie możemy jej z Alą uspokoić.

- Przypuszczam chłopcze, że kot wrócił do domu, czyli do Rity. Świetnie się składa, bo my też się tam teraz wybieramy. Dołącz do wycieczki. Weź zamknięty kosz na zwierzaka.

Jechaliśmy wolno po rozmięklej, wiejskiej drodze. Fredek i wuj rozglądali się na boki, wypatrując naszego Garfielda, ale spotkaliśmy jedynie dwa psy i parę buszujących w pszenicy kur.

Nagle zauważyłem go. Siedział spokojnie na daszku ogrodzenia Malinowego Dworu, patrząc w kierunku domu.

- Jest! - krzyknął Fredek tonem poszukiwacza skarbu. - Kici, kici, chodź malenki! - złapał ostrożnie kociaka i umieścił w koszyku.

- Bierz mój wóz i wracaj do małej - podałem mu kluczyki - bo my chcemy tu złożyć wizytę. Wróć po nas za godzinę.

Pchnąłem furtkę i przepuściłem wuja. Poczułem się nieswojo, prześladowało mnie wspomnienie ostatniej wizyty. Jak wtedy, natarczywy stukot kołatki nie wywołał nikogo do drzwi. Bez słowa okrążyliśmy dom. Okno pracowni znów było uchylone. Wuj zajrzał tam i gwałtownie odskoczył. - Dzwoni na policję - odezwał się nieswoim głosem - Zenon leży w rogu pokoju.

Przyjechali za niecałe pięć minut. Pomierzyli, sfotografowali i wykonali mnóstwo innych czynności. Dopiero wtedy wpuścili nas do pracowni. Pozornie nic się tu nie zmieniło. Łoże z czerwonymi zasłonami, na sztalugach kiczowaty, niedokończony akt Rity, stół zawalony farbami i kawałkami płótna. Sam malarz w poplamionym kitlu leżał skulony twarzą do ściany. Ranę na karku znaczyła zakrzepła krew.

- Czy mogą panowie zidentyfikować zwłoki? - młody policjant z pomocnikiem przewrócili trupa - byliście podobno jego znajomymi.

- To nie jest Zenon Bartnicki - stwierdził wuj.

- To profesor Alfred Roszko - wykrzyknął równocześnie. - Ale nie jestem pewien, gdyż widziałem go tylko raz i to z dużej odległości. Przywieźcie jego asystenta, pracuje w tej chwili w kaplicy.

Przerażony rudzielec bez wahania potwierdził tożsamość denata. Był tak zdenerwowany, że nie mógł przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widział profesora.

- Ja odpowiem. Roszko pracował wczoraj przed ósmą rano w kaplicy. Rozmawiałem z nim. Pytałem o znajomą, córkę Bartnickiego, Ritę, która też jest konserwatorem. Powiedział mi, że będzie około dziesiątej.

- Aaale nie przyszła - wyjąkał Rudy - ccaaaly dzzdzień praaacowaaałem ssam.

- Kto mieszkał jeszcze w tym domu? - pytanie było skierowane do wuja.

- Żona Bartnickiego, Meksykanka Dolores Martinez.

- Dom jest pusty, w garażu stoją dwa samochody: mercedes i volvo - zameldował młody policjant.

- Dziękuję, przeszukajcie jeszcze ogród.

- Chwileczkę - wuj podniósł się z krzesła - za domem jest mała krypta. Zenon pokazywał mi ją niedawno.

Beczgowato sklepione, kamienne pomieszczenie służyło pierwotnie celom gospodarczym. Ktoś zamienił je na kryptę, umieszczając na kamiennych ławach leżące postacie mężczyzny i kobiety w renesansowych strojach.

- A to co? - policjant oświecił wnętrze latarką.

- Bartnicki zaprojektował to wnętrze. Przyznaję, że to makabryczne i w złym guście, ale on lubił kicz. To manekiny, Dolores uszyła im stroje.

- Świetnie wykonane - wuj pochylił się nad postacią kobiety. Nagle wyprostował się i zacerpnął tchu.

- Sprawdźcie tamten - szepnął - ten nie jest lalką, to Dolores Martinez.

Oświecił twarz leżącego mężczyzny. - Manekin - stwierdził z ulgą.

XIV. Zagadka wyjaśnią się

- Zatrzymam panów jeszcze chwilę, usiądźmy - inspektor wskazał nam wiklinowe fotele. Sam zajął jeden

i wyciągnął notes. - Przyjemniej rozmawiać tutaj niż w komisariacie. Poproszę najpierw o dane personalne i adresy.

Samochód z dwoma trupami zniknął za zakrętem drogi. Powietrze zrobiło się jakby lżejsze, zaczęliśmy swobodniej rozmawiać.

- Czy profesor próbował skontaktować się z panem?

- Zjawiłem się w kaplicy kwadrans po ósmej, akurat dzwonił zegar na wieży

- rudzielec mówił już spokojnie - profesora nie było, na ławce leżał jego bilet wizytowy.

- Interesujące!

- Roszko napisał: „Będę po południu”.

- Ma pan jeszcze ten bilet?

- Ja... eee, chyba nie wiem, może leży w kaplicy, nie zabrałem go, w ogóle nie zwróciłem na niego uwagi. Przeczytałem i tyle. Szczerze mówiąc, byłem wściekły, roboty morze, a zostawił mnie samego. Gdybym wiedział... - urwał.

- Czy to ten bilet? - wuj ruchem magika wyciągnął z kieszonki przybrudzony kartonik. Rudzielec przetarł oczy, jak człowiek obudzony ze snu.

- Tak, ten sam - gdzie go pan u licha znalazł?
- Nie znalazłem, tylko dostałem. Mój siostrzeniec ma nieznośny zwyczaj chowania do kieszeni wszystkiego, co wpadnie mu w łapy. Zabiera długopisy, guziki, serwetki, a nawet raz przyniósł z restauracji popielniczkę.

- Ależ wuju - zwołałem, rumieniąc się ze wstydu - panowie pomyślą, że jestem kleptomaniem.

- Bo to jest rodzaj kleptomanii.

W tym wypadku okazał się jednak zbawienny, gdyż wyjaśnia wiele rzeczy.

- Przyznam, że nie bardzo rozumiem - inspektor zrobił zafrasowaną minę.

- Zaraz wam wytłumaczę, ale najpierw chcę pana - zwrócił się do rudzielca - o jedną rzecz zapytać, a mianowicie, czy Bartnicki często kontaktował się z profesorem Roszko?

- Był parę razy w kaplicy, poznali się przez Ritę, którą profesor trochę podrywał, ale kulturalnie, nic z tych rzeczy, ot, taki sobie flirt.

- Zapraszała go do domu?

- O ile wiem, to nigdy, ona właściwie z niego trochę kpiła.

- Jednak przedwczoraj przyjął zaproszenie, co jak widzieliśmy zakończyło się dla niego tragicznie.

- Mylisz się wuju, nie przedwczoraj, przecież wczoraj rano z nim rozmawiałem.

- Nikt z was nie zwrócił uwagi na datę w rogu biletu: 16 lipca, a dzisiaj mamy 18 lipca.

- Więc informacja - inspektor pochylił się do przodu - nie była przeznaczona dla asystenta?

- Oczywiście, że nie. Widzisz chłopcze, kiedyś ludzie posługiwali się biletami, składając wizyty czy odpowiadając na zaproszenie. Roszko był takim człowiekiem starej daty. Podejrzewam, że Rita wpadła na chwilę do kaplicy, choćby pod pretekstem zwolnienia z pracy, i w imieniu sławnego ojca zaprosiła profesora, prosząc go o pisemną odpowiedź.

- Ale w jakim celu? - zapytałem.

- Czy zwróciliście panowie uwagę - kontynuował dalej wuj tonem wykładowcy - na ogromne podobieństwo fizyczne obu malarzy? Wiek, niski wzrost, niechlujne włosy, a przede wszystkim brody. Dla osób postronnych

byli prawie nie do rozróżnienia. Mamy przykład Bartka. Rozmawiał z Bartnickim, będąc przekonany, że to Roszko. A Roszko zginął poprzedniego dnia po południu.

- Właściwie widziałem tylko zarys głowy i brodę. Facet był pod samym sklepieniem. Nadal nie rozumiem, co z tym biletem?

- Bilet stworzył pozory, że Roszko nadal żyje a w konsekwencji dawał Zenonowi i Ricie dodatkowy dzień na ucieczkę.

- Ma pan nader ciekawą teorię - inspektor zamknął notes - ale to tylko teoria. Proszę nam w takim razie wytłumaczyć, dlaczego Bartnicki zabił Roszkę?

- Ponieważ potrzebował zwłok, które mogłyby uchodzić za jego zwłoki.

Roszki tu nikt nie znał. Gdyby policja odkryła w domu malarza, w jego pracowni, trupa malarza w poplamionym kitlu, niemalże z pędzlem w ręce, koło niedokończonego obrazu, wniosek narzucałby się sam. Zamordowany człowiek to Zenon Bartnicki. A prawdziwy Bartnicki dawno byłby już w Paryżu lub Ameryce.

- Rudzielec patrzył na wuja jak na maga wymuszającego króliki z cylindra.

- Dlaczego on musiał uciekać? - zapytał.

- Ponieważ zamordował żonę. Zresztą może był to nieszczęśliwy wypadek, na przykład popchnięta uderzyła skronią o róg stołu. Zenon przestraszył się konsekwencji prawnych. Ponadto nie chciał, by przy okazji grzebano w jego życiorysie. Zwłoki Dolores ukryli w krypcie. Teraz Rita zaprosiła profesora. Zginął zastrzelony podczas oglądania jej aktu. Następnego dnia rano Bartnicki wśliznął się do kaplicy i usadowił na górze. Cekał na ciebie. Kiedy wyszedłeś uciekł, podrzucając bilet z autentyczną informacją, sugerującą, że profesor przyjdzie do pracy po południu. Nie wiemy, gdzie umówił się z Ritą. Mieli tylko podręczny bagaż. Wsiadli do rannego autobusu lub busu i pojechali. Jeśli szybko dacie znać na lotniska, być może jeszcze ich złapiecie, choć osobiście w to wątpię. Mają przewagę całego dnia.

- Złapią ich, gdy wysiądą z samolotu - inspektor ucisnął nam dłonie - ale musimy działać bardzo szybko.

KONIEC



Część XVI

NERUŚ

(Opowieść Leszka Antoniego Nowaka, skierowana do jego kochanych Zakliczynie, z prośbą, żeby kochali pieski, ale może nie aż tak!)

„Któregoś dnia z początkiem października 1968 r. do pokoju na drugim piętrze akademika „Parawanowiec” przy placu Grunwaldzkim we Wrocławiu najpierw zastukał, a potem wszedł chłopiec w szarym garniturku i z staromodną walizką pod pachą, ani się spodziewałem, że oto spotkałem najlepszego przyjaciela pod słońcem. Henio Hadrys, bo tak się nazywał, był szczupłym, średniego wzrostu, krótko przyciętym, o regularnych rysach szatynem, wyglądał najwyżej na szesnaście lat. Przedstawił się i oznajmił, że jest studentem fizyki i otrzymał miejsce w akademiku z wskazaniem na pokój 228. Z kolei zapytał mnie, które łóżko jest niezajęte. Odpowiedziałem, że może wybierać spośród dwóch wolnych. Wybrał vis a vis mojego i tak już zostało przez cztery lata, do końca moich studiów. Naszym trzecim, godnym wspomnienia współmieszkańcem, został Ralf Trotnow – student matematyki z Berlina Wschodniego, mieszkaliśmy razem do momentu jego ucieczki na Zachód, którą to wspólnie przygotowaliśmy. Ralf obecnie jest wielkim przedsiębiorcą w Wielkiej Brytanii. Henryk, mimo swojego młodego wyglądu, okazał się być bardzo mądrym człowiekiem, wiele czytanych, niezwykle spolegliwym i pełnym empatii, szczególnie dla potrzebujących i słabszych. Zdziwił swoją wiedzą z zakresu ekologii i budził szacunek umiłowaniami natury, co tylko w części tłumaczy fakt, że wcześniej ukończył technikum leśne w Tułowicach, jego wiedza bowiem znacznie wykraczała poza wymagany tam poziom. Henryk jako drugi fakultet wybrał astronomię, i mimo wielkich uzdolnień matematyczno-fizycznych w duchu pozostał humanistą, co też później szczęśliwie

przełożyło się na jego ostateczną profesję, jaką została filozofia, którą później już jako profesor wykładał na Uniwersytecie Szczecińskim. Nasz akademikowa trójka ufała sobie bez zastrzeżeń, a nasze poglądy polityczne prawie nie odbiegały od siebie.

Kiedy w 1972 r. ukończyłem studia i opuściłem akademik, Henrykowi do dyplomu pozostał jeszcze rok, nasza przyjaźń mimo rozłąki trwała nadal. Razem spędziliśmy część ostatnich wakacji w moich rodzinnych stronach, włócząc się po pagórkowatej okolicy otaczającej Zakliczyn. Brodząc wraz z meandrami błękitnej wstążki Paleńnianki, kąpiąc się w rwącym Dunajcu i leniuchując ile się tylko dało. Razem też odwiedziliśmy Lusławice, gdzie zjechałem zakupiony wówczas przez Krzysztofa Pendereckiego dworek i przede wszystkim park, miejsce zabaw z wczesnego dzieciństwa. Poza tym wielce zaprzyjaźniliśmy się z niezwykle sympatycznym kundelkiem będącym własnością wynajmującej nam w Zakliczynie mieszkanie, pani Bajorkowej. Neruś, bo tak zwał się ów czarny kundelek, nie odstępował nas nawet podczas nieczystych posiedzeń przy wódeczce w zamkniętym wcześniej na takie okazje zakładzie fryzjerskim. Tadek był miejscowym, mocno wybrylantowanym podrywaczem i co by tu nie powiedzieć, zdeklarowanym pijaczyskiem. Tadekowi imponowały popijawy z „miastowymi”, więc sadzał nas na fryzjerskich fotelach naprzeciw luster, a sam pełnił rolę maitre d'hôtel. Neruś oczywiście również usadowiany był na fotelu i od czasu do czasu oszcekiwał swoją ruchomą podobiznę odbijającą się w lustrze. Wódki nie

dostawał, ale żeby nie był, jak to mówił Tadek – „stratny”, stawiano przed nim balwierską miseczkę z piwem. Na nic zdawały się nasze protesty. Tadek był nieubłagany. Mówił: „Pies nie pies, ale swoje wypić musi. Pies jak człowiek, swój pomysłuńek ma i gotów się obrazić”. Neruś wprawdzie wypicia słynnej Vistuli zdecydowanie odmawiał, wstrząsając się z obrzydzeniem, wtedy Tadek promieniał i mówił: „Widzicie go miglanca, koniaku albo szampanu mu się zachciewa, pewno chciałby do „Jagiellonki”? Neruś zawsze początkowo wesoły i pobudzony, do domu wracał już chyłkiem i nieco chwiejnie z podkulonym ogonem. Pani Bajorkowa na jego widok załamywała ręce: „Neruś, Neruś - mówiła, ty jak mój stary świętej pamięci, a te „miastowe” to cię całkiem rozpiją”. Neruś w takich momentach, sadząc, że go chwala, potykając się wskakiwał na budę i zaczynał szczekać. W ten sposób wszem i wobec oznajmiał jak ciężko pracuje na kawałek chleba. Po kilku tygodniach od powrotu do Wrocławia, dostałem list, w którym pani Bajorkowa skarżyła się, że Neruś z Kareckim pijają dalej, a zdarza się i tak, że Neruś na noc nie wraca do domu, śpiąc w zakładzie fryzjerskim. Była z nim nawet w lecznicy, ale ugryzł weterynarza, który gdy mu powiedziała, że Neruś jest alkoholikiem, krzyknął na nią, że jest starą wariatką i żeby dała mu święty spokój. W końcu uwiązała Nerusia na łańcuchu, a że psisko posmutniało i nie chciało nic jeść, kupuje mu codziennie fiolkę piwa i wieczorem po społu ją wypijają.

W jakiś czas po wakacjach zadzwonił do mnie Henio z niespodziewaną informacją. Dosyć podniecony mówił:

„Wyobraź sobie Leszek, że znowu dokwaterowali mi Niemca z NRD. Musisz wpaść wieczorem i obejrzeć to dziwo”. Wybierając się do akademika, zakupiłem w Pewexie dwie butelki Czystej Wyborowej i paczkę Klanu - niezłego fajkowego tytoniu. Uwzględniłem się w czarną koszulę, jasne bryczesy i niepokalanie błyszczące oficerki, które jakiś czas temu zakupiłem od sowieckiego żołnierza w Legnicy. Do koszuli przypiąłem barwną przedwojenną odznakę Schlesische Zingebund. Tak wyekwipowany wkroczyłem do akademika, gromko pozdrowiłem obecnych w pokoju, uściśkałem Henia i z szelmowskim uśmiechem postawiłem na stole obydwie przyniesione butelki. Zadysponowałem też: „Heniu, kieliszki!”. Henryk w mgnieniu oka ustawił cztery literatki, z szafki wyjął chleb i kawałek pasztetu. Obecny w pokoju student archeologii Jan Burdukiewicz, obecnie profesor, natychmiast zajął miejsce przy stole, on też lubił takie posiedzenia, a wódki nigdy, ale to przenigdy nie zwykł odmawiać. Heniu zwracając się do siedzącego na łóżku, postawnego, krótko ostrzyżonego blondyna zaprosił go do stołu. „Reiner chodź do nas, chlapiemy sznapsa na powitanie”. Ten zdecydowanie odmówił.

- Bardzo drzenkuje, nie pije wódka, teraz ucze się.

- Ale może posiedzisz z nami, pogadamy o tym i owym.

- Nie, bardzo drzenkuje, ucze się.

- No to jak chcesz, twoja strata. Nie zwracając już uwagi na Niemca, pograżyliśmy się w rozmowie, wznosząc od czasu do czasu toasty. A votre sante! Le Chaim! Zdrowie waszego wieliczestwa! Prosit! etc, etc. Siedzący na łóżku blondas wyraźnie sponurzał i spod oka przyglądał się biesiadnikom. Widać po nim było, że niepokoiły go moje bryczesy i oficerki. Niebawem do towarzystwa dołączył Miecio Kasprow – żelazny student romanistyki i historii sztuki. Ogólnie nazywany „piękną Miecią – kwiatem północy”, jak sam się z upodobaniem określał. Miał on wprost niesamowite ucho do języków obcych, jak również szalowane i nietypowe zachowania. Gdy przebrzmiała „Pierwsza Brygada”, Henio zain-tonował – „My z Budionnym chodili, morie wódki wypili”, a z kolei Miecio – „Horst Wessel Lied” i „Es geht alles vorüber/ es geht alles vorbei/ zuerst unser Führer/ und denn die ganze Partei!”. To już naszemu Niemcowi było za wiele, przepełniło czarę goryczy. Oburzony zerwał się, wykrzyknął: „Aber, wy jesteście Nazi!”, trzasnął drzwiami i wyszedł. Przyjaciele, mimo że mocno już podocho-ceni, zdali sobie sprawę z tego, że tym razem przesadzili i zaraz też wyskoczyli, chcąc przeprosić oburzonego i zdenerwowanego

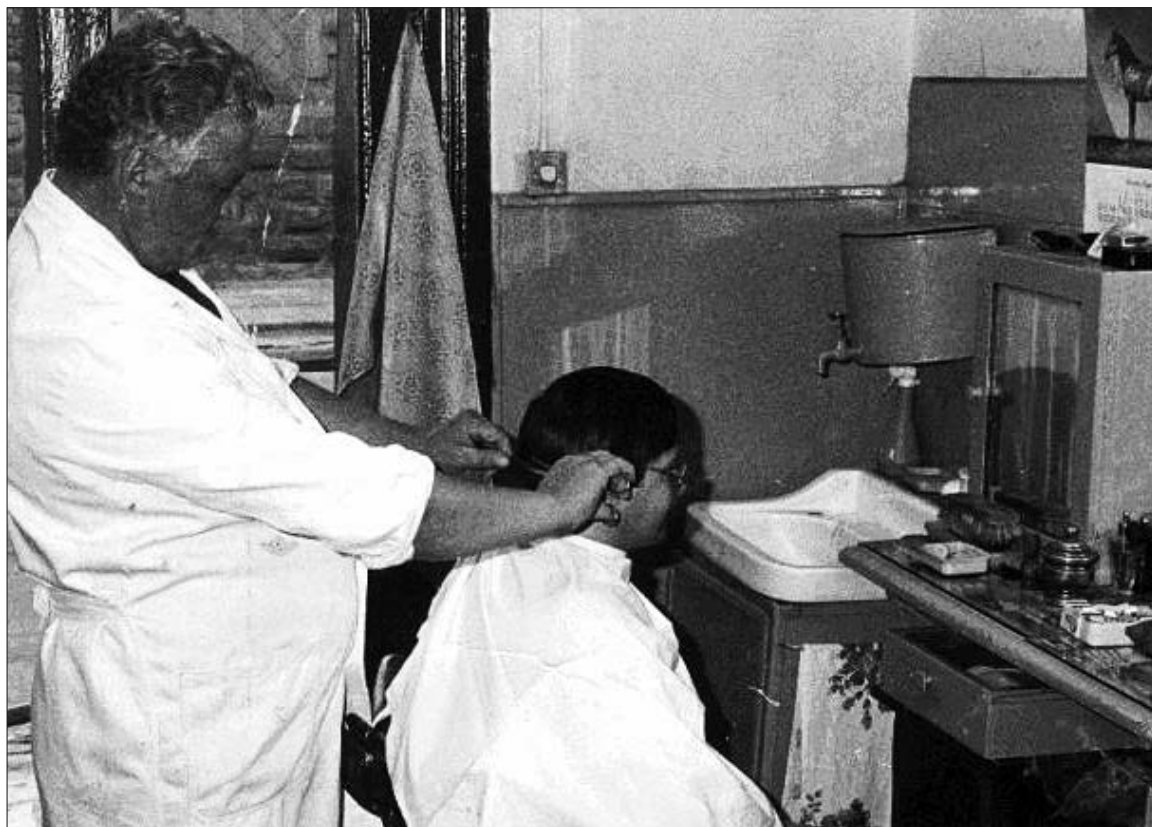
chłopaka. Niestety, Rainera już na korytarzu nie było, być może umknął do któregoś z pokoi zamieszkałych przez niemieckich studentów. Czas mijał, Henryk żył się z nowym współlokatorem. Mówił, że „to taka pocziwa saska pierdoła i w niczym nie przypomina otwartego i błyskotliwego Ralfa”.

Z Rainerem zetknąłem się ponownie po kilku latach. Spotkaliśmy się na seminarium doktoranckim prowadzonym przez profesora Zygmunta Swiechowskiego. Owe sporadyczne kontakty doprowadziły do powierzchownej znajomości, która nigdy jednak nie przerodziła się w bliższą zażyłość. Jedynym co nas łączyło było zainteresowanie sztuką śląską. Poza tym Rainer w całości ukształtowany, wręcz wymodelowany przez ducha NRD, zdawał się być osobą dosyć nieufną. Być może był to efekt mimikry, mający skrywać w owych trudnych czasach jego prawdziwe oblicze. W każdym razie, wtedy tak to odczuwałem. Nadszedł jednak czas, kiedy zdałem sobie sprawę z tego, że ten Saksończyk i Ślązak, jak Rainer sam o sobie mówił, staje się moim sprzymierzeńcem. Chodziło wtedy o to, żeby śląskie zabytki, które po wojnie wyjechały do Warszawy i do Berlina, wróciły na swoje miejsce. Okazało się, że w tym względzie obydwa mamy takie samo zdanie, że uważamy, iż miasta, które od wieków skazane były na kosmopolityzm, w ich liczbie naturalnie też Wrocław, powinny przy owej wielonarodowości tradycji pozostać. Tragedią byłoby uznanie roszczeń narodowościowych jednej społeczności z wyłączeniem pozostałych. Dlatego też wspólny dorobek Niemców, Czechów, Polaków i Żydów składający się na śląską schedę kulturalną, winien wrócić na Śląsk, co zresztą zgodne jest z konwencją haską, która mówi, że zabytki nie mogą być traktowane jako łup wojenny. Jednak jakkolwiek obydwa doszliśmy do swoich przekonań zupełnie odmiennymi drogami, w tym względzie w pełni się ze sobą zgadzaliśmy. Wprawdzie zapoczątkowana w 2000 roku akcja – „Oddajcie, co nasze” pozostała właściwie bez echa, ale też w pełni ukazała stanowisko Rainera, a pełnił on w tym czasie funkcję attaché kulturalnego Konsulatu Generalnego Niemiec we Wrocławiu. Rainer – Saksończyk i my z Heniem – obydwa Małopolanie i przybysze z zewnątrz. Rainer z Lipska, Henio z Kołomanii, ja z Kończysk. Niemiec i dwaj Polacy, w jednakowym stopniu odnaleźli się na Śląsku, obecnie trzech Ślązacy w zjednoczonej Europie.

JASNY DZIEŃ
W MOIM ŻYCIU

(Opowieść Józefy Julii Budzyn-Nowakowej)

„Było to 26 maja 1965 roku, jak na ówczesny zimny i deszczowy maj dzień był pogodny i ciepły. W ząbkowickim, pięknym, pełnym rzadkich okazów krzewów i drzew, ogrodzie, rozbrzmiewającym świergotem licznej rzeszy ptaków i tchnącym wonią rozkwitłych



Zakliczyn, zakład fryzjerski przy ul. Malczewskiego. Stoi Stefan Karecki - uczeń mistrza Trepy i towarzysz od kieliszka „Nerusia” – pieska pani Bajorkowej

bzów, Julia pilnowała śpiącego dwuletniego wnuczka. Nasłuchiwała rytmicznego oddechu dziecka i z czułością szeptała: „Mój Maciusiu kochany”.

Julia czuła ciepło słońca, oddychała wonią wiosny, ale nie mogła nasycić oczu widokiem otaczającego ją piękna. Była niewidoma. Jej oczy zakrywały czarne okulary. W tym momencie poczuła przypływ żrącej, bolesnej tęsknoty za utraconym wzrokiem. Pragnęła zobaczyć dziecko, podziwiać błękit nieba, zieleni traw, wchłaniać cały otaczający ją świat.

Sama iść, sama jechać, czytać, a nade wszystko malować, rzeźbić i widzieć swoje prace. Życie naprawdę swoim, własnym życiem. Refleksje, tęsknota, wspomnienia utraconego barwnego świata owładnęły sercem Julii.

I znów powrót do rzeczywistości. Znowu wspomnienie – wizja obrazu, który chciała namalować przed utratą wzroku. Miał być na tym obrazie niewidomy żyjący w jej rodzinnej wiosce – Kończyskach. Chciała go przedstawić, jak siedzi na skraju drogi przy swojej, małej chatynce. Na kolanach rozpostarł swój stary, brązowy kubrak, do którego przyszywał białą nicią nierównymi ściegami wielką czarną łatę. Jego oczy pokrywało bielmo, a wynędzniałą twarz rozświetlał uśmiech anielskiej dobroci. Siedział tak Wojtuś Migala na tle rozkwitłych malw i nagietków w przedwiecznym, złocistym przymgleniu i przechodzących witał dobrym słowem. Nigdy nie narzekał na swój ciężki los.

Julia wspominała często i o drugim niewidomym mieszkającym w Kończyskach. O Emilu Gotszalku, który nosił pomorskie, książęce nazwisko. Miał on mały domek, spłacheć ziemi, dobrą miłą żonę i kilka córek. To, co posiadał nie wystarczało na utrzymanie rodziny. Niewidomy ojciec, chcąc zapewnić znośny byt swojej rodzinie chodził po odpustach i jarmarkach z katarynką na plecach. Na katarynce była klatka z papugą. Emil Gotszalk śpiewał cudowne ballady, papuga na żądanie wygłaszała losy. Żona niewidomego sprzedawała tanie świecidełka i „straszenie ciekawe książeczki” w rodzaju „Przepowiedni królowej Saby”. I tak, zawsze pieszo wędrował wysoki, postawny pan Emil. Znali i lubili go wszyscy. Gdy jego córka Hania dorosła, wyręczyła matkę i wędrowała z Tatusiem po szerokim świecie.

Jakiś świeży powiew zwrócił uwagę Julii. Uklękła, pochyliła się. Dłońmi wyczuła miękką aksamit trawy. Wędrujące palce napotykały kwitnący irys. Julia wodziła delikatnie palcami po szablach liściach, po twardej, smukłej łodydze, po jedwabistych, kapryśnie wygiętych płatkach kwiatów. Wtem usłyszała szelest zbliżających się ku niej kroków. Zdziwiona i zaniepokojona usłyszała: „Mamo, mamo, wyskoczyłam na chwilę po ciebie z pracy. Otrzymałaś pierwszą nagrodę na konkursie za twoje obrazki. Ubierz się pięknie, zabierzemy Maciusia i pójdziemy”.

Maria zdumiona, nie chciała wierzyć. Jak to! Ona? Niewidoma? Za pierwsze, jeszcze

trochę nieśmiało prace w nowej dla siebie technice otrzymała nagrodę! Zbudzony głośnie rozmową Maciuś roześmiał się radośnie.

W Domu Kultury już na nich czekano. Po otwarciu wystawy nastąpiło wręczenie nagród. Do stolika przy którym siedziała, podszedł miejscowy działacz i wręczył, wciąż jeszcze oszołomionej Julii nagrodę, gratulując w serdecznych słowach sukcesu artystycznego i życząc powodzenia w dalszej pracy. Wzruszona, dziękowała drżącym z emocji głosem. I oto nowa niespodzianka. W dziale rzeźby nagrodę otrzymuje syn Julii za pracę „El molle Rachmin”. Radość nieopisana. Syn i matka ściskają się, a udział w radości bierze i Maciuś, śmiejąc się donośnie.

Po ukończeniu uroczystości podchodzi do nich dwóch panów. „Czy możemy zadać kilka pytań? Jesteśmy reporterami z „Życia Warszawy” i „Zarzewia”. „Proszę bardzo, proszę pytać”. Julia opowiada jak to się zaczęło. Gdy tylko utrzymywała w palcach kredę lub węgiel, już rysowała to, co ją zainteresowało. Potem była szkoła, nauka i najmilsze rysowanie i malowanie. Pierwsze sukcesy w szkole, grafiki, barwne plansze używane jako pomoce naukowe. Później wykonywanie „tableau” dla różnych szkół, rysowanie tablic na wystawy harcerskie, malowanie kulis. Wszystko to stanowiło treść jej życia. Potem zetknięcie z jednym z najslawniejszych ówczesnych malarzy, który zachęcał do poświęcenia się pracy artystycznej. A potem... ten cały jasny i barwny świat zakryła ciemność. Serce napęliły żal, smutek i uczucie niewypowiedzianej krzywdy. I straszna tęsknota za pracą artystyczną.

Aż nadszedł czas, kiedy Julia znowu brała do rąk glinę lub plastelinę i lepiła zwierzątka, głowy ludzkie, próbowała również rysować. Wreszcie, po latach i po wielu próbach razem z synem obmyślili technikę, przy której pomocy Julia mogła wreszcie rzeźbić i malować. Wykonała trzy obrazki, te właśnie, które oddała na wystawę prac plastyków amatorów, za które otrzymała nagrodę.

I oto dzisiaj, po tylu latach, znów dzień jasny jak wówczas, kiedy widziała.

Julia wraca do domu, trzyma pod rękę syna i wiozą w wózku rozbawionego chłopczyka. Idą przez kwitnący, zielony park. „Widzisz mamo, nie miałaś odwagi dać na konkurs swoich obrazków. Chyba nie żałujesz, że cię namówiłem”. Julia uśmiecha się do syna i całuje go. Maciuś w wózek również domaga się pocałunków. Potem już w domu, po raz kolejny przeżywają dzisiejszą uroczystość.

„Jaki obrazek teraz zrobisz, mamo? Może przedstawiś dzisiejszy wywiad?”. „Dobrze”. I zrobiła. Dzisiaj znajduje się na Uniwersytecie Jagiellońskim na wydziale psychologii defektologicznej. Poszli znów do ogrodu. Zatrzymali się przy klombie błękitnych i liliowych irysów. „Spróbuj, mamo, sportretować takie irysy”. „Będzie to trudne, ale bardzo bym chciała”. Dobiega końca dzień, tak wyjątkowy w życiu niewidomego. Niezwykły dzień w życiu matki i syna.



Ukochane kuzynki Halinka i Kryśka Budzynówny żegnają autora, który jako ułan wyruszał na „wojnę”. 1945 r.

Słoneczny, skąpany w majowej krasie, jasny i szczęśliwy”.

Pozwolę sobie jeszcze raz wspomnieć postać kapitana Józefa Wyleżyńskiego - mojego zmarłego przyjaciela z Zakliczyna. Zacytuję w tym miejscu fragment listu, napisanego przez niego do mnie w dniu 12 kwietnia 1992 r. Jak już wiemy, pan Józef przed laty prowadził stację PTTK w swoim domu w Zakliczynie przy ul. Jagiellońskiej. „Co do Stacji Turystycznej PTTK, to została zlikwidowana, prowadziłem ją przez 25 lat i każda wycieczka i turyści byli zadowoleni, o czym świadczy posiadana przeze mnie książka wniosków i życzeń. Jednak już w roku 1980 – pijacy ze wsi, a przede wszystkim młodzież, zaczęli mi bardzo dokuczać, wybijali szyby, wylamali drzwi na werandę, wyrwali klamki. Odmawiali okazywania dowodów osobistych, nie chcieli się meldować, a tym bardziej płacić za noclegi. Najgorsi byli miejscowi ormowcy. Często przychodzili z dziewczynami niby na nocne kontrole, kradli. Mnie skradli futro, odzież i 14 koców należących do PTTK. W tych warunkach ciężko mi było pracować i postanowiłem stację zlikwidować, zwłaszcza że mam 92 lata życia za sobą. Co do walki o wolność Ojczyzny, to walczyłem już od 17 roku życia. Odznaczony zostałem wieloma medalami i krzyżem „Orlą”, walczyłem też z bolszewikami w 1920 r.”. Wielka szkoda, że dzielny starzec nie podał w liście nazwisk zakliczyńskich zwyrodniałców, którzy go gnębili, warto by ich dzisiaj rozliczyć. Bo nie ulega wątpliwości, że tych sługusów komuny, ktoś z miejscowych musiał inspirować. W oczach pachołków ówczesnego rządu sędziwy patriota był nikim i nic dla nich nie znaczył. W dodatku jeszcze do tego kiedyś był polskim kawalerzystą i tłuł Sowietów. Ani przez moment nie naszła ich refleksja, że przecież to tacy jak on wyrabiali Polskę w 1918 r. wolność i granice. I, że należały się im szacunek i opieka. Ci, którzy nie potrafili go uszanować, to nie byli ludzie o poglądach lewicowych, jak o sobie mówili, ale zwykli renegaci i zaprzańcy. Myślący i działający tak jak ten zakliczyński komendant MO, o którym mowa była wcześniej. Sam dobrze pamiętam, jak podczas tzw. „referendum

ludowego”, które odbywało się 20 czerwca 1946 r., do naszego domu w Kończyskach weszło dwóch roślących parobasów, rozsiadło się przy stole, na którym jeden z nich położył rewolwer i nie pozwolił żadnemu z domowników wziąć udziału w tej farsie. A mój kuzyn Ryszard Zgórniak, wracający w tym dniu z Krakowa, gdzie studiował medycynę, został bestialsko pobity przez „nieznanych sprawców”, jako krewny kułaka Michała Budzyna. Moja babcia – Maria Budzyn i wuj Michał należeli do PSL, czyli do partii, która postulowała negatywną odpowiedź na pierwsze pytanie „referendum”. A takich należało, jeżeli nie uciszyć na zawsze, to przynajmniej uniemożliwić ich udział w głosowaniu. Pamiętam również, jak kilkanaście lat później w trakcie zabawy, znaleźliśmy ukryte pod portretem Tadeusza Kościuszki, legitymacje PSL, należące do mojej rodziny.

W tym miejscu wyjaśnię, jak to nieomal po raz drugi stałbym się mieszkańcem Kończysk. Otóż pewnego dnia mocno zatęskniłem za krainą mojego dzieciństwa i wpadłem na pomysł, żeby zakupić tam dom i osiaść na stare lata. Pomyślałem wtedy o znanym mi dobrze domu po panu Aleksandrze Drużkowskim, i w tej kwestii wystosowałem list do pana Władysława Kumorka z Lusławic, z prośbą, żeby sprawdził czy nieruchomość jest do sprzedania. Pan Władysław jako były żołnierz, jak zawsze sumiennie wywiązał się z zadania. 23 listopada 1993 r. otrzymałem od niego list, którego fragmenty na tym miejscu przytoczę. „Listem, który od Pana otrzymałem, bardzo się ucieszyłem, jak również materiałami w nim załączonymi. Za to wszystko, serdecznie dziękuję. Niedawno był u mnie prof. M. Hillar z Texas Southern University w Houston. Wcześniej był on u prof. K. Pendereckiego w poszukiwaniu materiałów o arianach. Podczas mojego pobytu u Pana we Wrocławiu, nadmienił mi pan, że takowe posiada. Gotów jestem powiadomić o tym prof. Hillara [...] Co do domu po Olku Drużkowskim, to byłem u sołtysa i pytałem w tej sprawie. Otóż spadkobiercy zamierzali sprzedać dom, ale bez lasu. Dziedziczacy mają to wszystko w częściach i jest to bardzo zawiąlane. Natomiast

są dwie inne możliwości. Ma być do sprzedania budynek szkoły w Bieśniku, jak również budynek gdzie jest sklep w Kończyskach, czyli koło dawnego gospodarstwa Budzynów [...]. Poza tym są tu do sprzedania: akordeon wiedeński „Hohner – Student”, skrzypce wrocławskie „Ernst Liebisz – Hoflieferant – Breslau – Catharines Str. 2” z 1820 r. oraz fortepian z dworu z Lusławic [...]”.

Dzisiaj jest 27 października 2011 roku, a ja po raz któryś żegnam Tatę. W ostatnich dniach dużo rozmyślałem o rodzicach i przypominały mi się słowa Ryszarda Kapuścińskiego: „Kiedy mężczyzna umiera, śmierć ta zmienia również jego kobietę. Zmienia fizycznie, staje się ona drobniejsza, jest jej mniej. Robi się także bardziej zamknięta, nawet – nieśmiała. Jest połową czegoś, co już nie istnieje. Przechowuje w pamięci coś, co jest nieprzekazywalne, do czego klucza ani kodu już nikt nie zna”. Podobnie też bywa z niektórymi mężczyznami, ale do tego potrzeba prawdziwej miłości. Przemianę taką obserwowałem u Taty. Po śmierci Mamy żył niejako z rozpędu i jakby spieszył się na spotkanie. Czułem, że jest umówiony, zna miejsce, dzień i godzinę. Pożegnaliśmy się w parku Szczytnickim, na drugi dzień pojechał wraz z wujem Bolesławem w podróż sentymentalną do Zakliczyna – tam został już na zawsze. W pełni zgadzam się ze słowami Andrzeja Mularczyka, że: „Chwilowa nieobecność żywych jest trudna do zniesienia, ale nieobecność umarłych jest nieodwołalna”. A „nieistnieniem jest dopiero nieobecność pamiętających”. A więc drodzy mieszkańcy Zakliczyna – pamiętajmy! Pamiętajmy dla naszych dzieci, niech i one pamiętają.

Być może do dzisiaj w wielkim pudle na kończyńskim strychu śpią jeszcze kolorowe łańcuchy, motyle, „światy”, gwiazdki, koszyczki, aniołki i białe kule języków. Od lat nie wyjmowane, właściwie już niepotrzebne, z wolna zapominane. Zimne wiatry dawno wywiały zapachy: wosku, past do podłóg, smażonych karpi i korzennych pierników. Wywiezły „Śnieg tatrzański”, „Chypre” i „Woda lawendowa”. Czarna aksamitna chusta zrudziała, wielokrotnie opadło igliwie z choinek, popękały bańki. Anielskie włosy i firanki strawił ogień. Coraz to mniej, coraz to ciszej. A ja już nie miałbym siły, by ciągnąć po pagórkach saneczki lub płynąć w poprzek Dunajca.

Rozkręcona karuzela czasu pędzi jak szalona. Kwiaty i zioła zasuszone pomiędzy kartami księgi życia wyblakły i pokruszyły się. Bliscy, kolejno mówiąc „do widzenia, do zobaczenia za jakiś czas”, znikali, rozplywali się we mgle. Na nich też już ktoś czekał od dawna i tęsknił. Czekał od lat z bukiecikiem delikatnych liliowych fiołków. Czasami przychodzą do nas, są z melodią kołody, z aromatem piernika, z łzą, mgłą jesienną, listopadową pluchą i wiosną. Z miłością i troską.

KONIEC

© Copyright by
Leszek A. Nowak 2011



Pasje ojca Tomasza

ORYGINALNE DEKORACJE O. TOMASZA MICHALIKA MOGĄ PODZIWIĄĆ NIE TYLKO MIEJSCOWI PARAFIANIE, ALE RÓWNIEŻ GOŚCIE ODWIEDZAJĄCY KOŚCIÓŁ KLASZTORNY PW. MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ W ZAKLICZYNIE. SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ WIERNYCH ZWRACAJĄ WYSTRÓJ I DEKORACJE W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA I WIELKANOCY.

W tym roku Grób Pański autorstwa o. Tomasza został dostrzeżony w całej diecezji, zwyciężając w plebiscycie internautów zorganizowanym przez ŚDM Diecezja Tarnowska Synaj. Nagrodą jest lampion Światowych Dni Młodzieży.

- Dekorację do konkursu zgłosił lektor z naszej parafii Nikodem Kubisz. W przygotowaniu Grobu Pańskiego – mówi o. Tomasz – nawiązałem do przesłania roku duszpasterskiego, który przebiega pod hasłem: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Grób Pański powinien unaoczniać człowiekowi ogrom miłości Boga, miłości do końca, do ostatniego tchnienia na krzyżu. Miłość ta jest Wszystkim, co Bóg czyni



Grób Pański według ojca Tomasza

dla człowieka, który często mniej lub bardziej świadomie ją odrzuca. Stąd umieszczone na Grobie Pańskim pytanie: „Co jeszcze mam uczynić byś uwierzył?”. Obfitość kwiatów przy Grobie wyraża wdzięczność człowieka za dar odkupienia. Kwiaty i zioła, które zdobią naszą ziemię są także symbolem odradzającej się przyrody. Ewangelie mówią, że Chrystus zdjęty z krzyża został złożony w grobie przez swoich

uczniów Józefa z Arymatei i Nikodema. Grób ten znajdował się w ogrodzie, który jak możemy mniemać był dobrze wypielegnowany. Świadczy o tym fakt, że przybyła do Grobu Maria Magdalena, myli Zmartwychwstałego Pana z ogrodnikiem, który troszczył się o utrzymanie ogrodu.

Tradycja ustawiania Grobów Pańskich przysłała do Polski za sprawą zakonu Bożogrobców.

Zwyczaj ten pochodzi z Syrii, gdzie na zakończenie obchodów Męki Pańskiej Koptowie składali do symbolicznego grobu ustawionego na ołtarzu owinięty w płótno krzyż. Z czasem zastąpiono krzyż figurą umęczonego Chrystusa. Do grobu zanoszono także Hostię (w korporale, w kielichu, puszcze lub monstrancji), skąd wzięła początek tradycja adorowania w grobie Chrystusa Eucharystycznego.

Ojciec Tomasz, pracujący w naszej parafii od roku 2012, jest ponadto inicjatorem wielu ciekawych pomysłów i przedsięwzięć. Wraz z Agencją Turystyki Aktywnej Styr Janusza Flakowicza organizuje w czerwcu dwudniową wycieczkę do Lwowa. Program przewiduje m.in. zwiedzanie i spektakl w Operze Lwowskiej, modlitwę na cmentarzach: Łyczakowskim i Orląt oraz w katedrze rzymskokatolickiej (kaplica Boimów). Jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Natomiast 4 lipca w godzinach rannych spod klasztoru wyruszy I Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Urokliwa trasa wiodąca bocznymi szlakami poprzez Jurasówkę zapowiada się niezwykle interesująco.

Dla swoich podopiecznych z Liturgicznej Służby Ołtarza o. Tomasz zaadaptował pomieszczenia przyklasztorne i zorganizował konieczne prace przy boisku sportowym.

- Udało się ukończyć rozpoczęte prace związane z wykonaniem boiska do siatki plażowej. W ubiegłym roku konieczne było wykonanie odwodnienia ze względu na mało przepuszczającą wodę opadową podłogę. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania boiska, a przede wszystkim panom: Błaże-



O. Tomasz Michalik OFM

jowi Migdałowi, który wykonał koparką prace ziemne, Józefowi Świderskiemu za kruszywo i piasek, Dyrekcji, Kierownictwu Warsztatów, Instruktorom i Uczniom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Piłsudskiego w Zakliczynie za wszelką pomoc, a także Lektorom naszej parafii za wiele godzin spędzonych przy odwadnianiu i porządkowaniu boiska oraz terenu wokół niego. Wszystkich chętnych, a szczególnie młodzież i dzieci serdecznie zapraszamy do spędzania wolnego czasu w cieniu naszego klasztoru – zachęca o. Tomasz. - Dzięki środkom ze sprzedaży Kalendarza Parafialnego, który wydawany jest przez nasz klasztor drugi rok, udało się wyremontować pomieszczenia dla ministrantów i lektorów. Spotkania formacyjne mogą wreszcie odbywać się w normalnych warunkach. Obecnie Liturgiczna Służba Ołtarza liczy 35 chłopców, jak na tak niewielką parafię to spora liczba.

Niektórzy ministranci uczęszczają do Szkoły Podstawowej w Faściszowej, prowadzonej przez stowarzyszenie rodziców i nauczycieli.

- Wraz z moim przyjściem do Zakliczyna, szkoła w Faściszowej stanęła przed nowymi wyzwaniami. Na pewno na początku nie było łatwo, ale teraz z perspektywy czasu można powiedzieć, że placówka się rozwija, a dzieci chcących zdobywać wiedzę w jej zaciszu wciąż przybywa. Obecnie w planach jest budowa nowego placu zabaw i boiska do siatki plażowej. Dodatkową atrakcją będzie majowy

(24 maja o godzinie 15:00) Koncert Pieśni Maryjnych w wykonaniu Strazackiej Orkiestry Dętej OSP z Siemiechowa pod dyktando kapelmistrza Zenona Pajora.

O. Tomasz Michalik pochodzi z parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Grybowie. Nowicjat odbywał w zakliczyńskim klasztorze (14.08.2001-15.08.2002). Następnie studiował w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów pw. św. Bonawentury w Krakowie-Bronowicach Wielkich, gdzie uzyskał tytuł magistra teologii w zakresie liturgiki (2008). 17 maja 2008 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk sp. bp. Adama Śmigiełskiego, ordynariusza diecezji sosnowieckiej. Po święceniach pracował w parafiach franciszkańskich w Jarosławiu i Przemysłu.

- Najogólniej mówiąc liturgia jest częścią teologii praktycznej Kościoła, jest źródłem jego wiary według starożytnej formuły „Lex orandi, lex credendi”. Maksyma ta oznacza, że Kościół wyznaje prawdy wiary, które są przedmiotem jego modlitwy. Liturgia jest więc życiem modlącego się Kościoła, który każdego dnia, w każdej godzinie wyznaje wiarę w Boga, uświęcając siebie. Z faktu tego wypływa troska o piękno i godny charakter liturgii – wyjaśnia o. Tomasz.

Zachęcamy Czytelników do odwiedzenia strony internetowej zakliczyńskich Franciszkanów – www.franciszkaniezakliczyn.pl, gdzie m.in. można obejrzeć artystyczne kompozycje o. Tomasza.

Marek Niemiec

FOT. ARCH. KLASZTORU

PARAFIA I KLASZTOR
PW. MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ W ZAKLICZYNIE
ZAPRASZA NA



KONCERT

PIEŚNI MARYJNYCH I PATRIOTYCZNYCH

W WYKONANIU
ORKIESTRY OCHOTNICZEJ
STRAŻY POŻARNEJ
Z SIEMIECHOWA

POD DYREKCJĄ
KAPELMISTRZA
ZENONA
PAJORA

24 MAJA 2015
GODZINA 15:00
PLAC PRZY KOŚCIELE
W RAZIE NIEPOGODY
W KOŚCIELE



Przekaż „Kluczowi” swój 1 procent podatku

DYSPONUJ SAMO-
DZIELNIE SWOIM 1
PROCENTEM PODATKU
– MASZ DO TEGO PRAWO
I NIC TO CIĘ NIE KOSZ-
TUJE. WYSTARCZY, ŻE
W SWOIM FORMULARZU
PIT WYPEŁNISZ ODPO-
WIEDNIĄ RUBRYKĘ.



Twoja decyzja o spowo-
duje, że fiskus prze-
każe 1 procent Twojego
podatku wskazanej przez
Ciebie organizacji pożytku
publicznego. Postanowie-
niem z dnia 29 paździer-
nika 2012 roku Sądu
Rejonowego dla Krakowa
Śródmieścia, XII Wydziału
Gospodarczego Krajo-
wego Rejestru Sądowego,
status organizacji pożytku
publicznego uzyskało
Stowarzyszenie Promocji
i Rozwoju Gminy Zakliczyn
„Klucz”.

**Nasz numer KRS to:
00000 42094**

Stowarzyszenie „Klucz”
jest jedynym w gminie
Zakliczyn i jednym
z nielicznych w regionie
stowarzyszeń działają-
cych w obszarze kultury,
promocji kultury, wspie-
rania nietuzinkowych
osób dążących do osiągnięcia
osobistego sukcesu i swoją
postawą promujących
Gminę Zakliczyn, a także
stowarzyszeniem pobudza-
jącym aktywność społeczną
i działającym na rzecz dzie-
dzictwa kulturowego przy
współpracy z Zakliczyń-
skim Centrum Kultury.

Dzięki Waszym
odpisom 1 procenta
podatku otrzymaliśmy

dodatkowe środki w roku
2013 i 2014 – dziękujemy!
Środki te wykorzystujemy
na wskazane cele.

Jesteśmy pracowici
i widoczni oraz skuteczni
w pozyskiwaniu środków
na działalność statutową:
» zorganizowaliśmy I,
II i III Historyczną
Majówkę w Melsztynie,
w Zakliczynie i w Lusław-
icach - w tym roku
szkujemy kolejną, tym
razem na trasie Gwoź-
dziec - Charzewice -
Melsztyn;

» współorganizowaliśmy
i dzięki pozyskanym
środkom z grantów
finansowaliśmy m.in.
takie imprezy jak Brawo
Zakliczyn i Święto Fasoli
w Zakliczynie oraz
projekty o charakterze
patriotycznym;

» ustanowiliśmy Jordana
- nagrodę honorową
i wręczyliśmy ją już 12
laureatom;

» wnioskowaliśmy skute-
cznie do Rady Miejskiej
o nadanie Honorowego

Obywatelstwa Gminy
Zakliczyn prof. Stanisła-
wowi Janowi Konturkowi,
kolejny nasz wniosek
o Honorowe Obywa-
telstwo dla wybitnego
uczonego pochodzącego
z Gminy Zakliczyn prof.
Jana Boczka czeka na
pozytywne rozpatrzenie
przez radnych;

» nawiązaliśmy współ-
pracę z organizacjami
poza rządowymi z terenu
Gminy Zakliczyn i Woje-
wództwa Małopolskiego,
dzięki czemu realizujemy
wspólne projekty ważne
dla społeczności lokal-
nych, takie jak Miejsco-
wości Tematyczne Mało-
polski i inne;

» przystąpiliśmy do reali-
zacji programu Ośrodków
Wsparcia, w ramach
Akademii dla Aktywnych
prowadziliśmy w 2013
roku ośrodki w Zakli-
czynie i w Gwoźdźcu,
w roku 2014 cztery
ośrodki w Gwoźdźcu,
Rudzie Kameralnej, Woli
Stróskiej i w Zakliczynie,
a od 5 lutego prowa-
dzimy 4 Kluby Samopo-
mocy: w Charzewicach,
Gwoźdźcu, Woli Stróskiej
i Zakliczynie;

» aplikujemy z powodze-
niem o środki krajowe
i unijne na stroje ludowe,
imprezy i projekty o treści
patriotycznej. Dzięki
zaangażowaniu członków
Stowarzyszenia „Klucz”
i donatorów w 70. rocz-
nicę Bitwy pod Monte
Cassino spoczywający na
cmentarzu w Filipowi-
cach uczestnik tej Bitwy

- Kazimierz Pachota ma
nowy nagrobek i płytę
nagrobną, na którą
„czekał” wiele lat.

Możesz wskazać cel
szczegółowy, na który
chcesz przekazać 1%
podatku, np. w taki sposób,
jeśli chcesz przekazać 1%
na cele statutowe Stowa-
rzyszenia „Klucz” bez
wymieniania celów szcze-
gółowych:

możesz, ale nie musisz,
w rubryce 127 umieścić
swoje dane kontaktowe,
a w rubryce 128 możesz
wpisać cel szczegółowy,
np. wskazując, że chcesz,
aby środkami wspomóc:
Strażacką Orkiestrę
Dętą, Grupy Regionalne
Gwoździec i Charzewice,
Klub Seniora Pogodni
lub Oddział „Kame-
ralni” - wtedy wystarczy,
że wpiszesz: Orkiestra
lub Gwoździec, Pogodni,
Kameralni albo Charze-
wice - to wystarczy.

Możesz wpisać inny
cel, np. wydanie książki,
albumu, organizację wypo-
czynku dla dzieci lub inny
cel statutowy naszego
Stowarzyszenia. Decyzja
należy do Ciebie!

Z 1% odpisu chcemy
w tym roku wesprzeć
m.in. karierę uzdolnionego
żużlowca z Wesołowa -
Dawida Maturę - jeśli chcesz
wesprzeć ten cel, wystarczy
napisać w rubryce 128
Dawid Matura.

**Dziękuję,
Kazimierz Dudzik -
prezes Stowarzyszenia
„Klucz”**



Droga Krzyżowa ulicami miasta

WIERNI PARAFII ŚW.
IDZIEGO I SPOZA
NIEJ DALI W WIELKI
CZWARTEK PIĘKNE
ŚWIADECTWO WIARY,
O CZYM MÓWIŁ POD
KRZYŻEM MISYJNYM NA
ZAKOŃCZENIE DROGI
KRZYŻOWEJ ULICAMI
MIASTA KS. PROBOSZCZ
PAWEŁ MIKULSKI.
PRZENIKLIWE ZIMNO
TOWARZYSZYŁO NABO-
ŻEŃSTWU, A NAWET
PORYWISTY WIATR,
OPADY ŚNIEGU I SIEKĄ-
CEGO DESZCZU, MIMO TO
DO KOŚCIOŁA FARNEGO
PRZYBYŁO WIELU
UCZESTNIKÓW TEGO
PRZEJMUJĄCEGO MISTE-
RIUM MĘKI PAŃSKIEJ.

Wnikliwe rozważania
stacji Drogi Krzyżowej,
prezentujące celną
diagnozę naszych postaw
życiowych i duchowych
rozterek, odczytywał ks.
Piotr Abram, zaś pieśni
intonowali pan organista i
ks. Stanisław Kuczaj.

Drogę Krzyżową
ulicami Zakliczyna,
począwszy od ul.
Mickiewicza, poprzez
Rynek, ul. Piłsudskiego,
dalej Malczewskiego i
ponownie Rynek i ul.
Mickiewicza, zabezpie-
czali zakliczyńscy stra-
żacy, oni też stanowili
asystę Krzyża niesionego
przez przedstawiciela
parafialnej młodzieży.

Warto wspomnieć, że
sąsiednia parafia Matki
Bożej Anielskiej również
tradycyjnie odprawiła
Drogę Krzyżową poza
kościółem. Podczas wiel-
kopostnych rekolekcji
parafianie uczcili Mękę
Pańską, zatrzymując się
przy stacjach wyznaczo-
nych na ulicach Zakli-
czyna, począwszy od
ul. Klasztornej poprzez
Jagiellońską, Wyspiań-
skiego aż do klasztoru
Bernardynek w Kończy-
skach.

**Tekst i fot.
Marek Niemiec**

O czym marzy Antoś?
... samodzielnie się ubrać

1%

Przekaż 1% Twego podatku organizacji, której ufasz.

Caritas Diecezji Tarnowskiej

posiada status organizacji pożytku publicznego **KRS 0000211791**

Antoś, 2 lata.
Choruje na trisomię chromosomu 9, hipoplazję ciała modelowatego, kalpocefalię, obustronną wentrikulomegalię, niedosłuch, rozczep wargi i podniebienia oraz wady stóp. Wymaga rehabilitacji nieprzerwanie 7 dni w tygodniu.



MURBET
1946 ZAKLICZYN
**BETONIARNIA
ZAKLICZYN**
UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00
mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

DSD  **STUDNIE**
technologia i doradztwo ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356 www.studniedsd.pl

NITUS
Piotr Nowak

OKNA

BRAMY

DRZWI

nowość

**PRODUCENT
DRZWI I OKIEN PCV
ZAWADA LANCKOROŃSKA 9
ZAKLICZYN 32-840**
tel.: +48 14 691 05 17
e-mail: okna@nitus.pl
www.nitus.pl

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
BRAMY SEGMENTOWE
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ
KOMÓRKI LOKATORSKIE

WINK HAUS KBE

 **Kancelaria Radcy Prawnego**
Sławomir Wypasek

**Sławomir Wypasek
Radca Prawny**

Faściszowa 103 32-840 Zakliczyn s.wypasek@vp.pl
Nip 8691611904 Oddział Tarnów www.radca-wypasek.pl
Regon 120185073 ul. Targowa 10 tel. +48 14 665 22 23
33-100 Tarnów kom. +48 603 663 486

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-66-53-406, 14-665-34-91
Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:
» szeroki asortyment w placówkach handlowych
» urozmaiconą ofertę domu towarowego
» pierwszorzędną chleb i inne wypieki z własnej piekarni
» powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:
- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:
- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!
Stacja czynna:
pon.-pt w godz. 7-18
w soboty w godz. 7-14
tel. 14-66-53-794



Po Igrzyskach przejdę na zawodowstwo...

„W ZAKOŃCZONYCH MISTRZOSTWACH MAŁOPOLSKI W BOKSIE, JAKIE ODBYŁY SIĘ W ZESPOLE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W ZAKLICZYNIE, WZIĄŁ UDZIAŁ UCZEŃ NASZEJ SZKOŁY - GRZEGORZ BASTA Z KLASY I TECHNIKUM GASTRONOMICZNEGO. WALKA, JAKĄ STOCZYŁ NALEŻAŁA DO NAJLEPSZYCH W TURNIEJU I CECHOWAŁA JĄ OGROMNA DAWKA EMOCJI. W FINAŁOWYM STARCIU PRZYSZŁO SIĘ ZMIERZYĆ GRZEGORZOWI Z JAKUBEM GADULĄ Z NOWOHUCKIEGO KLUBU BOKSERSKIEGO.

W pierwszej rundzie udało się Grześkowi zdominować przeciwnika i doprowadzić do tego, że rywal był dwukrotnie liczony. W rundzie drugiej walka miała bardziej wyrównany charakter, ale to do Grześka ciągle należała inicjatywa. Trzecie starcie to popis umiejętności technicznych Grzegorza, a w pamięci

kibiców na pewno zostanie kombinacja trzech ciosów prostych następujących po sobie czy seria uderzeń po efektownym balansie ciała. Zwycięstwo w tej walce dało naszemu szkolnemu koledze przepustkę do Mistrzostw Polski Juniorów. Grzegorz na co dzień trenuje w PTB Tiger Tarnów, walczy w kategorii 91+ kg” - relacjonował finałową walkę na ringu w ZSP mgr Mariusz Lasota, nauczyciel WF w tejże szkole.

Sukces Grzegorza dostrzeżono w magistracie; młody adept boksu przyjął gratulacje podczas sesji Rady Miejskiej wraz z upominkiem z rąk burmistrza Dawida Chrobaka (obecnego na mistrzowskich zawodach). Specjalnie dla naszej gazety, dobrze zapowiadający się bokser Tigera Tarnów i uczeń ZSP, udzielił wywiadu.

- Kto trenuje Cię na co dzień?

- Sebastian Piątkiewicz, to mój trener, z którym

trenuję indywidualnie. Najczęściej u mnie w domu, gdzie mam własną salę treningową.

- Zauważyłem, że dziadek towarzyszy Ci na każdym kroku...

- Często jeżdżę z tatą ze mną na zawody, mam duże wsparcie z ich strony, dziadek kiedyś boksował.

- Jesteś zawodnikiem Tigera Tarnów...

- Siedziba klubu mieści się w hali przy ul. Gumńskiej, pod opieką Pałacu Młodzieży.

- Jak często trenujesz w klubie?

- Jak mamy wolne od naszych treningów indywidualnych, to jeżdżę do Tarnowa, ćwiczę technikę, objam się trochę na ringu z kolegami. Generalnie trenuję w domu, to daje mi pewien komfort, bo trudniej się ćwiczy, gdy na treningu mamy 20-30 osób.

- Walczysz w jakiejś lidze juniorskiej?

- Nie, ale mamy taką amatorską. Tiger Tarnów przede wszystkim prowadzi szkolenie młodzieży. Jest

nas pięciu, sześciu dobrych pięściarzy, którzy zdobywają medale na zawodach juniorów.

- Udajesz się na Mistrzostwa Polski. To przepustka do kariery?

- Po dobrym występie, mam szansę trafić do kadry Polski. A przecież chciałbym zająć daleko, najpierw w Husarii poboksować, może nawet pojechać na Igrzyska. Gdy mi się to uda, to dopiero wtedy przejdę na zawodowstwo.

- Poważne plany. Do odważnych świat należy. Na kim się wzorujesz?

- Na Mike'u Tysonie.

- Na bestii?!

- Tak. Był agresywny w ringu, inteligentny i świetny technicznie. Mimo tej całej otoczki wokół niego, podziwiam go.

- A z polskich?

- Szczerze mówiąc - Artura Szpilki.

- Kolejny wojownik...

- Trochę taki wariat, jak Mike Tyson. (śmiech) Pojechał teraz do Ameryki, tam trenuje, coś pewnie osiągnie, duży myśli na ringu, to jego atut.

- A sprzęt i dieta?

- Niewiele potrzeba, mam rękawice Adidas, dobrze mi leżą na dłoniach, kask, stosuję oczywiście dietę. Trener mi ją rozpisal. Trzeba uważać na słodycze. Głównie białko i warzywa. Uzupełniam mikroelementy napojami Isostar. Mam też kontrolę lekarskie.

- Ufasz swojemu trenerowi?

- Oczywiście, chcę pracować z nim jak najdłużej. Teraz skupiamy się na technice i pracy nóg. Po mistrzostwach będę pracował na siłowni, żeby nabrać masy.

- Co czujesz, gdy wychodzisz na ring?

- Na pewno nie okazuję strachu, patrzę rywalowi prosto w oczy. Do każdej walki podchodzę z dobrym



Grzegorz chce pójść w sportowe ślady Mike'a Tysona i Artura Szpilki

nastawieniem. Trener mnie motywuje, patrzy na błędy przeciwnika i podpowiada mi.

- Podczas walki słychać co pokrzykuje do Ciebie?

- Muszę go słuchać. Jeśli trener widzi, że jestem w kryzysie, że zagraża mi kontuzja, zawsze może mnie poddać. Ale to się nie zdarza. Nie miałem jeszcze nokautu, może jakieś liczenia.

- Masz jakieś schematy wyuczone, czy też reagujesz spontanicznie na walkę w ringu?

- Mamy pewne uniki wyuczone, parę akcji do wyprowadzenia, trener podpowiada, kiedy mam je stosować. Opieram się na dobrym dystansie, operuję

lewym prostym, by go zachować. Jest też sposób na walkę z mańkutom.

- Jaki jest Twój największy atut?

- Przy niższych wzrostem uderzam lewym, prawym, krzyżowo, mocno objam. Mam też dobry prawy i lewy sierp.

- A co z nauką?

- Na razie jestem w pierwszej klasie technikum o specjalności kucharz, przede mną jeszcze sporo nauki. Chciałbym wykorzystać swoją wiedzę z diety do mojej przyszłej kariery sportowej.

- I tego Ci życzę, dziękuję za rozmowę, trzymamy kciuki podczas mistrzostw!

Rozmawiał:
Marek Niemiec
FOT. MAREK NIEMIEC



Mistrzostwa Małopolski w boksie w hali ZSP

**MASZ PIT-11?
WEŹ
POŻYCZKĘ!**

SKOK
Jaworzno **ul. Malczewskiego 7**
Zakliczyn tel: 14 628 35 13

DOMOSŁAWICE 29
32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY
KAROLINA HORZIMEK
LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowe leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,
- radiowizjografia zębów firmy Kodak
- wybielanie zębów podczas jednej wizyty
- protezy - krótkie terminy
- plac zabaw dla dzieci

TEL. 602 378 777



W nowym sezonie w barwach Krosna

DAWID MATURA - MŁODY ŻUŻLOWIEC UNII TARNÓW - PRZEBYWA NA WYPOŻYCZENIU W KSM-IE KROSNO. ZIMĘ PRZEPRACOWAŁ INDYWIDUALNIE. PODCZAS FERII ZDECYDOWAŁ SIĘ NA TYGODNIOWY WYJAZD DO KŁODZKA. TAM MÓGŁ INTENSYWNIE POPRACOWAĆ NAD KONDYCJĄ, WYTRZYMAŁOŚCIĄ I ZWINNOŚCIĄ, KORZYSTAJĄC Z DOBROCI NIEKONWENCJONALNEJ MEDYCYN.

26 marca wystąpił w eliminacjach Złotego Kasku w Krośnie, jechał też w sparingu z Lublinem, zdobywając 2 punkty. W rozgrywkach ligowych aspiruje do miana najlepszego juniora. W klubie jeżdżą Marcin i Tomasz Rempałowicze ze znanej tarnowskiej sportowej rodziny. Są też obcokrajowcy. Krośnieński klub reklamuje giełdową Hutę Szkła. Co ciekawe: tor jest ułożony z oryginalnej, żużlowej, hutniczej nawierzchni, co w obecnych czasach jest rzadko-



FOT. JAROSŁAW KRAS

ścią. Dawid trenuje również w Tarnowie. Sprzętowo jest w porządku: jeden skompletowany motocykl, za niedługo drugi zostanie ukończony, jest też treningowa czeska Jawa. Sprzętem opiekują się koledzy: Dawid Jastrząb i Mateusz Kizior.



Świeca na starcie zdarza się najlepszym. Zawody w Krośnie, po lewej Ernest Koza, z prawej Piotr Protasiewicz

FOT. MICHAŁ KRUPA

Właśnie testują przelotowy tłumik konstrukcji Leszka Demskiego - Poldem.

10 maja rusza liga, pierwszy mecz Krosna rozegra z Wybrzeżem Gdańsk. W sezonie Dawid weźmie udział w około 10 meczach oraz w turniejach

młodzieżowych i indywidualnych. W tym roku zawodnikowi z Wesołowa (uczniowi III klasy Technikum Mechanicznego nr 4 w Tarnowie) pomagają firmy: Dominex, CM&W Filtry do Wody, FitLine®, PERS, Central Gum Serwis

Wadas, Marxus, MET-TRANS Tadeusz Łazarek. Są też firmy z naszej ziemi: ZDON-BUD Kazimierz Nosek i Stanisław Wojtas, DEMBUD Jacenty Dębosz, Agrotech-G Maciej Gofron, „Olszański” Kazimierz Olszański, Stacja Kontroli

Pojazdów Marek Kuboń, Sklep Autoczęści Stanisław Kuboń, Żwirownia Józef Świderski, Firma Handlowa Czesław Ramian. Finansowego wsparcia w tej branży nigdy za wiele...

Tekst i fot.
Marek Niemiec

OSP Zakliczyn wywalczyła puchar na własność

NA STARCIE DOROCZNEGO TURNIEJU PIŁKARSKIEGO „WITAMY WIOSNĘ – ZAKLICZYN 2015” STANĘŁO SIEDEM EKIP. W SKŁADZIE SAMORZĄDOWCÓW BURMISTRZ DAWID CHROBAK, WŚRÓD DRUŻYN Z OSP DOMINIKA KARPIEL (JEDYNA FUTBOLISTKA W ZAWODACH), ZAŚ W GRONIE FAWORYTÓW WYMIENIANO DRUŻYNY MIEJSCOWYCH STRAŻAKÓW I NAUCZYCIELI ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH.

Ten pierwszy zespół, zaliczający na swoją korzyść dwa turnieje w poprzednich latach, rozgrywane tradycyjnie w hali sportowej Zespołu Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, mógł pokusić się o przejęcie na stałe okazałego, przechodniego pucharu, ufundowanego przez dyrektora ZSPiG Józefa Gwiżdza, jednak według regulaminu trzykrotne zwycięstwo turniejowe owocowało zatrzymaniem tego trofeum. I tak się stało. Mało tego, OSP Zakliczyn w imponującym stylu, wygrywając wszystkie mecze, zdecydowanie zajęła pierwsze miejsce w turnieju, przejmując rzeczony puchar na własność.



Puchar odbiera Dominika Karpień

Spotkania, sędziowane przez licencjonowanego arbitra Szymona Wiśniowskiego, cechowały zaciętość, gra zespołowa, ale i techniczne, indywidualne fajerwerki, jak przepiękny wolej (po podaniu przez całą długość sali) i bramka Leszka Kraczkiewicza, niedysiejszego zawodnika I-ligowego Hutnika Kraków. Mecze obfitowały w dramaturgię, zespoły dosłownie gryzły parkiet, ale na szczęście obyło się bez kontuzji, w przeciwnieństwie do rozgrywek ubiegłorocznych.

Warto wspomnieć o żywiołowej widowni, zaopatrzonej w syrenę strażacką (dh Wienczyśław Pawłowski nie próżnował!), pięknie dopingującą zespoły, zwłaszcza ekipę nauczycieli i uczniów ZSPiG (i trudno się dziwić).

Ceremonię wręczenia nagród poprowadzili bramkarz gospodarzy - Ryszard Okoński oraz dyr. Gwiżdż, który obiecał nabyć nowy puchar przechodni, jednak w przyszłym roku czekają nas kolejne emocje u progu wiosny.

A oto szczegółowe wyniki turnieju:

Nauczyciele ZSP - Uczniowie ZSPiG 3:0
Nauczyciele ZSPiG - Parafia Matki Bożej Anielskiej 2:0
Samorządowcy - Rada Rodziców ZSPiG 1:1
OSP Zakliczyn - Nauczyciele ZSP 1:0
Parafia MBA - Samorządowcy 2:2
Uczniowie - Nauczyciele ZSPiG 2:3
Rada Rodziców - Parafia MBA 1:3
OSP Zakliczyn - Nauczyciele ZSPiG 4:2

Samorządowcy - Uczniowie 0:3
Nauczyciele ZSPiG - Nauczyciele ZSP 2:4
OSP Zakliczyn - Samorządowcy 5:0
Uczniowie - Rada Rodziców 1:2
Samorządowcy - Nauczyciele ZSP 1:4
Rada Rodziców - OSP Zakliczyn 1:4
Parafia MBA - Uczniowie 3:2
Nauczyciele ZSPiG - Samorządowcy 6:3
OSP Zakliczyn - Parafia MBA 4:2
Nauczyciele ZSP - Rada Rodziców 1:2

Uczniowie - OSP Zakliczyn 1:2
Nauczyciele ZSPiG - Rada Rodziców 5:1
Nauczyciele ZSP - Parafia MBA 5:2

Końcowa tabela:

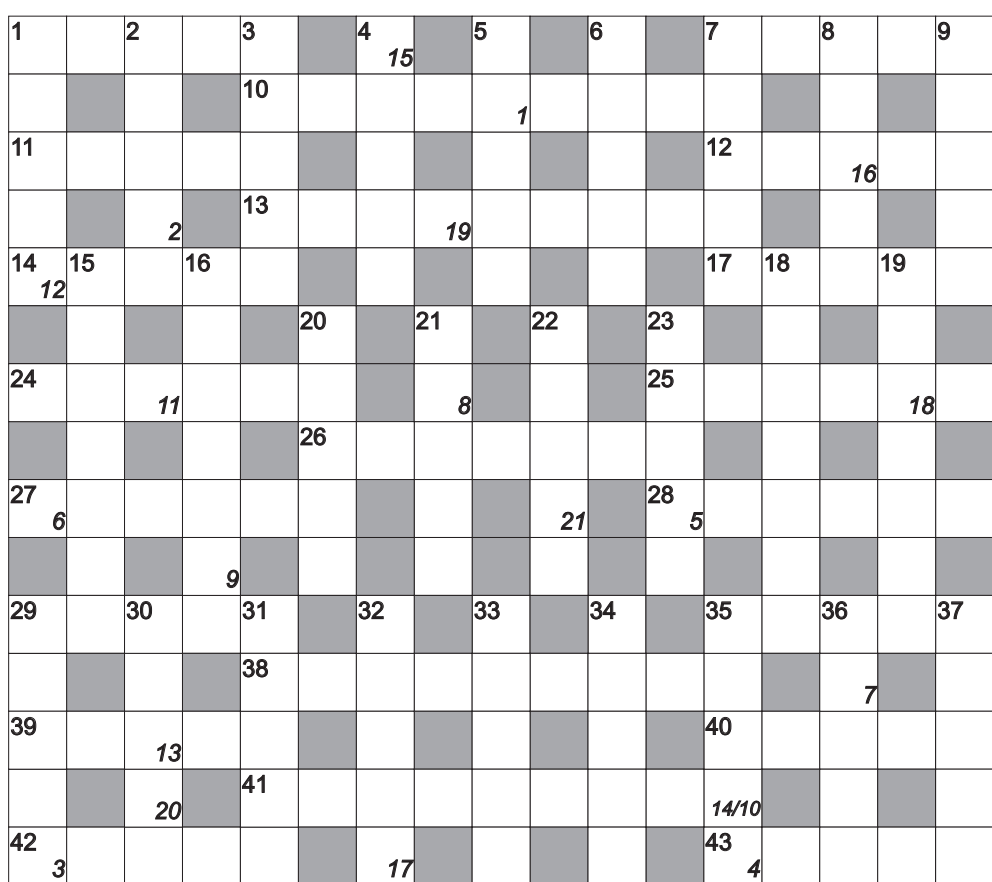
1. OSP Zakliczyn 18 pkt
2. Nauczyciele ZSP 12 pkt
3. Nauczyciele ZSPiG 12 pkt
4. Parafia Matki Bożej Anielskiej 7 pkt
5. Rada Rodziców ZSPiG 7 pkt
6. Uczniowie ZSPiG 3 pkt
7. Samorządowcy 2 pkt

Tekst i fot.
Marek Niemiec



Ochotnicy wygrali wiosenne zawody po raz trzeci

KRZYŻÓWKA NR 70



1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43		

Poziomo:

- antonim popytu
- kamizelka ratunkowa
- maluje sceny bitewne
- w akwarium
- np. odlewnicza
- daw. duże działo
- zespół rockowy
- stopień
- przy pasie
- fuzja
- mistrz
- gat. jaszczurki
- wprawa
- okrycie konia
- język daw. poetów
- żona gospodarza
- zasłania twarz

Pionowo:

- zapał
- gra podwójna w tenisie
- drapieżniki z kotowatych
- futrzan szal
- ziemia uprawna
- Adam... poeta
- wbija pale
- niejeden na dworcu

- sąsiadka Polski
- spis obowiązków
- szkocki desień
- materiał na pościel
- sala lekcyjna
- „liście” jodły
- ozdoba salonu
- dawny lotnik
- typ, rasa
- „wiszące” łóżko
- niedostatek
- np. bujany
- stado psów
- mały dom
- jej stolica to Moskwa
- imię żeńskie
- model Opla
- bałtycka wyspa
- perski lub latający
- tutka
- klawisz komputera
- meksykański sukulent

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło - polskie przysłowie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu, pokój nr 5 na poddaszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez **Supermarket Leader w Zakliczynie**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **15 maja br.** Uwaga! Rozwiązania krzyżówki i konkursu Głosiciela prosimy nadsyłać na odrębnych kartkach, to ułatwia losowanie.

Hasło Krzyżówki nr 69 „Miecz prawa złemu tylko srogi”. Nagrody wylosowały: **Marzena Drużkowska-Fijor** z Wróblowic i **Magdalena Roesler** z Charzewic. Laureatki otrzymują bony towarowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

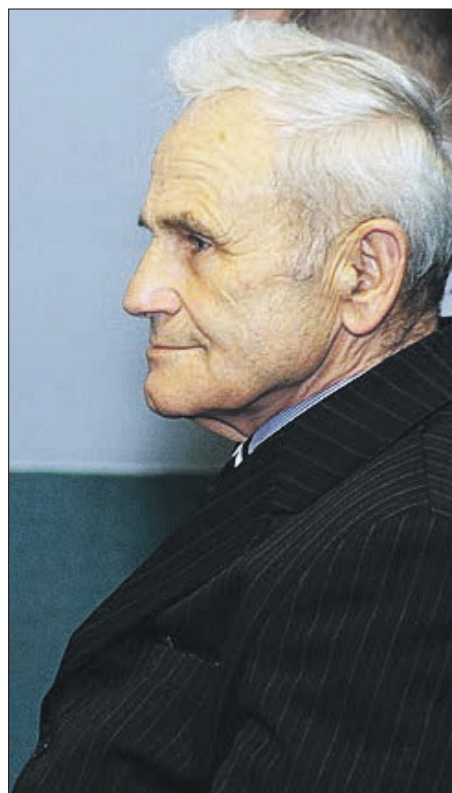
KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Ks. prałata Michała Kapturkiewicza nie trzeba szerzej przedstawiać, świadczą o tym liczne odpowiedzi w konkursie naszych Czytelników. Ten honorowy kanonik Kapituły Katedralnej w Tarnowie piastował przez wiele lat funkcję proboszcza domosławickiego sanktuarium. Obecnie rezydent w parafii Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Domosławicach. Znamca historii regionu; zamku melsztyńskiego, warowni w Zawadzie Lanckorońskiej, nekropolii, legend i podań Doliny Dunajca. Inicjator polowych Mszy św. w Czarnym Lesie w intencji poległych żołnierzy w krwawej bitwie podczas I wojny światowej. Znamca biografii Jacka Malczewskiego i rodziny Malczewskich, opiekun miejsca pochówku członków tej rodziny na cmentarzu parafialnym w Domosławicach, poddanego w zeszłym roku gruntownej renowacji.

Nagrody – bony zakupowe PHZ Zachęta – otrzymują: **Angelika Kubik** z Gwoździec i **Zofia Kuc** z Faliszewic.

Mieszkający nieopodal zamku melsztyńskiego, wieloletni sołtys tej wsi i b. radny Rady Miejskiej, zabiega od lat o wyeksponowanie tego historycznego miejsca. Marzy mu się wielofunkcyjna świetlica, jako ośrodka spotkań mieszkańców, strażaków i turystów. Prezes koła gminnego Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów. Jak nazywa się ten społecznik z Melsztyna?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy dwa 50-złotowe bony zakupowe, ufundowane przez PHZ Zachęta, do realizacji w Supermarkecie LEWIATAN w Domu Towarowym w Zakliczynie, Rynek 20. Na odpowiedzi czekamy do **15 maja br.**

SPONSOREM QUIZU JEST LEWIATAN

ZAKLICZYN, Rynek 20
ŁONIOWA 147
JURKÓW 304B
ZAPRASZAMY!!!

Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Drogeria (dawny Krzychpol) – Rynek
- Delikatesy Eko – Rynek
- Delikatesy Centrum – Rynek
- SPAR, ul. Jagiellońska
- Lewiatan – Rynek
- Drew-Dom – ul. Malczewskiego
- Leader – ul. Polna
- Express, salonik prasowy – ul. Polna
- WASBRUK – stacja paliw
- ZCK – Ratusz

Charzewice - sklep S. Biel
Gwoździec – Euro-sklep Z. Jankowski

Gwoździec – „Cichy Kącik” D. Cicha
Wesołów – sklep M. Drożdż
Faściszowa – sklep M. Osysko
Faściszowa – sklep H. Kochan
Dzierżaniny – sklep Z. Sacha
Paleśnica – sklep St. Woda
Paleśnica – Hitpol D. Hajdecka
Olszowa – sklep G. Łazarz
Filipowice – sklep T. Damian
Słona - sklep S. Biel
Stróże – sklep W. Biel
Stróże – sklep P. Soska
Ruda Kameralna – sklep GS Zakliczyn
Faliszewice – sklep remiza
Wola Stróńska - sklep S. Biel
Zdonia - Ramix
Zdonia – kiosk k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 70
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 4/2015



firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW
POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII
PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042
czynnej w godz. 8:00-20:00



CENY PROMOCYJNE!

Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67
☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

Czynne:
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
Sobota 8:00 - 11:00

warta. Gothaer TUZ HDI
ERGO HESTIA PZU Proama InterRisk i wiele innych

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 503-694-175

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13



KREDYT DLA ROLNIKÓW
SERDECZNIE polecamy



KREDYT NA ZAKUP ŚRODKÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ
okres kredytowania do 24 miesięcy
MAKSYMALNA KWOTA KREDYTU
na 1 hektar użytków rolnych
4000 zł

ATRAKCYJNE WARUNKI CENOWE
Za wcześniejszą spłatę kredytu Bank nie pobiera prowizji
Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku
Z A P R A S Z A M Y

BSR
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od 7:30 do 14:00
oraz w 2 i 3 sobotę miesiąca od 7:30 do 12:00
Bankomat 24h

Modrzewiowe Wzgórze
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze w Faćiszowej poleca:

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

Kontakt:
14-66-53-995,
501-160-703,
501-160-704,
508-068-709

BIZNES
pobyty szkoleniowe i integracyjne



BETONIARNIA ROZTOKA



www.tk-beton.pl

TK - Beton

BETON TOWAROWY

ZAPRAWY CEMENTOWE

BETON POSADZKOWY

BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU

TRANSPORT

POMPA DO BETONU - 28 METRÓW

BETONIARNIA: tel. 600 665 659

BIURO: tel. 733 555 513

ZAPRASZAMY

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa
ZAKPOL

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).



SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

www.ramcar.pl - designerskie elementy wystroju wnętrz
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne

Ram-Car

32-840 Zakliczyn

ul. A. Mickiewicza 20

tel. 14) 66 52 158, 503 097 880



F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek
Hurtownia Pasz

Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)

tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!

TRANSPORT!



Centrum
Leśno
Ogrodnicze

- > Wypożyczalnia sprzętu ogrodniczego
- > Wartykulatory, kosiarki

Godziny otwarcia:
Pon-Pt od 8⁰⁰ do 16³⁰
Sobota od 8⁰⁰ do 13⁰⁰

Rynek 6, Zakliczyn ■ tel. 14 66 53 417 ■ www.agrotech-g.pl

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Niniejsza ulotka nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Przedstawione fotografie mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistego wyglądu. Firma zastrzega sobie prawo do błędów w druku i przygotowaniu.



Kosiarka
G44PK

799 zł



Kosiarka
SPARTA 250T

799 zł

1,2 km



Ziemia
Zielona Oaza
uniwersalna
20 litrów

4,89 zł



Kora
100 Litrów

13,49 zł

Myjka
Ciśnieniowa
PW110C

499 zł



Sadzonki
kwiatów

już od **1 zł**



Centrum
Leśno
Ogrodnicze



**KUPON
RABATOWY**

100 zł

Do wykorzystania na akcesoria przy zakupie wybranych maszyn ogrodniczych.
Nie dotyczy maszyn w promocji cenowej.